

34 831

PRZEWODNIK
PO GALICYI I BUKOWINIE.



Nie jedźmy zagranicę, gdzie nas wyzyskują.
Leczmy się u swoich. Pozostańmy w kraju, gdzie mamy
w każdej gałęzi wiedzy lekarskiej, znakomite, w niczem
zagranicznym nie ustępujące siły, gdzie mamy cały rok
otwarty

Nr telefonu
678

Dom Zdrowia

Nr. telefonu
678

Dra Soleckiego Kazimierza
we Lwowie, ulica Otfona Hausnera 1. 11

który przyjmuje chorych ciąglej troskliwej opieki lekarskiej
potrzebujących, na stały pobyt celem leczenia wszelkich
chorób z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.

Salę operacyjną zaopatrzoną w najnowsze przyrządy
i instrumenta, – odpowiadające wszelkim wymogom
anty- i aseptyki.

Pokoje pod względem urządzeń, dla wygody i zdrowia
chorych potrzebnych, przewyższają zagraniczne.

Kuchnia we własnym zarządzie.

Wikt smaczny, zdrowy, higieniczny.

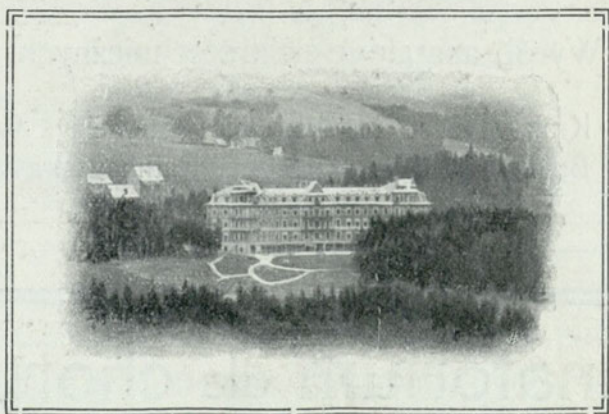
Czystość wzorowa. – **Ceny przystępne,** w poró-
wnaniu z zagranicą minimalne.

Dla chorych w zakładzie umieszczonych, kąpiele (prócz mineralnych),
biblioteka, dzienniki, fortepian, telefon bezpłatnie.

SANATORYUM

dla chorych piersiowo
w Zakopanem

pod kierunkiem Dra St. Długiego



otwarte przez cały rok.

Wzorowe urządzenie pod względem higieny, położenie wśród lasów świerkowych.

Wystawa wszystkich pokoi południowa.

Obszerna leżalka dla leczenia klimatycznego.

Windy, kąpiele i natryski. — Ogrzewanie centralne.

Wodociągi zimnej i gorącej wody na wszystkich piętrach.

Oświetlenie elektryczne. — Kanalizacja.

Wspaniały widok na Tatry.

Powozy na zamówienie do pociągów i na spacer.

Poczta, telefon i telegraf w Zakładzie.

Ceny umiarkowane. — Prospekta wysyła się na żądanie.

Sokolnicki & Wiśniewski

Biuro Elektrotechniczne

Adres telegr.: **LWÓW** Akademicka 18.

Budowa całkowitych stacji elektrycznych.

○ ○ ○

Przenoszenie siły i zastosowanie energii elektrycznej
w przemyśle i gospodarstwach rolnych.

○ ○ ○

Skład i wyrób artykułów elektrotechnicznych.

○ ○ ○

Wyrób aparatów elektrotechnicznych.

○ ○ ○

Oddział Krakowski: **Kraków**, plac Maryacki 1. 9.

Oddział Bukowiński: **Czerniowce**, Rathhausstrasse 19.

Sanatorium dla chorych psychonerwowych

Lwów, „nad Żelazną Wodą“

Przyjmuje się chorych dotkniętych wszelkimi postaciami chorób umysłowych, tudzież psychonerwicami padaczkowemi, hysterycznemi i choreatycznymi jak również alkoholistów i morfinistów. Zbudowane i urządzone na wzór sanatoryów zagranic., daje sposobność stosowania wszelkich najnowszych środków i sposobów leczniczych a szczególnie kąpeli przedłużnych (Dauerbäder). — Opiekanie z chorymi z powodu ograniczonej liczby ściśle indywidualizujące. — Opieka domowa. Obfitość rozrywek. Staranie o odpowiednie zajęcie dla chorych. Możliwie największa swoboda.

Cena od 10 kor. za dobę i więcej.
Bliższe szczegóły na żądanie.
Telefon Nr. 385.

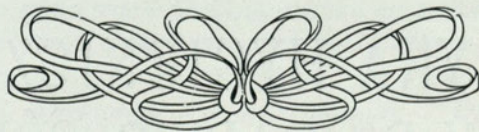
Dr. Jan Świątkowski,
kierujący lekarz.

A. W. Zygmunt

Za zezwoleniem wszystkich c. k. Dyrekcji kolejowych w Galicyi i c. k. Kierow.
Ruchu w Czerniowcach.

Przewodnik po Galicyi.

Wydanie letnie.



Jedyna

księga adresowa znajdująca się we wszystkich przedziałach I i II klasy we wszystkich pociągach kursujących w obrębie wszystkich trzech dyrekcji kolejowych w Galicyi i Bukowinie.

Zestawił: **Zygmunt Rösner.**

CBGIOŚ, ul. Twarda 51/55
tel. 22 69-78-773



Wa5168437

Kraków 1906.

Nakładem Przeglądu Zdrojowego ul. Starowiślna 12.

Zabierać niewolno.

Naśladownictwo zastrzeżone. † Klisze i artykuły są wyłączną własnością Redakcji.

*przewodnik - woj. krajoznawstwo - woj. renowacja
voj. krajoznawstwo
renowacja*

Kat



34831

Największa w Austro-Węgrzech
według najnowszych przepisów
technicznych i higienicznych
wzorowo urządzona

FABRYKA HYGIENICZNYCH
TUTEK DO PAPIEROSÓW

RUDOLFA HERLICZKI
W KRAKOWIE

poleca swoje niezrównanej jakości wyroby

Dzienna produkcyja przeszło 900.000 tutek.
Najwyższe uznania za znakomite fabrykaty.
Złote medale i dyplomy honorowe.

Baczność przed licznemi a bazwartościowemi naśladownictwami.

9AN Ave. W. 172 | 65

114-69182 N-1351073/TMK

PRZEDMOWA.

Oddając drugie wydanie Przewodnika po Galicyi, podróżującej publiczności w opiekę, zwracamy uwagę, że wydanie letnie znacznie powiększyliśmy, dzięki poparciu czynników, które we własnym interesie opisy odnośnych miejscowości dostarczyli. Nie wątpimy, że wkrótce będziemy mogli w części redakcyjnej cało-pogląd naszego kraju zamieścić. To też z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy z nami razem pracowali nad wydawnictwem, szczególnie JWPanu Radcy Dworu Horoszkiewiczowi, dyrektorowi c. k. kolei państw., i Dr. J. Wróblowi, c. k. inspektorowi kolei w Krakowie za łaskawe użyczenie widoków i klisz, JWPanom Dyrektorom we Lwowie i Stanisławowie, jakoteż WPanom Naczelnikom poszczególnych stacyi w Galicyi za łaskawe popieranie naszych usiłowań dążących do rozpowszechnienia Przewodników, WPanu Gąsiorowskiemu w Kołomyi za opisanie Czeremoszu i w. i. Wkońcu prosimy usilnie P. T. Publiczność o otoczenie wydawnictwa swoją opieką. Przez zabieranie tegoż z wagonów nie wyrządza się krzywdę tylko wydawnictwu, lecz także ogółowi i dążnościom do podniesienia turystyki w naszym kraju, a co gorsza stawia się w fałszywym świetle konduktorów, którzy w poczuciu obywatelskich obowiązków, Przewodnikiem szczerze się zajmują.

ZYGMUNT ROSNER.

Kraków, w kwietniu 1906.

Pierwszorzędna
Pracownia Sukien męskich
Leona Grabowskiego

właściciel firmy

Gabryel Grabowski

w Krakowie,
ul. Szpitalna 36 · Telefon 561

Materyały i krój angielski.
Wykończenie artystyczne.

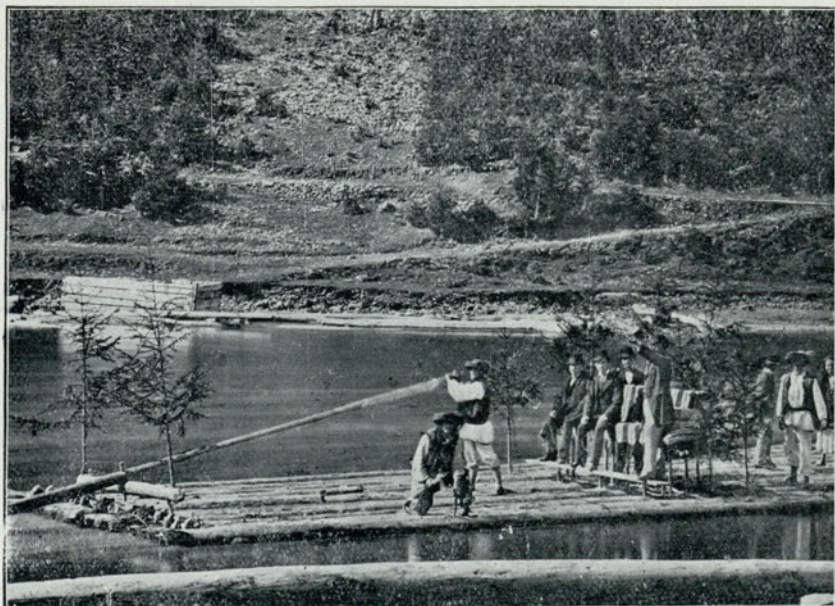
Tailleur pour Mossieurs
Léon Grabowski

propriétaire de la Maison

Gabriel Grabowski
Maison de premier ordre

Étoffes et façon anglaises.
Exécution artistique.

Cracovie, rue Szpitalna no 36,
Téléphone 561.



Czeremosz w Uścierykach „Daraby“ (splawy).

Beskid Wysoki

Czarnohora i Gorgany.



głęb wymienionych w tytule gór prowadzą doliny rzek: Prutu, Czeremoszów, Bystrzyc, Łomnicy i Świcy.

W miarę rozszerzania się naszego zasobu materiałów obejmować będziemy każdą z nich po kolei. Na razie podajemy do użytku podróżującej publiczności przewodnik po górach otaczających dolinę Prutu, jako dającą wygodny dostęp tak do Czarnohory, jak i Gorganów.

Ogólne uwagi o turystyce w tej części Karpat.

Turystyka rozwinęła się tu w ostatnich latach niezmiernie. Całe rzesze turystów wysiadają w czasie letnim po stacjach kolejowych, by pospieszyć na szczyty.

Zadania uprzystępnienia turystom zwiedzania gór podjął się Czarnohorski Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi i wykonuje to zadanie, szukając wygodnych dostępu, znacząc drogi, budując schroniska i t. d. W Jaremczu nadto istniejący tam, klub Jeremczański, dba o interes letnisko-turystyczny dla samego Jaremcza. Dzięki tym czynnikom turystyka po tutejszych pięknych górach stała się w ostatnich latach bardzo ułatwioną.



A. Hawełka © Kraków

Dostawca Dworu Cesarza Austro-
Węgier i króla Grecyi

K. und k. österr.-ungar. und königl.
griech. Hoflieferer.

**Kawior carski niesolony,
Wędliny krakowskie,
Wódki polskie
Piwo pilzneńskie
„Urquel“
i Bawarskie „Spatenbräu“
z beczki.**

**Ungesalzenen Kaviar,
Krakauer Geselchtes,
polnische Schnäpse,
Pilsner Bier „Urquel“
u. Münchner „Spatenbräu“
vom Fass.**

Obok handlu pokoje do śniadań
i gabinety do zebrań towarzyszk.

Grosse Frühstück-Salons und
Chambres séparées.

Urządza podania półmiskowe, od
skromnych do najwykwintniej-
szych tak w lokalu własnym, jak
i do domów prywatnych.

Besorgt komplette Zustellungen
für grosse Frühstücke, Bankette
etc. von den bescheidensten bis
zu den anspruchsvollsten.

Najwyższe odznaczenia światowe Wie-
deń, Paryż, Ateny, St. Louis itd.

Höchste Auszeichnungen Wien, Paris,
Athen, St. Louis usw.

Ponieważ niemal przy wszystkich wycieczkach musi się przecho-
dzić przez lasy kameralne, przeto Oddział Czarnohorski postarał się
o wolny wstęp do tychże dla swych członków.

(Członkiem Oddziału może być bez wyjątku każdy czei nieposzla-
kowanej, kto uiści wpisowe 2 K. i wkładkę roczną 6 K. Zgłaszać się
należy pod adresem Oddziału Czarnohorskiego w Kołomyi, Rada po-
wiatowa).

Drogi na szczyty wiodące z Jaremca i Worochty są oznaczone
drogowskazami i farbami. Mimo to poleca się dla lepszego i dokła-
dniejszego oryentowania się wycieczkować przy pomocy mapy szczegó-
łowej 1: 75.000, co umożliwi przy większej części wycieczek obcho-
dzenie się bez przewodników, których dotąd jeszcze zorganizować się
nie dało. Dla opisanych tu okolic potrzeba dwóch arkuszy tej mapy,
a mianowicie »Zone 12 col XXXI — Körösmezö-Mikuliczyn« i »Zone 13
col XXXI Bogdau« (Czarnohora).

Zaznacza się, że przy oddalaniu się od centrum wycieczkowego
(Jaremce, Tatarów, Worochta) należy mieć przy sobie zawsze drobną
monetę, gdyż po za niem trudno bardzo o zmienienie nietylko np. 5 K.
lub 10, ale nawet i jednej korony.

Czas trwania wycieczek obliczony jest w opisach tam i z powro-
tem z wliczeniem miernego odpoczynku.

Brzegi rzek (prawy, lewy) oznaczone są według kierunku, w któ-
rym płyną.

* Gwiazdka obok nazwy oznacza rzecz szczególnie zwiedzenia
godną.

Szlak kolejowy Stanisławów-Woronienka.

Szlak ten przerzyna karpacką część doliny Prutu niemal na całej
jej długości.

Punktem wyjścia jest miasto

o km. **Stanisławów**. Miasto liczy około 30.000 mieszkańców;
w miejscu: starostwo, sąd obwodowy, dyrekcya kolei państwowych,
zakład karny etc; dalej hotele, restauracye, cukiernie i kawiarnie, ła-
zienki w większej liczbie, na sposób zachodnio-europejski urządzone.

Od Stanisławowa wiedzie szlak na południe: przy 5-ym kilometrze
przerzuca się mostem żelaznym przez Czarną Bystrzycę i tuż za nią
osiąga stacyę **Chryplin**. (Ważne krzyżowanie się linii podkarpackiej
z linią Lwów-Ickany). W czas pogodny widnieją już stąd na południu
ciemne granaty Gorganów: Wysokiej, Sywuli i Stanimiru. Szeroką do-
liną Czarnej Bystrzycy zdąża pociąg dalej w kierunku południowym,
jakby w środek piętrzących się gór: mija stacyę Bratkowce, Tyśmien-
niczany, Tarnowicę leśną i osiąga po godzinie drogi

Wodociągi



dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł.

Wiercenie studziń. Ustawianie pomp,

Instalacje domowe z klozetami,

łazienkami i t. d. — Centralne

ogrzewanie wszelkich syste-

mów i wentylacje. Łaźnie

mechaniczne, Pralnie,

Suszarnie itd. pro-

jektują i wy-

konują

Inż. Leonard Nitsch i Ska

Kraków, Kolejowa 18. Tel. 385.

Najlepsze referencje dotychczas wykonanych robót. Kosztorysy bezpłatnie.

w 39 km. **Nadwórnę**. Stacya po prawej stronie. Wzniesienie nad poziom morza 440 m.

Mieszkańców około 10.000; w miejscu starostwo, sąd, poczta, telegraf, zarząd dóbr kameralnych z wielkim tartakiem. Miasto oddalone od stacyi blisko 2 km., dorożka 1 kor. W mieście kilka domów zajezdnych; restauracya chrześcijańska w kasynie.

Dla turystów udających się w doliny górnej Bystrzycy tak Czarnej, jak Złotej jest ważnym punktem wyjścia. Przechadzki: 2—2½ godzinna na górę **Potoki** (584 km.) z pięknym widokiem na Gorgany; 4-godzinna na **Łysą** (wrócić można koleją ze stacyi Łojowej) z widokiem na Czarnohorę i Gorgany: 1-godzinna do ruin zamku Pniów na Zabrzeżu (zabytek z początku 17-go wieku) z widokiem na przedgórza i dolinę Bystrzycy.

Za Nadwórną opuszcza kolej dolinę Bystrzycy i skręciwszy ku Wschodowi wdziera się na dział wodny między Bystrzycą a Prutem. W najwyższym punkcie

48 km. **Łojowa**, 550 m. n. p. m. Piękna, podgórska wieś zamknięta od zachodu (okna prawe) silnie zalesionym stokiem Strachory (885 m.) Dla osób przybywających od strony Stanisławowa poleca się tę stacyę, jako punkt wyjścia dla jednodniowych wycieczek (wliczając jazdę kolejową tam i z powrotem) nawet w czasie pozasezonowym t. j. wczesną wiosną lub jesienią a to na **Łysą** (3-godz.) i na **Starohorę** (2-godz.)

Za Łojową opuszcza się tor kolejowy w dorzecze Prutu. Z lewych okien roztacza się malowniczy widok w tegoż dolinę z Delatynem, Zarzeczem i w dali z Łanczynem. Po pięknym wiadukcie przewija się następnie nad potokiem Lubiżnią i wstępuje na stok po lewym boku doliny już samego Prutu, na ten sam, który kilkanaście metrów niżej dźwiga także tor kolei Delatyn-Kołomyja. Po drodze tuż poniżej toru widać z lewych okien szczegóły miasteczka w szerokiej dolinie otoczonej zewsząd górami, położonego

58 km. **Delatyn**, 454 m. n. p. m. Miasto oddalone od dworca przeszło 2 km. dorożka 80 h.—1 K.; mieszkańców około 8000, sąd powiatowy, poczta, telegraf, wielka salina, kilka domów zajezdnych, katolicki sklep korzenny z restauracyą. W Delatynie odgałęzia się na wschód szlak kolejowy Delatyn-Stefanówka, i dzięki temu położeniu, stanowiąc ważny węzeł komunikacyjny ma miasto wszelkie szanse rozwoju.

Dla letników polecenia godne wycieczki: 1. 3-godzinna na **Malawę** z pięknym widokiem w głąb Karpat; wyjście z Zarzeczca, wsi położonej po drugiej stronie Prutu; zejście połdn.-zachodnim stokiem do **Dory**. 2. 4-godzinna na **Strachorę** przez **Łojowę**.

Od Delatyna dopiero poczynają się właściwie góry. Nadwórna aczkolwiek 437 m. n. p. m. wzniesiona, będąc na wschód szeroko ku

Kraków, ul. Grodzka 1. 13.

Kraków, ul. Grodzka 1. 13.

Nowości

w wełnie, jedwabiu, bawełnie
i gotowej konfekcyi damskiej

HENRYK SCHWARZ

Kraków, ulica Grodzka 1. 13. Telefon Nr. 43.

Bielizna stołowa, Płótna, Perkale
Chustki do nosa, chustki i echarpes wełniane
i angielskie himalaya. Pledy i couvre
pieds, dywany i chodniki.

Zamówienia na konfekcyę
damską według modeli
lub żurnali.

Kraków, ul. Grodzka 1. 13.

Kraków, ul. Grodzka 1. 13.

dolinom otwartą, nie robi jeszcze wrażenia górskiej miejscowości w całym tego słowa znaczeniu; tak samo Łojowa, choć o 100 m. wyżej wzniesiona. O Delatynie dopiero, dzięki temu, że Prutowa dolina kończy tu swój północny kierunek i wyraźnym kolanem skręca ku wschodowi, zamykając od północy widnokrąg, można powiedzieć, że leży rzeczywiście w górach. W kierunku jazdy, a więc od strony południa zasłaniają widnokrąg alpejskiej wysokości wały, z poza siebie się wynurzające. Przebyć je w poprzek za pomocą widniejącego rysa wśród czarnych ścian, przełomu Prutu: oto zadanie kolei.

Tuż za stacją mija tor po wysoko wzniesionym moście Przemyski potok, za którym obejmują go coraz ciasniej malownicze stoki gór; na lewo Malawy, na prawo Pirs Dory.



Jaremcze: Prut obok tunelu.

63 km. przystanek Dora, 503 m. n. p. m. Wielka wieś huculska (około 2.000 mieszkańców); w miejscu Zarząd dóbr kameralnych. — Dla przejezdnych i turystów bez znaczenia, nadaje się jednak na wcale wdzięczny pobyt dla szukających wywczasu lub polepszenia zdrowia. Wynajmować wille i mieszkania należy dość wcześnie, gdyż z początkiem czerwca wszystko już zajęte lub zamówione.

Dla letników bawiących tam dłużej poleca się wycieczki 1. 3—4 godziną na **Malawę** z zejściem do Delatyna. 2¹/₂ godziną na ***Makowicę** z zejściem do Jaremcza (widok szczególnie piękny, patrz Jaremcze) i 3. 7¹/₂—8¹/₂ godziną na ***Sinieczkę** (Czarhorzec); wycieczka ta dalsza, absorbująca dzień cały, natomiast umożliwiającą poznanie wszystkich tutejszych typów krajobrazowych: bujnie rozwinięte regle, kraina koso-drzewiny, połonina, a wreszcie skalisty wierzchołek zasypany złomiskami, w górach wysuniętych dalej ku zachodowi »Gorganem« nazywany.



JAREMCZE Hotel, restauracja i cukiernia

Bolesława Skrzyńskiego poleca czyste i wygodnie urządzone pokoje hotelowe, zdrowe i smaczne jadlo, napoje i wyborowe ciasta. Hotel i restauracja otwarte i w zimie

AKCYJNY BROWAR w TENCZYNKU

poleca dla kuracuszów i rekonwalescentów:

PORTER ==

wyrabiany na sposób angielski -----

„Bawar Tenczyński“

o znacznej zawartości siodu, oraz znakomite

PIWO MARCOWE JASNE

Składy: Reprezentacja Browaru tenczyńskiego w Krakowie, Hotel Saski, róg ul. św. Tomasza.

Lwów: ulica Dominikańska 1. 2 ==

Czerniowce: Schlangengasse 12 ==

Zarządy propinac. w Zakopanem i Szczawnicy

Zamówienia na prowincję przyjmuje

Zarząd akc. Browaru w Tenczyнку.

66 km Jaremcze, 525 m. n. p. m. Przysiółek gminy Dory; poczta, telegraf; kościółek rzymsko-katol. w budowie. W miejscu istnieje »klub Jaremczański«, złożony z miejscowych właścicieli will a sprawujący wszelkie czynności wchodzące gdzieindziej w zakres działania »stacji klimatycznych« i »stowarzyszeń dla upiększania miejscowości.« Pobyt w Jaremczu nie podlega dotychczas żadnym taksom klimatycznym.

Jeśli można mówić wśród dotąd stosunkowo słabo jeszcze tętniącego u nas ruchu letniczego o isticie europejskiem pojmowaniu tej gałęzi potrzeb społecznych, to Jaremczu przyznać należy, że w tym kierunku przewyższyło wszystkie inne uzdrowiska wschodnich Karpat.

Dla pobytu dłuższego, służy szereg pięknych w wytwornych stylach budowanych will, malowniczo wzdłuż szosy i Prutu rozłożonych, mieszczących w sobie wiele wygodnych mieszkań, tak dla poszczególnych osób jak i rodzin całych. Cukiernie, bazy, sklepy z wiktuałami pierwszej rangi, zaspakajają codziennie potrzeby najwybredniejszych.

Dla przejezdnych i turystów stoją otworem dwa pierwszorzędne, kilka drugorzędnych hoteli i 4 restauracje.

Położenie: dokoła lasy szpilkowe w kompleksie niezmiernym, niejako oaza wśród puszczy, cichy zakątek w uroczej dolinie Prutowej z całego swego biegu w tem miejscu najpiękniejszej; nad lasami jasne połoniny z zagospodarzonymi kolebami (wyrób żętycy,) nad połoniną jeżące się parawany skał poszarpanych, alpejsko-wyniosłe i groźne.

Cały szereg osobliwości górskich, szczególnie zwiedzania godnych, jak wodospad Prutu ze swym pysznym basenem, kilka malowniczych wodospadów Żonki, olbrzymi gład dziwnie z imieniem największego karpackiego opryszka związany, dalej dzikie zdumiewające morze olbrzymich gładów piętrowych w Ostrej z Doboszą komorami, wreszcie dzieło rąk ludzkich, samo sobą wabik dla wielu podróżnych, ów wiadukt rzucony nad Prutem łukiem tak śmiało szerokim, że słusznie za arcydzieło swego rodzaju jest poczytywany, oto rzeczy, dla których stało się Jaremcze naszym wschodnio-karpackiem Interlaken.

W sprawie wynajmu mieszkań informuje bezpłatnie Zarząd klubu Jaremczańskiego.

Przechadzki: (przeważnie po bardzo dobrze utrzymanych i znaczonych ścieżkach),

1. Do *wodospadu Prutu ($\frac{3}{4}$ —1 godz.) Droga prowadzi tam pod ów wielki wiadukt (wysokość łuku 28 m. rozpięcie 65 m); przedewszystkiem zwiedzenia godne!

2. Przechadzka na »gloryetkę«. (1 $\frac{1}{2}$ godz.) Przechadzka ta stanowi bardzo wdzięczną i łagodną próbę wstępowania pod górę. Dostępna bądź jest od ścieżki wiodącej pod wodospad, bądź od tyłu z drożyny wiodącej do Bahrowca.

JAREMCZE

HOTEL FRANCISZKA HANUSA
OBOK DWORCA KOLEJOWEGO Nr. 189

PIĘKNIE POŁOŻONY, OBECNIE ZNACZNIE POWIĘKSZONY, URZĄDZONY Z KOMFORTEM.

PRZY HOTELU RESTAURACJA I HANDEL DOBOROWYCH WIN. POLECA SIĘ PUBLICZNOŚCI.

Odnaczony medalem na wystawie
przyrodniczo-lekarskiej 1900 roku.

Z AMERYKI
CHICAGO.

Wilhelm W. Ornatowski

w Krakowie,
ulica Mikołajska 10.

fabryka narzędzi
chirurgicznych

Zamówienia wykonuje
najdokładniej, starannie
i punktualnie.

Wykonuje narzędzia
medyczne, chirurgiczne
elektroortopedyczne,
również wszelkiego ro-
dzaju bandaże i paten-
towane własnego wyn-
alazku sznurówki do
stopniowego prostowa-
nia skrzywień

Uskutecznia wszelkie
w zakres tego zawodu
wchodzące roboty sta-
lowe i metalowe.

Wykonuje: Brzytwy,
Nożyczki i Szczyrki.

3. Przechadzka szosą ku wsi Jamnie, nader wdzięczna, bo daje sposobność oglądnąć po drodze kamień Dobosza, piękny most nad Prutem tuż przed wejściem do tunelu, wreszcie kamień Kratera. Tam i z powrotem wygodnie $1\frac{1}{2}$ — 2 godz.

4. Przechadzka w dolinę Żonki drożyną odgałęziającą się od szosy przy 14 km., dla pięknych, dziko-romantycznych fragmentów, przytem pięknych dwu wodospadów równie bardzo polecenia godna. Wygodnie do 3 godzin drogi.

Wycieczki:

1. Do **Komor Dobosza**. (Szczeliny utworzone wskutek osobliwszego ugrupowania się olbrzymich odłamów skał) tam i z powrotem 3—4 godziny.

2. Na ***Makowicę** (tam i z powrotem wygodnie 3 godz.) Widoki wspaniałe tak na Czarnohorę, jak i Gorgany (południe-zachód); ku północy otwór doliny w Delatynie i bezmiar kraju nad Bystrzycami, Dniestrem i t. d. Zaznacza się, że najlepszą porą do oglądania panoramy z Makowicy jest wczesny ranek. Wschodzące słońce wnika światłem tak subtelnie we wszystkie szczegóły krajobrazu stąd na południe i zachód roztaczającego się, że gołym okiem rozróżnić można niemal każdy żleb na Czarnohorze, stąd przeszło 4 mile odległej; tak samo Gorgany, Doboszancka, Jawornik, Chomiak, Poleński i Kozia stoją szczególnie pięknie oświetlone, dając dopiero wtedy rzeczywisty obraz przepysnej górskiej przyrody w całej pełni.

3. Na ***Sinieczkę** (mylnie Czarnohorzec) tam i z powrotem do 7 godz. drogi. Droga jest znaczone staraniem Oddziału Czarnohorskiego i klubu Jaremczańskiego. Ze szczytu widok przedewszystkiem na północ w Podkarpacie: widać miasta: Bohoradzany, Nadwórne, Tyśmienicę, Stanisławów, dalej Ottynię, wreszcie Kołomyję. Z gór widać na wschodzie pasmo Hordyjskie (Jaworowe, Rokiety, Ładeskuł i t. d., dalej ku południowi Czarnohorę, Chomiak, Jawornik, wreszcie od połudn. zachodu najpiękniejsze: Doboszanckę, Poleńskiego i w dali Sywulę, Ihrowiec, Popadię i t. d.

3. Na Jawornicki **Gorgan**. Wycieczka trudniejsza, tam i z powrotem 7—8 godzin. Droga znaczone. Powrót albo do Jaremcza albo z zejściem do Jamny Mikuliczyna a nawet Tatarowa.

Z Jaremcza zdąży kolej nadal w kierunku południowym wzdłuż doliny Prutu. Tuż za stacją widny z lewych okien piękny stok w górę świerkiem, w dole bukiem porosły, niemal pionowo nad Prutem wzniesiony, z prawych natomiast nieco dalej lesisty stożek z altaną u szczytu (*»gloryetka«*) na tle ponurego Jawornika. Po chwili wstępuje kolej na sławny wiadukt, za którym następuje silne zwiężenie i skręt doliny pod kątem ostrym. Krajobraz tu dziko-romantyczny, jeden z najpiękniejszych na całej długości Prutu. Po prawej stronie tuż za *»gloryetką«*

Skład Piwa Żywieckiego

z arcyksiążęcego browaru
sprzedaje piwa ze swej znanej dobroci,
z odstawą do domu:

Piwo Cesarskie.
Piwo Marcowe.

Porter

nie mający w całym kraju konkurencyi, przez powagi
lekarskie zalecany

Ale

znakomite jak angielskie, słodkie i bardzo
wzmacniające.
Nowość: „Bawar żywiecki“ we flaszkach.



Główny skład

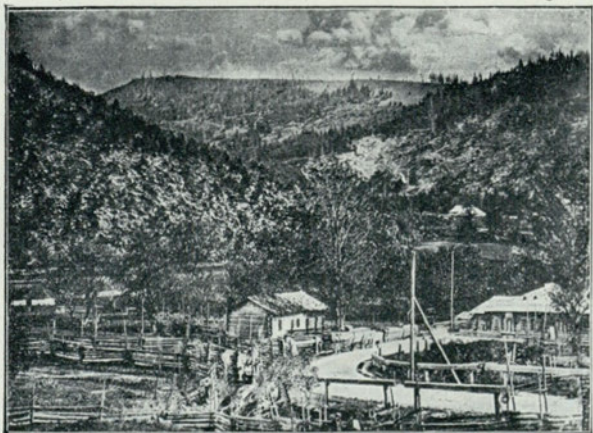
w Krakowie:

Ludwik Łazarz

ulica św. Anny 3. Telefon 423

Obok składu są urządzone pokoje do śniadań oświetlone elektrycznie z piwem
żywieckiem na szklanki.—Specyalne chłodownie, lodownie i hale do obciążu
piwa znajdując się w Łobzowie pod Krakowem.

wodospad Prutu, z okien jednak niewidoczny; dalej szeroko rozłożony teren kamieniołomowy (wyrób kostek brukowych z piaskowca jamneńskiego, a na tegoż krańcu (lewe okna) kamień Dobosza z krzyżem u góry; tuż obok budynek fortyfikacyjny, drugi wiadukt, wreszcie tunel 524 m. długi, którym wskutek nadmiernego zwężenia doliny zmuszona kolej szukać sobie przejścia. Za tunelem piękny widok na Jamnę: z lewych okien na malowniczo rozłożoną wieś, z prawych na dziką ścianę przetrziętą dwoma mniejszymi wodospadami a po za nią w piękną dolinę Jawornieńskiego, tu do Prutu wpadającego.



Wjazd do Mikuliczyna.

Kierunek drogi obecnie ku wschodowi; z lewych okien widny z dwa kilometry dalej na przeciwnym stoku malowniczy wodospad »Kapliwiec«, na tle bardzo wyraźnie odkrytych warstw geologicznych. Dolina zwęża się ponownie; na moment krajobraz znów dziko-romantyczny, aż drugi z rzędu tunel pograża jadących w ciemności, tunel od poprzedniego o wiele krótszy (224 m.) łukiem stok góry przebijający. Kierunek jazdy znów na południe; (lewe okna) szeroko roztacza się kotlina Mikuliczyna, utworzona z połączenia się dwu większych dolin: Prutu i tegoż dopływu prawego Prutca Połoniczkiego (także Mikuliczyńskiego). Krajobraz odmienny: brak nagłych, stromych stoków prócz zachodniego (stoki Jawornika), dalekie stoki wschodnie (ramię Hordyjskie), rozwlekłe i łagodne o względnej wysokości 300—400 m. nadają okolicy wygląd więcej podgórski, jak alpejski; od południa jeno i zachodu sterczące śmiało zakroje stoków Liszniowa i Jawornika przypominają, że jesteśmy we wnętrzu Karpat.

76 km. Mikuliczyn, 601 m. n. p. m. Wielka wieś huculska, przeszło 4.000 mieszkańców, obszarem swym sięgająca aż po granicę wę-



„PERFECT”

Burmeister & Wain

Towarzystwo akcyjne Dania Kopenhaga

Najdawniej istniejąca na świecie ≡≡≡

Fabryka Centryfug

FILIE: Moskwa, Sztokholm, Berlin, Londyn, Zurych, Budapeszt, Wiedeń, Kraków, Lwów, Dublin, Buenos-Ayres.

Filia: Biuro techniczno-mleczarskie galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego **Kraków**, Basztowa l. 19 — **Lwów**, Karola Ludwika l. 3, przy c. k. Gal. Tow. gospod.

Dostarcza duńskich maszyn i naczyń mleczarskich: „**PERFECT**“ Centryfugi, Maślnice, Wygniatacze, Chłodniki, Pasteuryzatory i t. p. Centryfugi dla celów bakteryologicznych i centryfugi dla aptek do rozdzielania proszków.

Nowość!!!! Duńskie Bańki

z jednego kawałka bez obręczy, **nieocenione w użyciu.**

Biuro wykonuje plany i kosztorysy, podejmuje budowę i montaż mleczarń ręcznych, parowych i serowni. **Warstat** do naprawy maszyn mleczarskich. **Cynownia** dla baniek „Perfekt“. Porady i informacje darmo. Cenniki na żądanie.

gierską; w miejscu kościółek rzymsko-kat., poczta, telegraf, zarząd dóbr państwowych, posterunek żandarmerji. Dla letników i przejezdnych kilkanaście will, dom zajezdny katolicki i dwa żydowskie, kilka kramów, sklep z wyrobami masarskiemi.

Przechadzki: 1. Do wodospadu »Kapliwca« szosą wzdłuż doliny w kierunku Jamny. 2. Na Świniankę. Jest to wschodni koniec połoniny Jawornika ze szczególnie przejrzystą panoramą gór wchodzących w skład ramienia Hordyjskiego. Przechadzka bardzo wdzięczna.

Wycieczki:

1. Na **Jawornicki Gorgan** (tam i nazad 6—7 godzin przez Świniankę).

2. Na **Liszniów** (1256 m.) tam i z powrotem 5¹/₂—6 godz.

3. Na **Gorgan pod Rokietą** (1046 m.) Tam i z powrotem 4 godz.

4. Na **Wielką Rokietę** (1114 m.) Tam i z powrotem 7 godz. Ze szczytów o podobnej wysokości jest Rokietą z pewnością jedynym, na który prowadzi droga kołowa. Widok piękny zarówno w doliny ku północy, jakoteż w góry ku południowi.

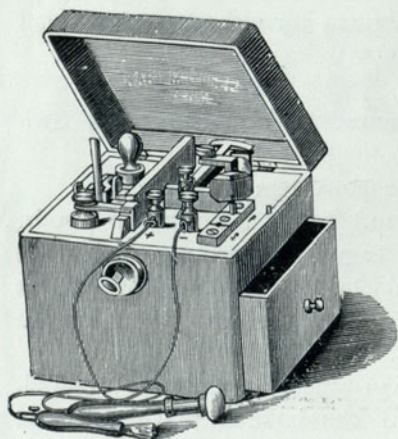
Z szerokiej kotliny Mikuliczyńskiej prowadzi tor ponownie w tem silniejsze zwięzenie. Już po 2 km. stoki po obu bokach przybierając na stromości i wysokości, zbliżają się ku sobie. Na lewo widzimy pięknie zalesione stoki Liszniowa (500—600 m. względnej wysokości), na prawo strome ściany Jawornika; dolina wygina się łagodnie przybierając kierunek zachodni; od mostu, którym przerzuca się szosa na prawy brzeg Prutu (lewe okna) poczyna się potężny *widok na alpejskie szczyty Hrebli, Chomiaka i Syniaka, po kolei się wynurzające. Po chwili znikają jednak z oczu, a tor poczyna zakreślać ³/₄ kołowy łuk, mający za zadanie obejść najostrzejszy ze skrętów doliny. W kulminacyi tegoż wpada z lewego brzegu (okna prawe) potok Zeniec pięknie wyrobioną doliną. Tuż za nim wstępuje tor na wschodni stok Hrebli przed chwilą z okien widzianej, i dąży w kierunku pierwotnem znów wprost przeciwnym, t. j. połudn.-wschodnim, tak, że z lewych okien zwróciwszy głowę ku tyłowi pociągu widać Jawornicki Gorgan i tegoż kamieniste stoki.

Krajobraz wybitnie alpejski. Miejsce to, jakoteż skręt Prutu między Jaremczem a Jamną są to bezprzecnie dwa najpiękniejsze miejsca w tej dolinie, dające się wygodnie oglądać z okien pociągu.

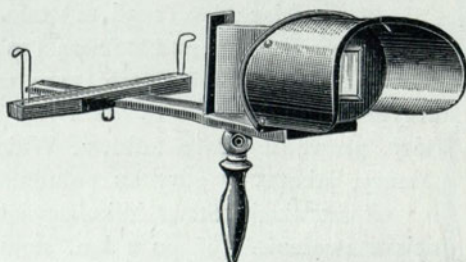
86 km. **Tatarów**, (mylnie Tartarów), 683 m. n. p. m. osada gminy Mikuliczyn, ważny węzeł dróg: odwiecznej drogi na Węgry przez przełęcz Tatarską (Jabłonicką) i drogi przez Worochtę na Czarnohorę, i do doliny Czeremoszu. W miejscu poczta, telegraf, zarząd dóbr kameralnych, tartak (na Błotku) i wielki dworzec myśliwski ks. Lichtensteina. Dla letników większa ilość will, dla wycieczkowców i turystów hotel, restauracya, sklep korzenny. Głębokie wnętrze gór, znaczne wzniesienie nad poziom morza, prześliczne położenie, jakoteż znakomity punkt

K. Zieliński

optyk i mechanik, Kraków, A-B 39.



poleca obficie zaopatrzoney



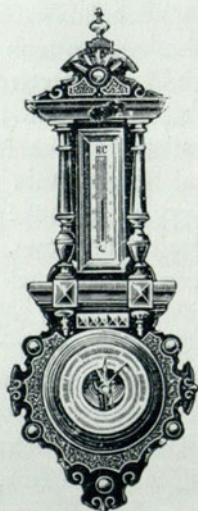
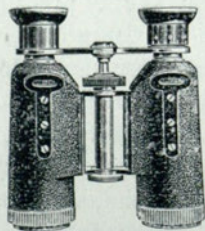
Magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych, oraz pracownię mechaniczną

Urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia i naprawy wykonuje bezzwłocznie.

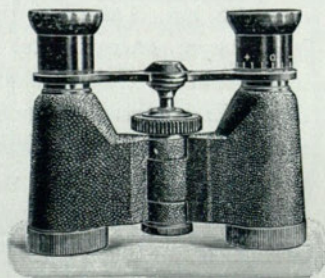
Z prowincyi wysyła odwrotną pocztą.

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szklami kombinowanymi, wykonuje w przeciągu 24 godzin.



Stereoskopy

oraz fotografie do tychże z widokami Krakowa, Zakopanego i okolicy i w. i.

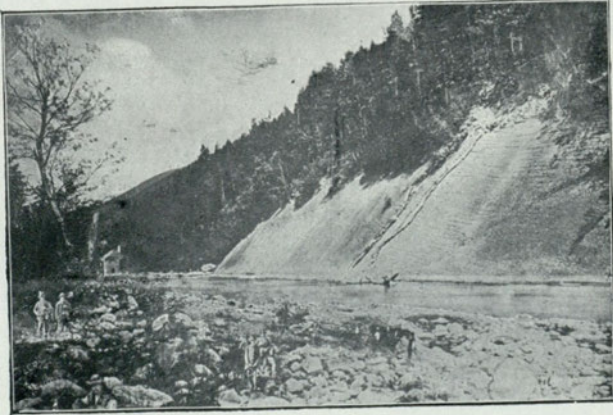


wyjścia dla najpiękniejszych wycieczek (Chomiak, Syniak) czynią z Tatarowa letnisko pierwszej rangi.

Przechadzki: szosą wzdłuż Prutu w kierunku Mikuliczyna, drogą krajową w górę Prutu ku Worochcie, wreszcie szosą w dolinę Prutca Jabłoniczkiego ku Błotkowi i Jabłownicy.

Wycieczki:

1. Na *Chomiak, 1544 m. W rachubę należy wziąć dzień cały, tam i z powrotem do 8 godzin. Chomiak cieszy się wśród szczytów nadpruckich szczególniejszą popularnością; to też pod względem liczby

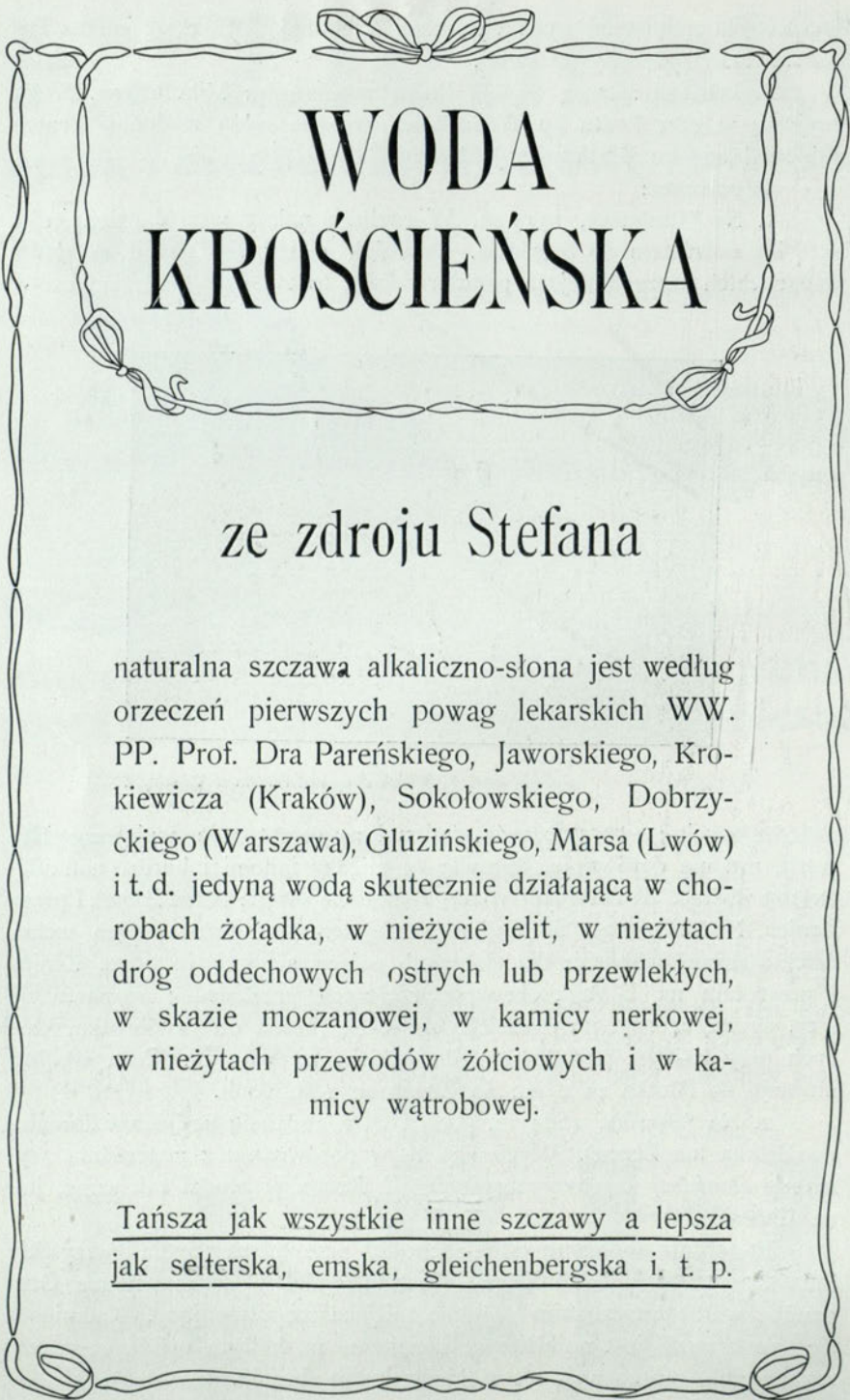


Widok skały nad Prutem w Tatarowie.

zwiedzających go rocznie osób, żaden inny szczyt, nie wyjąwszy Howerli, mu nie dorównuje. Sprawia to między innymi i bardzo nań ułatwiony dostęp. Z Tatarowa wiodą tam dwie drogi: przez Błotek i przez Żeniec. Nadmieniamy, że najkorzystniejszym jest jedną z tych wchodzić, a drugą schodzić; dla słabszych poleca się wejście przez Żeniec z powrotem na Błotek, dla wprawniejszych przeciwnie; zaznacza się i to, że część drogi przypadającą na szosę można odbyć doróżką, których przy każdym pociągu pod dostatkiem na dworcu. Cena według umowy, do Błotka za 2 K., do Żénca za 1 K. 20 h.

2. Na *Syniak, 1664 m. (Dzień cały, radzi się podjechać doróżką do Błotka lub Żénca). Wycieczka ta w porównaniu z poprzednią wymaga silniejszej zaprawy turystycznej. Droga prowadzi tak samo, jak na Chomiak.

Panoramą w stronę półn.-zachodu przewyższa Syniak wszystkie inne szczyty wschodnich Karpat. Jest to widok w samo wnętrze Gorganów, widok tatrzańskim zupełnie miejsca nie ustępujący. Nadmieniamy, że Syniak jest najbliższym szczytem, na którym rośnie czerwony różanecznik, ów znany i tak ulubiony kwiat alpejski.



WODA KROŚCIENSKA

ze źródłu Stefana

naturalna szcawa alkaliczno-słona jest według orzeczeń pierwszych powag lekarskich WW. PP. Prof. Dra Pareńskiego, Jaworskiego, Krokiewicza (Kraków), Sokołowskiego, Dobrzyckiego (Warszawa), Gluzińskiego, Marsa (Lwów) i t. d. jedyną wodą skutecznie działającą w chorobach żołądka, w niezycie jelit, w niezytach dróg oddechowych ostrych lub przewlekłych, w skazie moczanowej, w kamicy nerkowej, w niezytach przewodów żółciowych i w kamicy wątrobowej.

Tańsza jak wszystkie inne szcawy a lepsza jak selterska, emska, gleichenbergaska i. t. p.

3. Na Liszniów, (3 $\frac{1}{2}$ —4 godz.)

Z Tatarowa dąży kolej dalej w kierunku południowym, mija szosę wiodącą do Jabłownicy a za nią Prutec, którego piękną dolinę widać na chwilę z prawych okien, wreszcie pogrąża się na nowo w ciasnej szparze Prutu, tchnącej tu również szczególniejszą dziczą. Zdobi ją z lewej strony szereg wierzchołków stokowych Liszniowa, niemal pod miarę równych, z prawej wysoko zawisłe ponure bory Magóry, przerwane w kilku miejscach prostopadłymi urwiskami (piękne odkrywki geologiczne). Wreszcie cieśnina rozszerza się; po obu stronach zielenieją świeżą trawą porośnięte liczne caryny i łąki, rozległe po znaczniejszych tu rozgałęzieniach stokowych, pociąg mija po pięknym wiadukcie Prut po raz trzeci (z lewych okien widać w gaju świerkowym zabudowania Dworku Czarnohorskiego) i osiąga w



Dolina Prutu między Tatarowem a Worochtą.

93 km. **Worochtę**, 749 m. n. p. m. Osada gminy Mikuliczyn; nowy, rzymsko-katolicki kościółek, Zarząd dóbr państwowych, poczta, telegraf, sanatorium księży, kolonia wakacyjna dla dzieci personelu kolejowego, wielki tartak. Jaremcze i Worochta dzierżą w rzędzie wschodnio-karpackich uzdrowisk miejsca naczelne: Jaremcze swemi europejskimi urządzeniami, Worochta wartością swego geograficznego położenia. Dwie rzeczy składają się głównie na tak korzystne położenie Worochty. Pierwszą jest element klimatyczny. Worochta leży na wysokości 750 m. n. p. m.; będąc od północy niemal zupełnie zasłoniętą (wąską cieśniną Prutu ku Tatarowi, po za nim nadto poprzeczną jej biegowi ścianą Jahodinka zatarasowana) jest cała ta osada silnie ku południowi eksponowana. Dzięki tym stosunkom Worochta jest miejscem pierwszej rangi pod wszelkie sanatoria zwłaszcza na czas zi-

Dom Zdrowia dla umysłowo chorych

konces. przez wys. c. k. Namie-
stnictwo we Lwowie,
otwarty w roku 1890

Dr. Karola Żuławskiego

c. k. prof. psychiatrii Uniw. Jagiell.
i prymariusza szpitala św. Łazarza

w Krakowie, ul. Długa 82

przyjmuje osoby dotknięte chorobą
umysłową, alkoholistów, morfinistów,
jakoteż osoby dotknięte wszelkiego
rodzaju nerwicami, połączonemi ze zbo-
czeniem umysłu.

Chorzy pozostają pod ciągłą opieką lekarską, gdyż oprócz
właściciela zakładu jest także asystent i obaj wspólnie
czuwają nad leczeniem i zachowaniem się chorych.

mowy. Zima w Worochcie nader łagodna, pełna słońca, przytem w śnieg tak obfita, że czyni z niej po nad to miejsce szczególnie dogodne dla uprawiania wszelkich zimowych sportów (narty). Drugą rzeczą, podnoszącą wartość Worochty, jest jej nader dogodne położenie ze względów komunikacyjnych. Tu jest **punkt wyjścia dla wszelkich wycieczek na Czarnohorę**; Worochta jest stacją kolejową dla Żabia (stolicy Huculszczyzny), z którem jest połączona wygodną drogą kołową (4 godziny bardzo wdzięcznej przejażdżki). Wygodne a tanie pomieszczenie daje »Dworek Czarnohorski« utrzymywany staraniem Oddziału Czarnohorskiego T. T. w Kołomyi.

Przechadzki: Najlepszym terenem dla tychże są prócz drogi w kierunku Tatarowa, Ardżeluży lub Woronienki łagodne stoki Sereďnej (Sereďinka), Magóry (Magórczyk), Kiczery, Riży (Łesyňa) i Worochteńskiego (Doszczenka).

Wycieczki:

1. Na *Rebrowacz (tam i z powrotem licząc od Dworka Czarnohorskiego 2—3 godz.) Wycieczka ta cieszy się podobną wziętością, jak wycieczka na Chomiak: krótki czas trwania, znakomity dostęp, pokonanie z wyż 400 m. wysokości, pyszna panorama w każdym kierunku.

2. Na Sereďną (2—3 godz.) i Magóre (4 $\frac{1}{2}$ —5 godz.)

3. Na Kiczere (3 $\frac{1}{2}$ —4 godz.) i *Kukul (7—8 godz.). Droga znaczona. Z Kukula wspaniała panorama, zwłaszcza na Czarnohorę i Świdowiec. Kto chce dokładniej przypatrzeć się Czarnohorze (zwłaszcza jej zachodnim szczytom), niech idzie na Kukul; wyjść jednak trzeba wcześniej, by dobrego oświetlenia nie stracić. Widać zeń dokładnie szereg czarnohorskich wierzchołków, pooddzielanych od siebie kotłowami wyżłobieniami, wypełnionych ongi masami firnu i lodowców.

4. Na Worochteński (5 godz.) i Kityłówkę (8—9 godz.). Z Worochteńskiego widok piękny we wnętrze ramienia Hordyjskiego ku północy, w dolinę Prutu na Czarnohorę, Świdowiec etc. ku południowi. Z Kityłówki 1382 m. widok w dolinę Czeremoszu z szeroką kotliną Żabia, od wschodu, na Grahit, Bubok, Białą Kobylę i Pisany Kamień od północy.

4. Na Kostrzycę 1585 m. (9—10 godz.). Wycieczka dłuższa, jednak dlatego polecenia godna, że widok na Czarnohorę lepszy z niej i przejrzystszy jak nawet z Kukula. Kostrzycza bowiem leży w wysokości środka pasma Czarnohory, wobec czego obie jej połowy dokładnie z niej widne. (Z Kukula widać przeważnie zachodnią część Czarnohory.)

6. Wycieczki na Czarnohorę:

Droga do schroniska Oddziału Czarnohorskiego T. T. pod Howerlą.

1. Droga szczytami przez Kukul (7 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$ godz.). 2. Droga doliną Prutu przez Ardżelużę (5—6 godz.) od Ardżeluży począwszy droga

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
W KRAKOWIE, RYNEK GŁ., L. 25.

Kantor Wymiany

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, realizuje wylosowane efekta i kupony, wypłaca czeki i akredytywy, niemniej skutecznie wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres czynności bankierskich.

Dział wkładcowy wydaje książeczki oszczędnościowe na złożone kapitały oprocentowując takowe po $4\frac{1}{4}\%$.

Obok kantoru wymiany znajdują się:

Pancerne depozyta Kasy bezpieczeństwa (Safe deposits) do dyskretnego przechowania depozytów prywatnych pod własnym kluczem.

JÓZEF GORECKI

Kraków, ul. św. Wawrzyńca l. 25.

Telefon fabryki Nr. 227. Magazyn, ul. Starowiślna 43

Fabryka siatek konstrukcyjnych żelaznych, mebli i wyrobów ornamentalnych kutych
Drutowe kraty do ogrodzenia ==

Siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, łóżka żelazne zwykłe i angielskie---

Ceny przystępne kosztorysowe. Cenniki darmo i oplatnie. Najwyższe odznaczenia.

cienista, brak widoków, dla silniejszego turysty mniej polecenia godna. Drogę tę można przebyć kołowo bądź nawet kolejką lasową, wychodzącą z tartaku w Worochcie.

Wycieczki i schroniska.

1. Na **Koźmieską** 1575 m. (1—1½ godz.). Widok jak z Kukula, z tą wszakże różnicą, że szczyty czarnohorskie znajdują się tu bezpośrednio na pierwszym planie. Przechadzka bardzo wdzięczna.

Na ***Howerlę**, (3½—4 godz.).

Howerla jest najwyższym szczytem Czarnohory, 2058 m. a tem samym najwyższym szczytem na całym obszarze Karpat połonińskich. Widok więc z niej pod względem bogactwa i przestrzeni, którą obejmuje, przewyższa widoki z wszystkich innych szczytów. W każdą stronę piętrzą się nieskończone szeregi łańcuchów karpackich, wzrok krańca nigdy nie dobiega, na północy i południu po za dalekimi ostatnimi rąbkami gór gubi się w bezgranicznej dali równin. Ze szczegółów zwracają uwagę: dzikie wnętrze Czarnohory ku wschodowi i tuż u stóp w dole ku półn.-wschodowi rozległe dwa równo wygładzone dna obu kotłów zaroślackich, zajętych w epoce lodowej przez lodowce.

3. Na **Turkuł** (6½—7 godz.). 1935 m. Jest to środkowy szczyt Czarnohory, a więc dający widok w dzikie jej wnętrze. Piękność zdwijają nagromadzone w tej okolicy Czarnohorskie osobliwości: u stóp w dole porusza się falami tafla jeziora, dalej za niem fantastyczne skały Kozłów, z drugiej zaś strony od Węgier dzikie, długie urwisko zawiesłe nad kotliną pełną maleńkich stawków.

4. Do ***Kozłów** i na ***Szpyci**, 1866 m. (7—8 godz.). Szpyci zawdzięczają swój rozgłos potężnie na swych wschodnich stokach rozwinętym skałom, a że nadto, droga ku nim wiodąca umożliwia zwiedzenie Kozłów, tej szczególniejszej osobliwości na Czarnohorze, przeto w pierwszym rzędzie wycieczka na nie na polecenie zasługuje.

W Worochcie opuszcza tor kolejowy dolinę Prutu, przejeżdża go po 125 m. długim pięknie wygiętym wiadukcie po raz ostatni i wstępuje w poboczną dolinę Paradczyzna, którą zbliża się ostatecznie pod główny grzbiet Karpat.

100 km. **Woronienka**, 835 m. n. p. m. Jest to osada częścią gminy Mikuliczyn, częścią gminy Jabłonicy, dla letnictwa i turystyki bez znaczenia. Po za nią pogrąża się tor w blisko 1½ km. długim tunelu, przebijającym główny dział wód Karpackich i osiąga w nim granicę węgierską.

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.



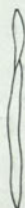
Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

NA SEZON LETNI!

Lawn-Tennis

Rakiety, piłki, buciki
i t. p. przybory

Przyrządy gimn. ogrodowe



Kule i Kręgle

Krokiety, Hamaki dla
dorosłych i dzieci

Muśtawki ogrodowe

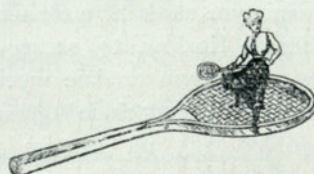
Przybory do rybołówstwa

Przybory do podróży

Flaszki podróżne, Necesery
do podróży, Rzemyki do
pledów, Poduszki podróżne
do wydymania, Wanny i Miednice gumowe

Farby

artyistyczne, płótna malarskie, pendzle, stalugi werniksy itd.
Lakiery i pasty do bucików, Środki do czyszczenia plam, Artykuły chirurgiczne i higieniczne, Środki owadogubne oraz wszelkie artykuły dla potrzeb domowych i gospodarczych, polecają

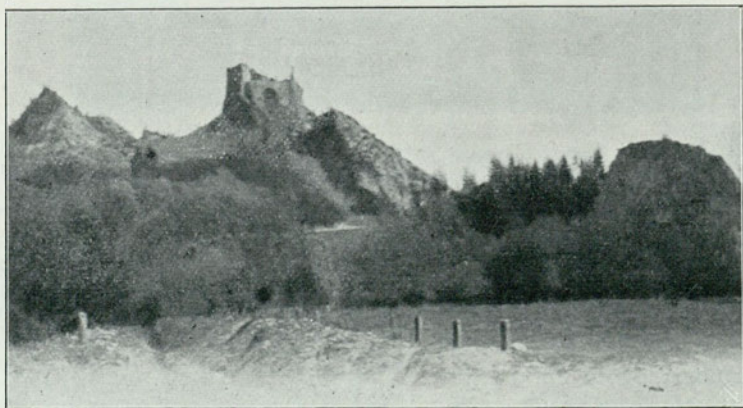


Reim i Spółka Kraków

Rynek I. 37, Linia A-B. Telefon I. 20.

Buczacz.

Buczacz, jedno z 30 większych miast w Galicyi objętych ustawą miejską z dnia 13 marca 1889 dz. u. kr. Nr. 24 położony nad Strypą i linią kolejową Stanisławów-Husiatyn liczy samo 12000 mieszkańców, z przedmieściami zaś Nagórzamka i Podzameczek 16.000 mieszkańców. — Buczacz jest siedzibą starostwa, Sądu powiatowego, Rady powiatowej i Magistratu, posiada ładny ratusz starodawny, ruiny zamku, wyższe gimnazjum państwowe, ładny dworzec kolejowy, czarujący urząd pocztowy i telegraficzny, 2 siedmioklasowe szkoły ludowe i 4 klasową szkołę fundacyi B. Hirscha, dwie cegielnie, garbarnię a ponadto jest drugim po Tarnopolu handlowem miastem na Podolu.



Ruiny zamku Czorsztyńskiego — fot. J. Hammerschlag, stud. gimn.

Hrabiowie Emil i Oskar Potoccy posiadają tu bardzo ładny zamek i przedziałnię złotem wyszywanych kobierców tzw. »złote makaty«.

Wskutek pożaru który nawiedził gminę tutejszą na dniu 25/4 1904 i 150 domów obrócił w gruzy, pobudowane zostały nowe bardzo ładne jedno i dwu piętrowe domy a budowa 6 nowych dróg i ulic jest w toku. Przedmieście tzw. »Św. Mikołaja« położone na wzgórzu zostaje kosztem funduszu Wydziału krajowego, powiatowego i Magistratu połączone świeżo utworzoną drogą z wnętrzem miasta.

Nad rzeczką tzw. »potok« buduje się obecnie most który przyczyni się wielce do ułatwienia komunikacji.

We wszystkich większych ulicach przeprowadza się gruntowną kanalizację.

Buczacz znajduje się w oddaleniu 22 godzin jazdy od Wiednia, 7 godzin od Lwowa a 4 godzin od Stanisławowa i Tarnopola.



Dobromil. — Ogólny widok.

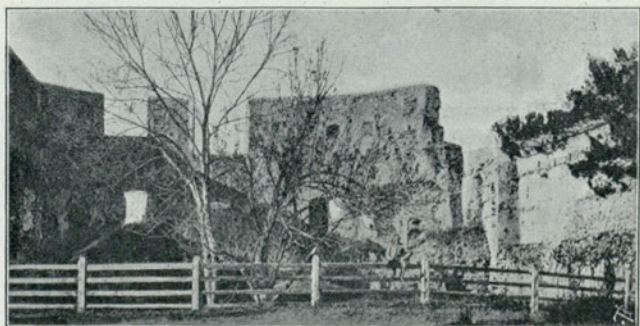
Dobromil.

Dobromil — miasto powiatowe — liczy 5.000 mieszkańców, leży w ziemi przemyskiej w podgórzu karpackim nad rzeką Wyrwą, pomiędzy Przemyślem a Samborem, przy kolei galicyjsko-węgierskiej. — Założycielem miasta był Hubert około roku 1380 a król Zygmunt August dyplomem z roku 1566 nadał miastu przywileje na prawie magdeburskiem. — Tutaj istniała około r. 1600 pierwsza drukarnia polska, która wydała w r. 1612 pod zarządem Jana Szeligi Historję polską Wincentego Kadłubka, kronika Długosza, Herkules Słoweńska Kaspra Miaskowskiego, Artes dobromilenses Jana Lwa Herburtu. — Na południe od miasta w odległości 3 klm. na szczycie góry wznoszą się ruiny wspaniałego zamczyska Herburtów, opisane szczegółowo w Lwowianinie w r. 1834 i w Pa-



Dobromil — Ratusz i pomnik Mickiewicza.

miętnikach Sandomirskich — widoczne zdala, gdy się jedzie koleją z Dobromila do Chyrowa. Na przyległej zamkowej górze stoi cerkiew i monaster OO. Bazyljanów fundowany przez Szczęsnego Herburta. — Na przedmieściu Huczko istnieje duży browar piwny M. i S. Scharfów. We wsi Lacko 2 klm. odległa od miasta wielka warzelnia soli, przy której buduje się obecnie nowy szyb imienia Dr. Witolda Korytowskiego.



Dobromil — Ruiny Herburtów.

W Dobromilu odbywają się targi tygodniowe każdego poniedziałku i prócz tego wielkie i sławne jarmarki na bydło; konie i wytwory przemysłu w następujących terminach: 1) 20 stycznia 2) 24 czerwca 3) 1 i 8 sierpnia 4) 26 października 5) 9 listopada.

IWONICZ

zakład zdrojowo-klimatyczny i kąpielowy.

Zakład otoczony jest 750 morgowym lasem szpilkowym, i leży 410 m. n. p. m. (okoliczne góry, jak Cergowà i t. p. 1200 m.) Klimat Iwonicza posiada cechy klimatu podgórskiego, powietrze czyste, wolne od pyłu, bogate w ozon i wysyczone balsamiczną wonią drzew szpilkowych. Iwonicz posiada cztery źródła naturalne: Karola, Amelii, Heleny i Emmy. Głównymi składnikami wody iwoniczkiej są: jodek sodu, chlorek sodu, dwuwęglan sodu, kwas węglowy, względnie bezwodnik kwasu węglowego CO₂.

Obok tego zakład posiada źródło Józefa, żelazo zawierający i źródło Adolfa, zawierający wodę siarczaną.

Z wody iwoniczkiej otrzymuje się; sól i łóg iwoniczki przez odparowanie wody na panwiach, bywają one bardzo często używane do

sporządzania sztucznych kąpiel iwonickich w domu i do wzmocnienia kąpieli jodowych na miejscu.

Dalszym znakomitym środkiem leczniczym jest borowina iwoniccka, która odpowiednio przyrządzona używana bywa do kąpieli borowinowych, o skuteczności których chyba zbyt znacznie rozwoździć się.

Leczenie ogrzanem powietrzem systemu »Polana.«

W roku 1903 wprowadzono kąpiele gazowe w połączeniu z kąpielami jodowymi.

Cały zakład oświetlony jest elektrycznie, ma wodociągi i kanalizację. System wychodków szufladowy.

W Iwoniczu leczy się: Żoły (scrophulosis) we wszelkich formach. Choroby narządu rodne go kobiecego. Wypociny pozapalne błon surowicznych. Kiła (syphilis). Choroby serca i naczyń krwionośnych. Kombinowane leczenie kąpielami jodowymi i gazowymi (na sposób Nauheimski.)

Ośmiu lekarzy.

Apteka sezonowa, znakomicie zaopatrzona w najnowsze środki lekarskie i wody mineralne naturalne.

Kaplica zakładowa, w której się codziennie msza św. odprawia.

Zakład posiada przeszło 1000 pokoi, wszystkie słoneczne, suche, należycie wentylowane, urządzenie tychże od skromnego do wykwińskiego komfortu stosownie do ceny.

Pora kąpielowa od 20 maja do końca września.

Cena pokoju stosownie do wielkości i urządzenia na dobę od 80 h. do 5 kor., (w I-ym i III-cim sezonie mieszkanie tańsze.)

Dla turystów znaczne zniżki.

Znakomita orkiestra braci Auberów z Tarnowa, gra dwa razy dziennie, po dwie godziny, podczas rannego i popołudniowego picia wód. Częste koncerty na wieży, wieczorem przy oświetleniu elektrycznym.

Czytelnia czasopism obficie zaopatrzona, wypożyczalnia książek zakładowa.

Poczta i telegraf cały rok otwarte.

Frekwencja przeszło 5000 osób, nie wliczając turystów.

Prześliczne spacer y wśród lasu, długość ich wynosi kilkanaście kilometrów, znakomicie utrzymywane i szutrowane tak, że nawet po deszczach suchą nogą odbywać je można.

Wycieczki do słynnej Bełkotki, ogniem płonącej, do Głorietty, zkład cudowny widok na okolice, zaś z dalszych do Krosna, Odrzykonia, Dukli, Wietrzna, Równego, Sanoka i Rymanowa.

Zakład położony jest o 11 kilometrów od stacji kolejowej Iwonicz, droga do zakładu znakomicie utrzymana i kończy się przy zakładzie, fiakry i wózki po rzeczy do każdego pociągu.

Zamówienia na mieszkania, wodę, sól, ług i namuł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcja Zakładu kąpiel. w Iwoniczu.



Krościenko n. D. — Ogólny widok, fot. J. Hammerschlag, stud. gimn.

Jarosław.

Miaasto powiatowe Jarosław, leży na wyniosłym wzgórzu nad Sanem, 210 m. nad poziomem morza, liczy 26.000 mieszkańców. Początkiem swoim sięga XI wieku. Założycielem był książę ruski Jarosław. W XII i XIII wieku odgrywało miasto ważną rolę, albowiem jako silna warownia opierała się nieprzyjacielskim napadom. Królowie polscy od Kazimierza Wielkiego począwszy obdarzali miasto różnymi przywilejami. Jarosław słynął na całą Europę swoimi jarmarkami i składami wschodnich towarów. Pod miastem do czasów obecnych znajdują się piwnice na dwa i trzy piętra w głąb idące, używane dawniej na składy, tudzież podziemne chodniki wiodące poza obręb miasta. Z kilkunastu kościołów zachowały się dziś i są godne widzenia: barokowy kościół N. P. Maryi, fundowany w r. 1629. przez Alojzję Chodkiewiczową i Kościół farny (pojezuicki) fundowany w r. 1571. przez Zofię, żonę Stanisława Odrowąża w stylu renesansu wczesnego z bogatym skarbcem o ornatach starożytnych i aparatach kościelnych (monstrancja ceniona na 2000 dukatów); tam znajdują się też portrety Anny i Janusza Ostrogskich; obwarowany kościół św. Anny z portalem stanowiącym główne wejście, arcydziełem sztuki rzeźbiarskiej, fundowany w r. 1611. przez Annę Ostrogską, wojewodzinę wołyńską. Z zabytków dawnego budownictwa załuguje na uwagę kamienica na rogu rynku stojąca o fasadzie pięknej i fantastycznej z atyką w stylu naszego odcienia renesansowego. Magistrat posiada zbiór cennych rękopisów i przywilejów.



Jasło.

Jasło leży w pięknej, dość górzystej okolicy na zachodnim krańcu doliny tak zwanej »Ogrodem Galicyi«, rozciągającej się aż po Krosno. Należy do najpiękniejszych i najczystszych miast w Galicyi. Posiada duży piękny rynek jednak w ostatnich latach ruch przeniósł się na pięknie zabudowaną ulicę Kościuszkowską, prowadzącą od rynku ku stacyi kolejowej. Tu uderzają w oczy dwa piękne budynki Hotelu Krakowskiego i Kasy Oszczędności. Z innych budowli godne zwiedzenia: stary kościół parafialny, oraz nowy w pięknym stylu gotyckim zbudowany kościół OO. Franciszkanów, oraz kaplica gimnazjalna, gmach c. k. gimnazjum i Sądu obwodowego, piękna synagoga w stylu maurytańskim, gmachy szkoły wydziałowej męskiej i szkoły wydziałowej żeńskiej, gmach Rady powiatowej. W pośrodku drogi, prowadzącej ze stacyi kolejowej do rynku, założono przed kilkunastu laty park miejski, który otoczyły liczne piękne wille. Z prywatnych kamienic do najpiękniejszych zaliczyłyby można dom Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w stylu odrodzenia zeszycyonowanym, oraz dom filii Banku austro-węgierskiego.

Na wzgórkach w południowej części miasta pięknie wygląda klasztor Wizytek z miłym kościółkiem. Ze wzgórka tego roztacza się piękny widok ogólny Jasła. O pół kilometra na północ widać bardzo piękny pałac i park w Gorajowicach. O pół mili w kierunku północno-wschodnim na wysokim wzgórku pozostałe resztki ruin zamku zniszczonego przez Rakoczego.

Ze wzgórków otaczających Jasło z kilku stron, przedstawia się ogólny widok Jasła bardzo pięknie. Bardzo piękne są także okolice Jasła, do których też Jaślanie przedsięwzięją częste wycieczki. Pod Jasłem łączą się trzy rzeki górskie: Ropa, Dębówka i Jasiółka w jedną większą, która od Jasła nosi nazwę Wisłoki.

To też Jaślanie używają w lecie na kąpielach. a w zimie na ślizgawce. Jasło posiada oświetlenie elektryczne.

Pieniny – Kopa w „Sobkowym Potoku”
fot. J. Hammerschlag, stud. gimn.



Kałuż.

Wolne miasto królewskie Kałuż liczy z przedmieściami do 9.000 mieszkańców, jest stolica powiatu kałużskiego i siedzibą władz i urzędu salinarnego. Salina tutejsza produkuje sól i kainit, ma kąpiele solankowe i inhalacyjne. W miejscu jest browar parowy, fabryka likierów, młyn amerykański, fabryka cegieł i dachówek. Miasto urządza wodociągi i w tym roku lub na wiosnę będą oddane do użytku publicznego.

Miasto Kałuż leży pod górami Karpat w kotlinie którą przerywa rzeka górską Łomnica i Sinka, powietrze zdrowe, woda do picia dobra, kąpiele rzeczne i solankowe, położenie miasta i okolicy przesłizne. Miasto było niegdyś warownią, pozostały tylko ślady z wałów dawnych. Sobieski był tu niegdyś starostą, tutaj też gromił Turków i Tatarów, a miasto pomne jego bohaterskich zapasów z nimi, ustawiło mu pomnik.

Wszystkie grunta tutejsze i okoliczne są przesycone solanką, w wielu miejscach są ślady węgla brunatnego, wosku ziemnego, obok Kałusza w Niebysłowie prowadzi się na większą skalę wydobywanie wosku ziemnego a jak znawcy twierdzą, będzie to co do wydatności drugi Borysław, kainit w wielkiej ilości znajduje się tutaj i bywa osobną koleją wywożony.



Pieniny — „Kotunka“ pod Szczawnicą — fot. J. Hammerschlag, stud. gimn.

Kosów.

Fizykalno dyetyczna Lecznica dra Tarnawskiego w Kosowie za Kołomyją, stacya kol. Zabłotów w południowo-wschodnich Karpatach, otwarta od 1 maja do końca października. Położenie 400 metrów nad poziom morza. — Klimat ciepły, górski bez wiatrów. Leczenie dyetą (jarską i zwykłą), wodą, kąpielami powietrznymi z gimnastyką. Łazienka wzorowa i sala gimnastyczna nowo wybudowana.

Umieszczenie do 80 osób.



Łazienki i pawilon Dra Tarnawskiego w Kosowie.

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA PRO ČECHY Á MORAVU V PRAZE

FILIA W KRAKOWIE.

Adres dla telegramów:
Živnostenská Kraków.
Zakład centralny w Pradze. Kapitał
akcyjny 25,000.000 Kor.
Fundusze rezerwowe 9,000 000 Kor.

Filie: Wiedeń, Berno, Morawska
Ostrawa, Iglawa (w Morawach),
Pardubice, Czeskie Budziejowice,
Tabor.
Składy węgla en gros w Uściu nad
Lubą (Aussig a/E).

Eskont weksli, inkaso w kraju i zagranicą, wykonywanie zleceń giełdowych
przyjmowanie wypłat na obce miejsca handlowe, akredytywy, przechowywanie
papierów wartościowych, wypłata kuponów i wymiana papierów wartościowych,
zaliczki na towary, kantor wymiany, zakupno i sprzedaż papierów wartościow-
ych, dewiz, walut, monet, zaliczki na papiery wartościowe, przyjmowanie
wkładek na rachunek bieżący i na książeczki wkładkowe na 4%.

ZAŁOŻONE W ROKU 1860

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEN W KRAKOWIE.

Wyniki operacji za czas od dnia 1 stycznia 1904 r. do dnia 31 grudnia 1904 r.

	Dział ogólny:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono ważnych polic . . .	523.004	9 064	34.851
Wartość ubezpieczona . . . Kor.	1,658,152.810—	48,605,946—	103,467.484—
			Renty 292,802—
Zebrana premia »	10,861.664—	1,033,071—	4,157.574—
Szkody wypłacone »	9,624.687—	358.650—	2,510.994—
» nieuregulowane . . . »	794.301—	4 558—	541.465—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . . . »	6,541.597—	2,122.560—	2,790.449—
Rezerwa premii »	4,381.074—	—	25,024.368—
Fundusz emerytalny »	2,104.767—	—	—
Czysta pozostałość »	—	396.178—	358.792—
Przyznana dywidenda dla członków »	—	15%	pośm. i miesz. 8% dożywotnie 5%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód Kor.	127,937.842—	28,135.227—	23,705.108—
» rent »	—	—	2,891.231—
» dywidendy »	28,110.817—	581.666—	1,974.413—

M. Jawornicki

Kraków, Rynek gł. L. 44, Linia A-B

Dom handlowy założony w r. 1850

poleca:

Wielki skład wszelkich towarów kolonialnych. Herbaty chińskiej i cejlońskiej prawdziwej w gatunkach najprzedniejszych i po cenach umiarkowanych. Wina górno-węgierskie (negyalajskie) z nowej latorośli, czyste, smaczne i tanie, wprost od producentów osobiście nabywane w butelkach, gąsiorach i beczkach z piwnic »Transito«; Wina austriackie białe i czerwone; Wina reńskie i mozelskie; Wina Bordeaux i Burgundzkie białe i czerwone; Wina Hiszpańskie, Portugalskie i Włoskie. Koniaki prawdziwe francuskie kuracyjne; Starki litewskie gładkie; Starki odstale, Śliwowice, Rumy, Araki, Rosolisy i Likierzy w różnych gatunkach i cenach.



Z dnia na dzień zwiększające się zapotrzebowanie z jednej strony, a techniczno-mechaniczne udoskonalanie sposobów palenia kawy z drugiej strony, spowodowały mnie, po bardzo dokładnych studiach tychże sposobów patentowanych w wielkich zagranicznych palarniach, do postawienia pieca najnowszego i najlepszego systemu (palenie za pomocą gorącego powietrza), którą to inwestycya umożliwiała mi dostarczyć dziennie przeszło tysiąc kilogramów kawy równo i pię-

knie upalanej, a odznaczającej się najprzedniejszym czystym smakiem, pełnym i silnym zapachem, największą wydatnością, a zarazem, co najważniejsze, własnością utrzymywania przez czas dłuższy smaku i zapachu w niezmięnionej świeżości.

Polecając Szanownej P. T. Publiczności kawy z mojej palarni, w Jej własnym interesie, dodaję, że wysyłam również, począwszy od czterech kilogramów, codziennie świeżo paloną kawę na prowincję oplatnie do wszystkich stacyi pocztowych w oryginalnem opakowaniu, a protokolowaną marką ochronną zaopatrzonem.

Ważne dla P. Pań Gospodyń!

Ża darmo, jako premię, otrzyma każdy z P. T. Odbiorców — wykazujący się zwrotem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12½ kilogramów moich wybornych mieszanin palonej kawy — patentowaną, ozdobną, hermetyczną, higieniczną, samomierzącą i oszczędzającą puszkę do przechowywania kawy zwaną:

„CONSERVATOR“.

Pierwsza Krakowska
ciężko-mechaniczna
PALARNIA KAWY



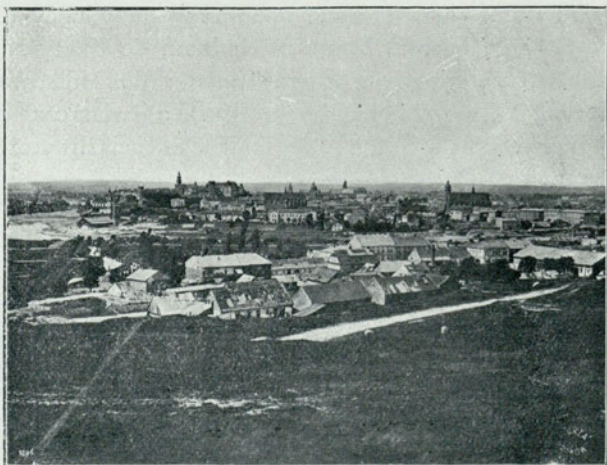
PROTEKTA OCHRONNA
M. JAWORNICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.



Kraków.

Szczególniej widzenia godne:

Zamek z Katedrą. — Kościół Maryacki. — Biblioteka Jagiellońska. — Sukiennice. Muzeum Narodowe. — Muzeum Czartoryskich. — Dom Matejki. — Barbakan z resztą murów i baszt miejskich. — Planty naokoło śródmieścia. — Kopiec Kościuszki.



Widok miasta Krakowa od południa.



Kraków, 99.800 mieszkańców, z przedmieściami 140.000; obszaru 5.77 klm. kwadr.; budżet roczny 2,900.000 kor. przeciętnie 210 metrów nad poziom morza bałtyckiego, forteca.

(Do pobieżnego zwiedzania Krakowa potrzeba najmniej dwóch dni; kto tylko jednym dniem rozporządza winien zobaczyć przynajmniej zamek, Katedrę ze skarbem i grobami Król. — Muzeum narodowe — Kościół Maryacki — Bibliotekę Jagiellońską i Kopiec Kościuszki. Kto się interesuje sztuką, znajdzie najwięcej jej okazów po za muzeami w kościołach, w których należy się zgłaszać po nabożeństwie, a więc koło 11 godz. rano najwcześniej. Muzea otwarte zwykle codziennie między 10 rano, a 4 popołudniu, za drobną opłatą przy kasie, muzeum Czartoryskich tylko we wtorki i piątki, bezpłatnie,

Porządek zwiedzania: w *jednym dniu*: Wawel, tramwajem na Kaźmierz, do K. B. Ciała i św. Katarzyny, z powrotem na Rynek, Muzeum nar. potem Bibl. Jagiellońska, Collegium novum, z powrotem Kościół Maryacki, Dom Matejki, Muzeum Czarторыskich, barbakan wreszcie wycieczka na kopiec Kościuszki. W *dwóch dniach*: Muzeum Narodowe, Kościół Maryacki, dom Matejki, Wawel, Kościoły: Dominikanów, Franciszkanów, Św. Piotra i Św. Andrzeja — w drugim dniu: muzeum Czarторыskich, Kościół Św. Krzyża, plantami ku Stradomiowi do kościoła B. Ciała i Św. Katarzyny, z powrotem tramwajem przez Rynek Biblioteka Jagiell., Collegium novum, muzeum Czapskich, kościół św. Anny, planty, barbakan i kopiec Kościuszki. Kto ma więcej czasu powinien zwiedzić słynne *kopalnie Wielickie*. Spoczynek przyjemny na ławkach plantacyi, gdzie latem kawiarnie i mleczarnie, lub w ogrodach publicznych: Dra Jordana, na Błoniach, i w parku Krakowskim za ulicą Karmelicką, (dojazd do obu tramwajem) i ogród botaniczny (przy ulicy Kopernika). *Wycieczki bliższe*: do Bielan, Panieńskich Skał, do Skały Kmity, (stacya kolei Zabierzów), Mogiły i Tyńca; *dalsze*: do Mnikowa, Czerny, Dubia, Tenczynka, (stacya kolei Krzeszowice), a zwłaszcza do Ojcowa i Pieskowej Skały, dokąd jednak komunikacya uciążliwsza i potrzeba przepustki granicznej.



Sukiennice od zachodu.

Muzea.

Muzeum Narodowe (Sukiennice w Rynku I. piętro) założone w roku 1879:

Klatka schodowa ubrana bronią rozmaitych narodów bez znaczenia historycznego.

Salon wstępny obejmuje sztukę współczesną, na środku piękna spiżowa rzeźba »Smutek« Pleszowskiego, obrazy: Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Mehoffera, Axentowicza i t. d.

Salka na prawo Siemiradzkiego, obejmuje słynny tegoż obraz »Świeczniki Nerona« (Darem tego obrazu zapoczątkował Siemiradzki utworzenie Muzeum narodowego). Rzeźby Welońskiego: »Gładyator« i »Sclavus Saltans« Sala wielka na prawo Matejki, obejmuje obrazy tegoż »Hołd pruski«, »Kościuszkę po bitwie pod Racławicami«, »Wernychora«, »Dzieci«, »Carowie Szujscy« — na prost wejścia: Chełmońskiego: »Czwórka« — naprzeciw Matejki obrazy Malczewskiego, Grotgera, Rodakowskiego, Gierymskiego, Brandta, Stachewicza i t.d. Wracając, przechodzimy przez salon wstępny do Wielkiej sali, przedzielonej na części tak, że pojedyncze jej części obejmują odrębne epoki, dające obraz historyczny sztuki i kultury polskiej wedle epok.

Oddział pierwszy obejmuje pierwszą połowę XIX wieku, następną epokę wstecz, a więc wiek XVIII. potem XVII i XVI, wreszcie od XV. w. wstecz do mniej licznych zabytków najdawniejszych.

Zasługują na uwagę, idąc od wejścia z sali wstępnej: meble *empiryczne*, pianino, portrety charakterystyczne tej epoki, wielki niegdyś sławny, akademicki obraz Statlera: »Machabeusz«, Stachowicza: »Wjazd ks. Józefa 1809 r.«, mundury wojska polskiego z r. 1831.

Dalej znów dekoracja poprzedniej starszej epoki: z r. 1737. Zegar kurantowy z r. 1704, Kołowrot, piec, Kołyska Lelewela, jasełka, krzesła pokryte skórą gdańską, porcelany, szkło — portrety pędzla: Bacciarelliego, Lampiego, Grassiego, Pitschmana, Norblina.

Wiek XVII. zapełniony wojnami przedstawia tu ilustracje w bogatym namiocie otoczonym armatami, zbrojami, ryszunkami — portrety współczesne, zegary, boki pudła powozowego dają pojęcie o współczesnej kulturze.

W oddziale XVI. wieku zwracają na uwagę *sufity kościelne* drewniane z r. 1517 (z Kóz i z Kobyłina) malowane, tryptyki, obraz H. Dürera (św. Hieronim) z r. 1526, kilkanaście pięknych opraw książkowych.

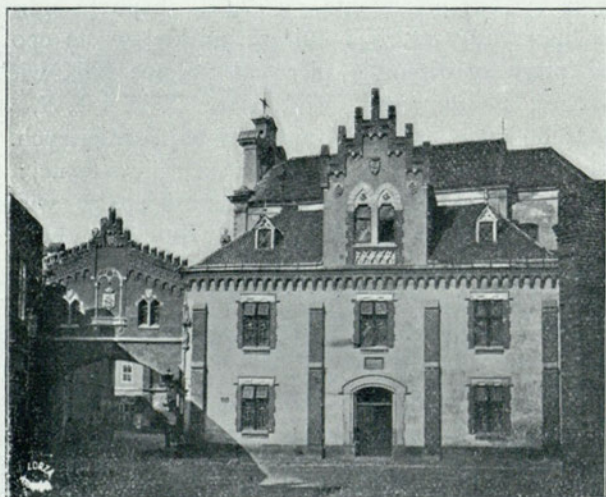
Wiek XV. i wstecz reprezentują liczne rzeźby, mistrzowska *passya* z drzewa, *Chrystus* z Wiśnicza, *Figura Matki Boskiej* z Grybowa, liczne obrazy, fragmenty z tryptyków. *Chrystus na osielku*, wraz z wózkiem, na którym był w palmową niedzielę obwożony po kościele (z Szydłowca) — zabytki ruskie, *odlewy* z najstarszych rzeźb romańskich z XIII. i XII. w. *tkaniny*, paramenta kościelne.

Z ostatniej sali: *na lewo* zbiór znalazzków z epoki przedhistorycznej (w zawiązku) pamiątki po Kościuszcze i Mickiewiczu; *na prawo* zbiory etnologiczne (w zawiązku). Wracając do sali wstępnej skręcamy na lewo do sali zwanej *Langerówką*, gdzie *zbiór rycin* akwarele Kossaka, Matejki, Fałata i t. d. Grotgera »Lituania«, szkice i pastele, miniatury i gemmy.

W muzeum można nabyć bilety wstępu na wieżę Maryacką, 75 m. wysokości — rozległy widok).

Muzeum imienia darodawcy Emeryka hr. Czapskiego, ulica Wolska l. 10. od 12. do 5. godz.) zbiór monet i rycin milionowej wartości — zabytki *przemysłu artystycznego*, porcelany, szkło, pasy, zbroje, miniatury, ryciny, druki, pamiątki.

Dom Matejki (ul. Floryańska 41, od 10—4 godz.) Na I. piętrze zachowane mieszkanie Matejki tak, jak było za jego życia, zbiór odznaczeń mistrza — dalej *bogate zbiory archeologiczne* tegoż, szereg jego obrazów, szkiców, rysunków.



Muzeum X. X. Czartoryskich.

Muzeum Czartoryskich (ul. św. Jana, przy murach miejskich) założone w XVIII. w. Obok bogatego *archiwum* i biblioteki, wykopalisk, ceramiki, tkanin, monet, medali i t. d., bogata *galerya obrazów*, w której okazy Michała Anioła, Tycyana, Veronesa, Rembrandta, Ruysdaela, Van Dycka, Holbeina, Matejki, portrety mnóstwa osób historycznych, dalej *zbiór pamiątek*: buławy i rzędy hetmańskie, bronie wszelakie, w tych miecz Zygmunta I., karabele Sobieskiego i Batorego, szpada Zygmunta Augusta, szable Kościuszki i Kniaziewiczza, chorągwie carów Szujskich, Kościuszki, Legionów i t. d.

Gabinet archeologiczny (w Collegium novum) założony dla ochrony pamiątek przed tem, nim zaistniało muzeum narodowe.

Zbiory Akademii Umiejętności (ul. Sławkowska, od 11—1 godz. prócz sierpnia i września) najbogatszy *zbiór przedhistorycznych* wykopalisk, starożytności i pamiątki, miecz katów krakowskich, berdysz Chmielnickiego, rynsztunki, obrazy, piękny tryptyk z XVI. w.



Zamek na Wawelu (od zachodu).

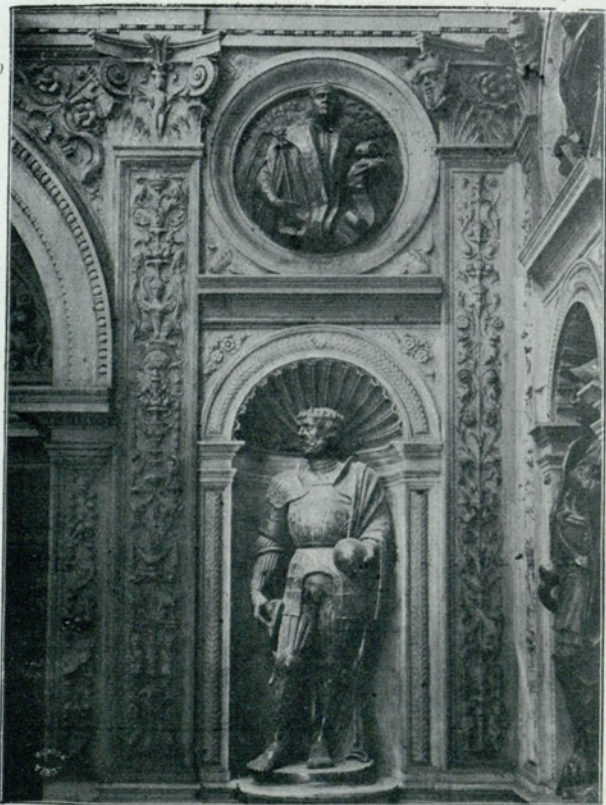
Wawel.

Katedra pierwotnie zbudowana około r. 1000, obecna z r. 1320. Kaplice z XIV i XV w., później przebudowane.

Nawa główna: u spadku żeber sklepienia posąжки świętych, między tymi Św. Hieronim *W. Stwoża*, pod nim *gobeliny* z daru biskupów krak. z XVI w. Na środku *kaplica* Św. Stanisława z marmuru i bronzu z r. 1629, trumna (srebrna, po zrabowaniu poprzedniej przez Szwedów), z r. 1671 roboty złotnika Piotra *von Rennen*, z płaskorzeźbami scen z życia św. Stanisława. Ołtarz wielki z XVII w., przed którym koronowali się królowie, z dobrym obrazem, przedstawiającym Chrystusa ukrzyżowanego. W środku przed ołtarzem *pomnik bronzowy* kardynała Fryderyka Jagiellończyka zm. 1503, *Piotra Vischera*, na płycie frontowej płaskorzeźba, na wierzchniej ryta postać kardynała, na lewo grób królowej *Jadwigi*. Po bokach wspaniałe stalle z XVI w.

Nawy boczne obiegają cały bościół do koła z wieńcem, 17 kaplic.

Nawa prawa: kaplica frontowa *św. Krzyża* z r. 1461, *malowania ruskie* z XV w., pomnik grobowy Kazimierza Jagiellończyka dłuta *Wita Stwosza*, dwa piękne *tryptyki* średniowieczne, między oknami pomnik biskupa *Sołtyka* † 1788, na trumnie przedstawiono wywiezienie biskupa przez Rosyan. Przed tą kaplicą drzwi w posadzce do grobów królewskich: Kaplice boczne: I. *N. Panny i 3 królów*, przebudowana w r. 1575 przez Jana Michałowicza z Urzędowa, ponownie w r. 1830 na prawo piękny grobowiec biskupa *Padniewskiego*, na lewo Chrystus *Torwaldsena*, w ołtarzu obraz *Quercina de Cento*, między tą kaplicą a następną płyta nagrobna Kmity z warsztatu *P. Vischera*. II. *B. Ciała*, zwana akademicką lub Szafranców, posiada nagrobki kilku profesorów Akademii. III. *Niepokalanego Poczęcia, Wazów*, z ciężką brązową kratą, barokowa, ciemnymi marmurami wykładana, robi ponure wrażenie w przeciwstawieniu do kaplicy Zygmuntońskiej, do której stanowić



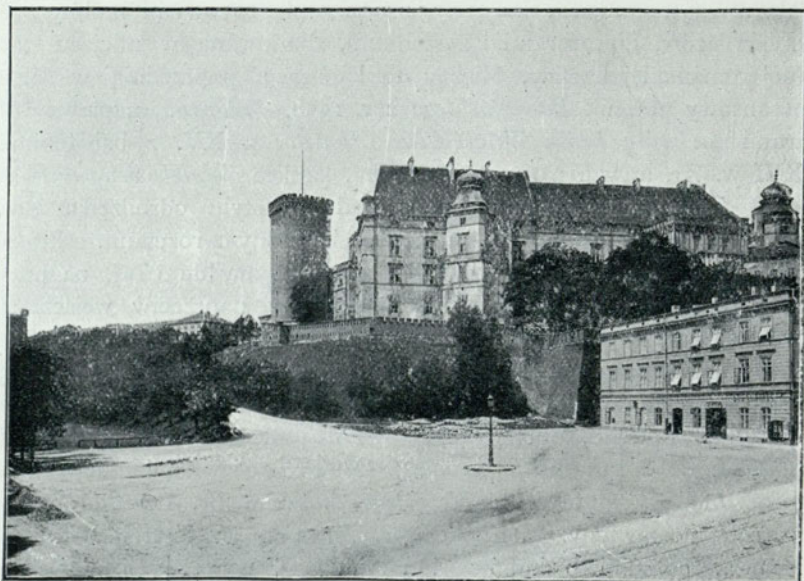
Część ściany poł. kaplicy Zygmuntońskiej z posągami *św. Zygmunta*, dzieło Bartolomeja Be'ecci Florentini.

miała równoważnik, z roku 1667, z napisami grobowymi królów z dynastyi Wazów, gipsaturami i złoceniami, zbudowana w miejscu starożytnej romańskiej kaplicy. Między tą kaplicą a poprzednią w ścianie renesansowy pomnik *Boratyńskiego* z r. 1558, *Padovana*, naprzeciw pod filarami *sarkofag króla Władysława Jagiełły* z XV, z baldachimem z XVI w. Za nawą poprzeczną IV. kaplica *Wniebowzięcia Panny Maryi, Zyguntowska*, najpiękniejsze dzieło stylu odrodzenia Bartł. *Bereckiego* z lat 1518—1530. W kopule kasetony z rozetami, z których każda inna, wszystkie ściany pokryte rzeźbą Jana de *Cini*, na prawo w niży posągi Zygmunta I. i Zyg. Augusta, naprzeciw wejścia tronowe siedzenie z pomnikiem *Anny Jagiellonki*, na lewo ołtarz szafiasty srebrny, wykonany przez *Melchiora Bayr* z Norymbergi w r. 1538, wewnątrz płaskorzeźby, zewnątrz malowidła znakomitego pędzla. Krata w portalu z r. 1528, odlana przez *Serratiusa*, nad nią *portrety Zygmunta I, Bony i Anny Jagiellonki*. Naprzeciw tej kaplicy *sarkofag kr. Jadwigi* dłuta *A. Madejskiego*, kosztem hr. Lanckorońskiego w r. 1902 postawiony. V. Kaplica *św. Joachima*, w ołtarzu obraz *Hadziewicza*, pomniki biskupów *Konarskiego* † 1524 i *Szaniawskiego* † 1732. VI. Kaplica *św. Jana Chrzciciela*, obraz *W. Stattlera*, grobowiec biskupa *Zadzika* † 1623, w tej kaplicy ubierano króla przed koronacją w szaty królewskie. VII. Kaplica *św. Jędrzeja* zawiera najdawniejszy zabytek w stylu odrodzenia w Krakowie, piękny pomnik grobowy króla *Jana Olbrachta* z r. 1501, pod oknem nagrobek biskupa *Chojęńskiego* † 1538. Naprzeciw tej kaplicy wspaniały *sarkofag* gotycki z baldachimem *Kazimierza W.* VIII. Kaplica *Młodzianków* z pomnikiem biskupa *Grota* † 1347, przebudowana w XVIII w. Naprzeciw na skrócie do tylniej nawy brązowy pomnik *Oleśnickiego*, dłuta *Zumbuscha*.

Nawa boczna tylna ma trzy kaplice (IX, X, XI), na prawo: w środku: Kaplica zwana *Cyborium*, lub *Batorego*, gotycka, z galerią prowadzącą do pałacu królewskiego i wspaniałym pomnikiem *Batorego* dłuta *Santi Guci*, na prawo od tej kaplicy, kaplica biskupa *Tomickiego* pod wezwaniem *św. Tomasza*, z pięknym pomnikiem tegoż, na lewo biskupa *Gamrata*, pod wezwaniem *św. Katarzyny*, z pomnikiem tegoż, † 1545, dłuta *Padovana*. Naprzeciw barokowe pomniki królów *Sobieskiego* i *Wiśniowieckiego* z żonami, ubrane alegorycznymi figurami gipsowymi.

Na skrócie z tej nawy tylnej do lewej bocznej, przy kaplicy *Gamrata*, ołtarz z cudownym *P. Jezusem*, który miał przemówić do królowej *Jadwigi* na srebrnym tle późniejszego ołtarza umieszczony.

Nawa lewa, idąc od cudownego *P. Jezusa*: Na lewo na ścianie brązowa płyta kanonika *Borka*, fundatora dotąd istniejących stypendyów dla młodzieży, a dalej pomnik *Łokietka*, † 1333 z baldachimem nowoczesnym, na prawo wejście do zakrystyi i skarbcza, oraz na wieżę *Zyguntowską*. Kaplice na prawo: XII. *Zebrzydowskich* pod wezwa-



Zamek krakowski (od wschodu).

niem *św. Kosmy i Damiana*, z pomnikiem biskupa Z. † 1560 i rokoszanina Mikołaja Z. † 1620. XIII. *św. Wawrzyńca*. XIV. *św. Macieja*, zwana Lipskich, kopuła ozdobiona sztukaterską robotą z pomnikami kardynała L. † 1746 i biskupa L. † 1631. Naprzeciw tej kaplicy drzwi w posadzce prowadzą do krypty, w której pochowano *Mickiewicza*. XV. *Panny Maryi Śnieżnej*, zwana Maciejowskiego od posągu tegoż biskupa † 1550. Następuje wejście do kapitułarza, następnie nagrobek biskupa Trzebieckiego † 1679 i płyta na cześć historyka *Długosza*, poczem, XVI. kaplica w spodzie wieży zegarowej, fundowana przez *Oleśnickiego*, odnowiona przez *Czartoryskich*, z pięknym tryptykiem z XVI. wieku, sprowadzonym tu ze wsi Rudawy, w którym król Olbracht portretowo wykonany klęczy pod krucyfiksem. XVIII. kaplica *królowej Zofii*, świeżo odrestaurowana, z malowaniami *W. Tetmajera*, z płytą grobową teże królowej, pomnikiem biskupa Tylickiego † 1616 i statua *Włodzimierza Płockiego* † 1809, dłuta *Torwaldsena*.

Groby królewskie mieszczą się w krypcie *św. Leonarda*, zbudowanej w roku 1086 i w sklepach kościelnych obok położonych.

Skarbiec obok licznych, kosztownych i starożytnych przyborów kościelnych, zawiera kopię *włóczni św. Maurycyego* (odznaka królów w średnich wiekach), darowana Bol. Chrobremu przez Ottona III., *miecz* Zymg. Augusta, *miecz koronacyjny* Augusta III., *pałasz* ks. Poniatowskiego, szkatułki z XII i XIV w., *czarkę* szklaną królowej Jadwigi itd.

Pałac królewski, dopiero przez wojsko opuszczony, obielony i otynkowany nie okazuje jeszcze dawnej zdobności, rzeźb, malowań, pułapów. Na razie godne zwiedzenia: *dziędziniec* otoczony arkadami,



Dziędziniec Zamku krakowskiego.

w parterze *izba gotycka* ze sklepieniem na jednej kolumnie opartem i druga obok gotycka, w których miał mieszkać Kazimierz Wielki. Na I piętrze duża sala na lewo z sufitem opartym na 4 kolumnach, zwana *srebrną*, *Kurza stopa* i gabinet gotycki obok tejże; na II piętrze wielka sala *senatorska*, sypialnia królewska ze wspaniałym kominem marmurowym i kaplicą obok. Wspaniały widok z okien na miasto.

Najstarszą dochoowaną częścią zamku jest północno-wschodnia w parterze z początku XIV w., w piętrze I z końca tegoż wieku i początku XV. Reszta pałacu z XVI, wykonana przez budowniczych Franciszka delle *Lore* i Bartł. *Berecci*. Baszty pochodzą z XV, od strony Stradomia stojąca zwie się *Senatorską*, od strony Bernardynów *Sandomierską*, od strony Rybaków, czworograniasta, *Złodziejską*, służyły one za więzienia, do obrony zaś mury, wały i dwie baszty przy bramie, dziś zburzone.

Kościóły.

Maryacki w Rynku, budowla XIV w. z wieżą najwyższą w Krakowie, 75 m. Wnętrze polichromowane według kartonów Matejki.

Nawa główna z presbiterium o wspaniałych witrażach z XIV wieku w oknach, zakończona najznakomitszem dziełem *Wita Stwosza*, tryptykiem przedstawiającym w środku zaśnieżenie N. P. Maryi na ręku

apostołów. Skrzydła ozdobione płaskorzeźbami. Obok na prawo płyty brązowe nagrobne rodziny *Salomonów* z warsztatu *Vischerów*, po filarach kościelnych i ścianach wiele pięknych malowanych pomników patrycyatu krakowskiego.

Nawy boczne: prawa, zakończona ołtarzem z cudownym P. Jezusem, niepospolitem dziełem w XV w., na srebrnym tle, na ścianie tylnej pomnik *Matejki* dłuta *Godebskiego*, lewa zakończona ołtarzem Św. Stanisława z predellą dawnego tryptyka, przedstawiającą *Śmierć św. Jana*, znakomite dzieło *Hansa Suesa Kulmbacha*, pod ścianą tylną oddzielono część krata, tworząc wewnętrzną kaplicę *Loretańską*.

Kaplice: na prawo: I. pod wieżą, *Matki Boskiej Częstochowskiej* z pięknym brązowym pomnikiem E. Danigiela z r. 1624, II. *św. Łazarza*, III. *św. Walentego* z pomnikiem okazałym M. Leśniowskiego, † 1593, IV. *św. Anioła Stróża* nad kruchtą południową, V. *św. Jana Nepomucena*, w nowoczesny sposób polichromowana motywami ludowymi, tu spoczywają z piastowskiej rodziny książęta Mikołaj na Raci-



Zamek krakowski (Kurza Stopa).

borzu i Kazimierz na Oświęcimie i Zatorze (z końca XV w.) *na lewo*: VI. pod wieżą wyższą *św. Antoniego*, zwana »złoczyńców«, gdyż tutaj dysponowano na śmierć skazańców, VII. *św. Jana Chrzciciela* z okazałymi pomnikami *Bonerów* † 1532 i † 1538 i płytą grobową jednego z *Salomonów*. VIII. *św. Wawrzyńca*, IX. *N. P. Maryi Różańcowej* nad kruchtą północną cechu kuźnierców, X *Przemienienia Pańskiego*.



Wnętrze kościoła N. P. Maryi.

Św. Trójcy, czyli Dominikanów, obok ulicy Grodzkiej, budowla XIII – XV w., w kruchtach portal z początku XIII w. romański. Pożar z r. 1850 pochłonął wielką część zabytków. Główne wejście przez bogato rzeźbiony gotycki portal z XIV w. (w kruchcie). W prezbiterium na lewo pochowany *Leszek Czarny* († 1288), obok płyta bronzowa nagrobna Filipa *Kalimacha*, dzieło *P. Vischera*. Z obu stron naw kaplice, idąc *na lewo*: I. *św. Katarzyny*, Zbaraskich, II. *św. Win-*

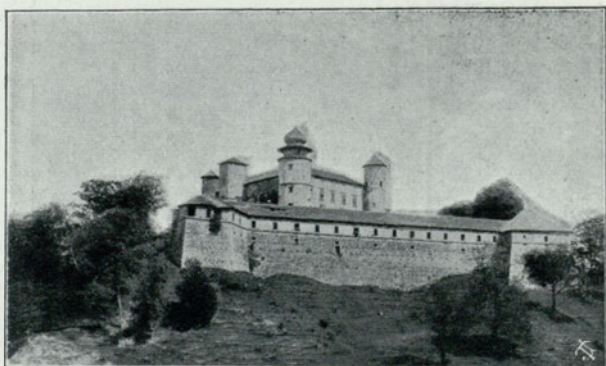


Środkowa grupa ołtarza Maryackiego, dzieło Wita Stwosza w. XV.

centego, III. *P. Jezusa*, IV. *św. Jacka* na I. piętrze po schodach z wnętrza kościoła, wystawiona 1543 r., później przerobiona, pod nią z wejściem od krużganków *Trzech Królów* z pięknym pomnikiem Stadnickiego † 1608 r., V. *Różańcowa* z r. 1688, VI. *Myszkowskich* z r. 1614 renesansowa, pod kopułą popiersia Myszkowskich, VII. *św. Jana Ewangelisty* z witrażem Jul. Hübnera, VIII. *Prowanów* z r. 1584, IX. *św. Bartłomieja*, X. *Lubemirskich* z roku 1616, piękny portal z brązową kratą, XI. *św. Antoniego*.

Św. Franciszka naprzeciw kościoła poprzedniego, w XIII w. zbudowany, następnie kilka razy dobudowywany, podobnie w r. 1850 przez pożar pozbawiony licznych zabytków. Tu leży pochowany *Bolesław Wstydlivy* † 1279.

Św. Katarzyny na Kazimierzu (dojazd tramwajem), wspaniała gotycka budowla z XIV i XV w. Wejście od południa przez ozdobną kładkę z pięknymi portalami, Wielki ołtarz barokowy z r. 1630 o szlachetnych proporcjach. W prezbiterium kilkanaście obrazów cechowych z XV w., stalle nowe.



Ruiny zamku w Wiśniczu obok Krakowa.

Bożego Ciała na Kazimierzu (dojazd tramwajem), równie, jak poprzedni wysoki, gotycki, z tej samej epoki, otoczony murem zamykającym dawny cmentarz, który dziś stanowi poważne otoczenie dla kościoła.



Kraków — Mogiła Tadeusza Kościuszki.

Ś. Krzyża przy placu tej nazwy, obok teatru miejskiego, prezbiterium z XIV, nawa z XV w., z wieżą na froncie, przez spód której



Kościół św. Piotra.

wejście do kościoła, imponującego *sklepieniem* palmowem o wielkiej rozpiętości, wspartem na jednym środkowym filarze.

Św. Barbary obok K. Maryackiego z XIV i XV w. posiada ze wnątrz piękny *Ogrojec* gotycki, w którego wnętrzu grupa panorami czna Chrystusa ze śpiącymi apostołami na Górze Oliwnej z pracowni Wita Stwosza.

Obok powyższych gotyckich kościołów zasługują na zwiedzenie:

Św. Piotra (przy ul. Grodzkiej), najokazalszy renesansowy kościół Krakowa z lat 1597—1620, w formie krzyża z wysoką kopułą, z fasadą ciosową, z inkrustowanymi marmurami. Pod posadzką grób słynnego kaznodziei i filantropa ks. Piotra *Skargi* † 1612. Obok kościół Św. Andrzeja zachował starożytną szatę *romańską* z XII w. tylko ze wnątrz, wewnątrz przerobiony w stylu barokowym, zakrystya w stylu wczesno-gotyckim. Przy tymże kościele w sąsiedztwie

Św. Marcina przy ul. Grodzkiej, fundowany w epoce romańskiej, ale w r. 1638 barokowo przebudowany, obecnie oddany gminie ewan-

gielickiej, w wielkim ołtarzu Chrystus uśmierzający burzę *Siemiradzkiego*. W przedłużeniu ulicy Grodzkiej na Stradomiu kościół

Misyjonarzy z r. 1732 z piękną ciosową fasadą w stylu późnobarokowym, wewnątrz interesujące dekoracją więcej świecką, lustrami i rokokowymi ornamentami, w klasztorze obok przechowują najlepszy ze znanych portret Batorego, pędzla Marcina *Köbera* z r. 1583.



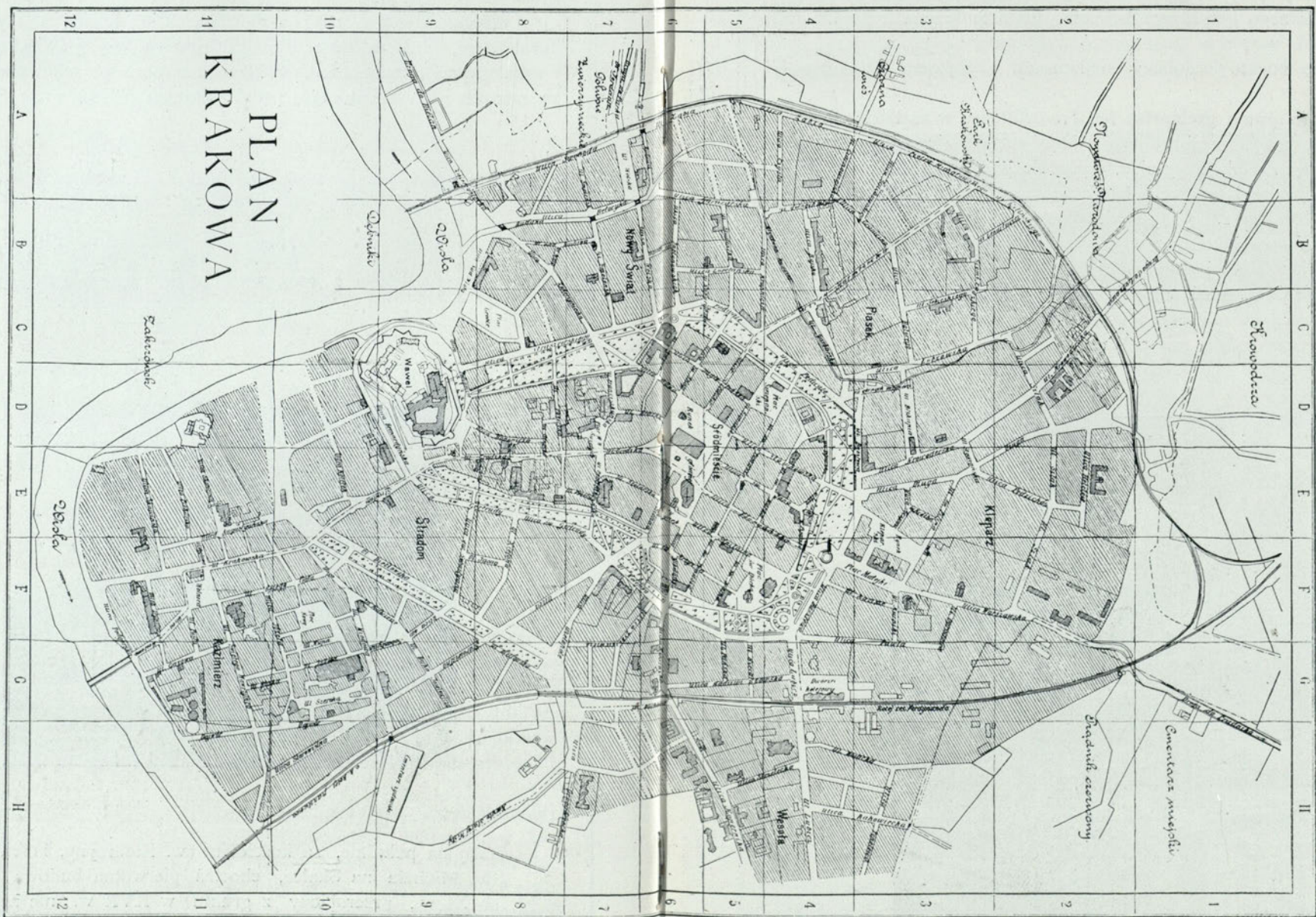
Kościół św. Andrzeja.

Dalej na południe, za kościołem św. Katarzyny, kościół

Św. Michała na Skalce, chociaż pierwotna budowa pochodziła z X lub XI w., przerobiony z gruntu w XVII w. nie nosi żadnych śladów starożytności, odwiedzany jest licznie z powodu związanego z tym miejscem podania o zabiciu św. Stanisława — oraz z powodu *Grobu zasłużonych* dla narodu mężów, pogrzebanych w krypcie podziemnej kosztem publicznym. Tu spoczywają Długosz, Kraszewski, Pol, Siemiński, Lenartowicz, Siemiradzki.



Punkt zborny dla przejezdnych!



Zakłady stałe

w Krakowie

Zakłady letnie

- 1) Sławkowska I. 12.
- 2) Plac W.W. Świętych I. 9 i 10

- 3) Park Dra Jordana i 4) Planty, obok Biskupiego Pałacu, (u wylotu ul. Wiślniej i Franciszkańskiej).

Wracając do miasta, w zachodniej części kościół
Św. Anny przy ulicy tej nazwy, barokowy, z lat 1689—1703,
w miejscu dawnego gotyckiego kościoła, kształtu krzyża z kopułą na
środku.

Wnętrze bogato ozdobione malaturami i pięknymi stiukowymi
rzeźbami.

W nawie prawej grobowiec św. Jana Kantego w kształcie ołtarza,
na którym 4 figury, wyobrażające doktorów 4 umiejętności, trzymają
trumnę świętego, obok 4 wysokie, spiralnie kręcone monolitowe kolu-
mny trzymają posągi świętych. Obok wiszą buńczuki zdobyte na Tur-
kach pod Wiedniem 1683 r., zawieszzone przez Sobieskiego. *W nawie
lewej* posąg *Kopernika* odlany w r. 1823.

Przy ulicy Wiślniej i plantach kościół

Św. Norberta, grecko-unicki, posiada charakterystyczny ikonostas
malowany wedle wzorów *Matejki* przez uczniów tegoż.

W północnej części miasta kościół



Biblioteka Jagiellońska.

Św. Floryana, na Kleparzu, pierwotny romański, z r. 1184 prze-
robiony potem na gotycki a wreszcie na barokowy, posiada dwa pier-
woszorzędne zabytki: w kaplicy bocznej na prawo *tryptyk* św. Jana
Chrzcziciela ze szkoły *Wita Stwosza*, na lewo 4 *obrazy* *Hansa Süssa*
Kulmbacha z r. 1516.



Dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej z pomnikiem Mikołaja Kopernika.

Budowle świeckie.

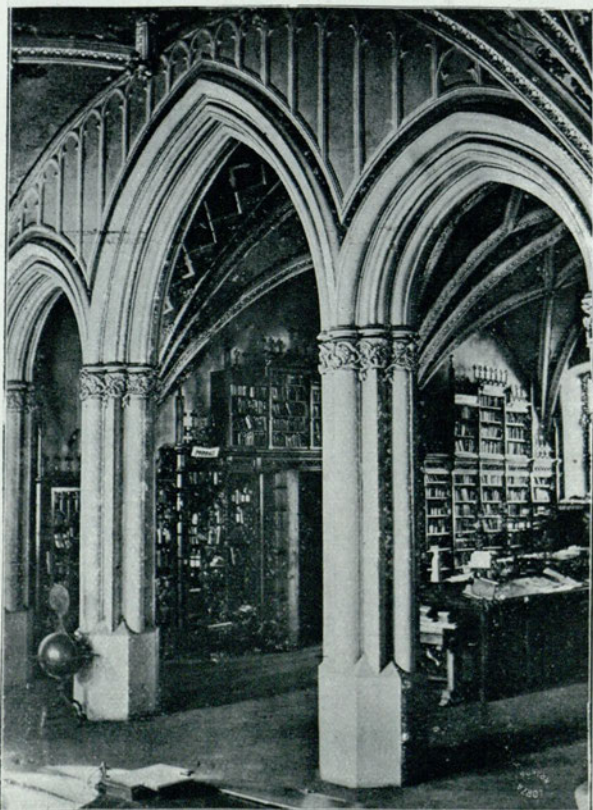
Obok zamku na Wawelu najgodniejszym widzenia jest *Collegium maius* czyli tak zwana Biblioteka Jagiellońska, gotycka budowla XV w. (przy ulicy św. Anny i Jagiel.) *Dziedziniec arkadowy*, otoczony gankiem, wspartym na rzeźbionych kolumnach gotyckich, dźwigających kryształowe sklepienia ganków. Na dziedziniec wychodzi erker i ładne średniowieczne ganeczki, oraz liczne okna i drzwi w bogatych gotyckich obramieniach, w ścianach wmurowane tablice erekcyjne i pamią-

tkowe. W środku dziedzińca piękny pomnik *Kopernika*, dłuta *Godebskiego*. Wśród pięknych sal zasługuje szczególnie na uwagę *sala Obiedzińskiego* gotycko sklepiona, z erkerem na zewnątrz.

Biblioteka jest najzamożniejszą z polskich, liczy około 400,000 tomów i 6,000 rękopisów, nuty, monety, ryciny i obrazy, *globus* średniowieczny, brązowy.

Obok: *Collegium novum*, siedziba władz uniwersyteckich, zbudowana w roku 1885 w stylu gotyckim, według planów architekta *Książarskiego*.

Barbakan za ulicą Floryańską, oraz 3 *baszty* połączone *murem* (czwarta przy budynku muzeum Czartoryskich, który był dawniej arsenalem), są resztkami dawnych fortyfikacji, które miasto do koła otaczały, a zburzone dały miejsce pod ogrody spacerowe zwane *plantaми*. Barbakan jest unikatowym zabytkiem średniowiecznej sztuki wojennej. Nad strzelnicami parteru i piętra, obiega dokoła ganek



Wnętrze sali Biblioteki Jagiellońskiej.



Collegium novum (architekt F. Księgarski).

(hurdycę) na wspornikach, między którymi są ku dołowi otwory, którymi w średnich wiekach rażono nieprzyjaciela warem i kamieniami (*nachikuły*), nad gankiem tym w odstępach 8 wieżyczek dla straży. Dawniej przed murami pozostałymi biegł jeszcze drugi niższy, a za nim fosa napełniona wodą i wał, które okrążały barbakan. Wejście do niego prowadziło po zwodzonym moście nad fosą.



Barbakan przed Bramą Floryańską.

Sukiennice, w środku rynku, w XIII wieku stał szereg kramów, podwyższonych i przerobionych w XIV wieku na jeden podłużny, gotycki budynek, w XVI wieku podwyższony *attyką* zakrywającą dach i ozdobiony bocznymi renesansowymi gankami. Budynek ten służył celom handlowym, głównie sukiennikom, skąd jego nazwa. Obok hali wewnętrznej po bokach szeregi sklepów. Gotyckie *podcienia* dobudowano w r. 1879 przy ogólnej restauracji dokonanej przez architekta *T. Prylińskiego*. Matejko dał rysunki do prześlicznych kapitelów. U wejścia od strony wschodniej wisi na łańcuchu nóż, dawniej strychulec, lub znak handlu kramnego. O nożu tym powstała legenda o dwóch zazdrosnych braciach, budowniczych kościoła Maryackiego, z których jeden miał tym nożem zabić drugiego, czując się dotkniętym, że brat wybudował wieżę swą wyższą od wieży zbudowanej przez niego.

W domach krakowskich, zwłaszcza *śródmieścia*, przerobionych przeważnie dla potrzeb nowoczesnych, zachowały się dość licznie piękne portale, obramienia okien, atyki, we wnętrzach kominki, pułapy. Podróżny winien rzucić okiem na kamienicę *Kromerowską* (Rynek gł. l. 45), *Szarą kamienicę* (Rynek gł. l. 6), zaglądnąć na arkadowe dziedzińce domu *Jabłonowskich* (Rynek gł. l. 20) i domów *kapitulnych* (l. 20 i 21 przy ul. Kanoniczej.)

Sławne **Kopalnie soli w Wieliczce** (dojazd koleją lub omnibusem kursującym z Podgórzca co godzinę) zwiedzać można we wtorki, czwartki i soboty, jeżeli zaś na który z tych dni przypada święto, w dzień następny w godzinach popołudniowych. Zgłaszać się należy do Zarządu salinarnego przed godziną 3 po poł. i uiścić należność za oświetlenie, wstęp i wyjazd machiną wedle urzędowej taksy.

Taksy są wedle warunków odpowiadających klasie oświetlenia i ilości osób, w następujących kwotach ustanowione:

I klasa oświetlenia		II klasa oświetlenia		III klasa oświetlenia		IV klasa oświetlenia	
Towarzystwo składające się z ilości osób	Taksa Koron	Towarzystwo składające się z ilości osób	Taksa Koron	Towarzystwo składające się z ilości osób	Taksa Koron	Towarzystwo składające się z ilości osób	Taksa Koron
od 1 do 20	100	od 1 do 15	90	od 1 do 10	50	od 1 do 10	40
„ 21 — 30	120	„ 16 — 30	100	„ 11 — 20	60	„ 11 — 20	50
„ 31 — 40	130	„ 31 — 40	110	„ 21 — 30	70	„ 21 — 30	60
„ 41 — 100	Każda osoba po 3 K 20 h.						

DOM INFORMACYJNY I KANTOR WYMIANY

BRACI EIBENSCHÜTZ
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 5

UDZIELA INFORMACJE KREDYTOWE O KUPCACH I OSOBACH PRYWATNYCH, ZAJMUJE SIĘ INKASEM, POLECA ZASTĘPCÓW I DOSTARCZA ADRESY

Piekarnia Warszawska „Sport“
Bolesława Broszkiewiczza
w Krakowie.

(Odnaczona Listem pochwalnym na Wystawie Kucharskiej w Warszawie)

produkuje pieczywo: Warszawskie, Kijowskie i Wiedeńskie, pszenne, luksusowe na maśle i mleku, oraz pieczywo żytnie, chleb wiejski na mleku, chleb razowy i Grachama.

Filia piekarni ulica Sławkowska, Hotel Saski.

JANA SKOTNICZKIEGO
Pierwszorzędna kawiarnia

„SECESSYA“

w Krakowie

== u wylotu trzech ulic:
Wiślniej, św. Anny i Rynku

NASIONA I NAWOZY

POLECA

Dom dla Ziemi

Lwów—Kraków—Czerniowce—Stani-
sławów—Tarnopol—Rzeszów—Kołomyja

POWSZECHNE AMBULATORIUM LEKARSKIE

DR. CEZARA KOMOROWSKIEGO

CODZIENNIE
OD 8-10 RANO.

KĄPIELE MINERALNE.
MECHANOTERAPIA.

POKOJE DLA PRZYJEZDNYCH CHORYCH

KRAKÓW, DĘBNIKI UL. POCZOWA.

Rok założenia 1892.

Związek handlowy Kótek Rolniczych

w Krakowie, (Plac Szczepański 6) i we Lwowie
(Kopernika 2), z filiami w Rzeszowie i Wieliczce

odznaczony srebrnym medalem zasługi „za pożyteczną działalność“.

prowadzi dwa główne działy handlu:

Oddział spożywczy:

Składy hurtowe towarów kolonialnych i spożywczych, produktów mącznych, olejów, mydła, nafty, świec, materiałów i różnych artykułów domowych i gospodarskich, herbaty, kawy. Wina węg. austriackie i kuracyjne.

Sprzedaż węgla krajowego z kopalni „Siersza“ i „Jaworzno“ w Galicji oraz „Niwka“ w Królestwie Polskiem.

Cenniki, katalogi, prospekty itp. darmo i oplatnie. Udział wynosi 50 kor.

Oddział rolniczy:

sprzedaje pod gwarancją jakości i kontrolą stacyj doświadczalnych: **Nasiona** gospodarskie, **Nawozy sztuczne**, **Maszyny** i narzędzia rolnicze z najpierwszych i najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych

Naczynia i przyrządy mleczars.

CLAYTON & SHUTTLEWORT Ltd

Kraków, pl. Kleparski l. 5, obok Izby handl.

poleca swoje znakomite, ogólnie znane

maszyny i narzędzia rolnicze

osobliwie

garnitury parowe, kieratowe, pługi stalowe, uniwersalne 2- i 3-skibowe pługi patentowe, 3- i 4-skibowe pługi do pokładów, walce, brony, rozsiewacze sztucznego nawozu, siewniki do koniczyny, siewniki szerokorzutne, siewniki rzędowe „Hossier“ (system kólek przesuwalnych), oryginalne amerykańskie narzędzia Planet jr. i t. p.

Ilustrowane cenniki darmo i oplatnie.

Ostrzeżenie.



Wobec naśladownictw naszych maszyn do szycia, wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów a oferowanych przez firmy konkurencyjne jako maszyny Singera, lub też ulepszone Singera, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnymi Singera maszynami do szycia, oraz, że nie pochodzą z naszej fabryki.



Znane w całym świecie oryginalne Singera maszyny do szycia nabyć można tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadowolniać się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną **uwagę na ochronną markę naszą** naśladowaną często przez konkurencję w łudzący sposób dla zbalamucenia kupującego.

Kraków: ulica Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejskiego.
Kazimierz, ulica Wolnica 11.

Filie w Zachodniej Galicyi: Chrzanów: ul. Mickiewicza. Tarnów: ulica Wąłowa 13. Rzeszów: ulica Trzeciego Maja 5. Nowy Sącz: ulica Jagiellońska.
Filie na Szląsku austr.: Bielsko: ulica Kolejowa 2a. Frywałd: plac Rudoifa 170. Cieszyn: ulica Stefanii 38. Opawa: ulica Speergasse 5.

Nowo założony wielki fabryczny

Skład płótna i gotowej bielizny

POD FIRMĄ

BRACIA SPERBER

w Krakowie, Rynek gł. 21, a róg Brackiej 1,

polecają

znakomitą bieliznę damską, męską, dziecięcą i wszelkie wyroby trykotowe prof. Dra Jaegera po cenach nader niskich; płótna, szyrtyngi, stołową bieliznę, ręczniki i chustki sprzedajemy w naszym składzie **podług oryginalnego fabrycznego cennika.**

Całe wyprawy ślubne podług najmodniejszych modeli są w wielkim wyborze w fabrycznym składzie

BRACI SPERBER W KRAKOWIE.

Wszelkie zamówienia uskutecznią się odwrotną pocztą.

Od 1. października 1906 roku sklep znajdować się będzie w Ryнку na Lini C-D pod l. 30.



Ceś król. nadworny fotograf

B. HENNER

Kraków, ul. Szewska 27 (róg plant)

Zdjęcia o każdej porze dnia
bez względu na stan powietrza

Plaszowska
parowa fabryka Dachówek i cegieł
Stow. zarejestrowane z poręką ograniczoną

Biuro: Kraków, Gertrudy 8,

poleca: Dachówkę tłoczoną i ciągnioną, drewny
różnych kalibrów, cegły maszynowe, okładzinowe.
i fasadowe po cenach przystępnych.

Karząd.

Automobile de Dion Bouton



poleca

Dom dla Ziemiian

Lwów, Jagiellońska 15.

Kraków, Szewska 2.

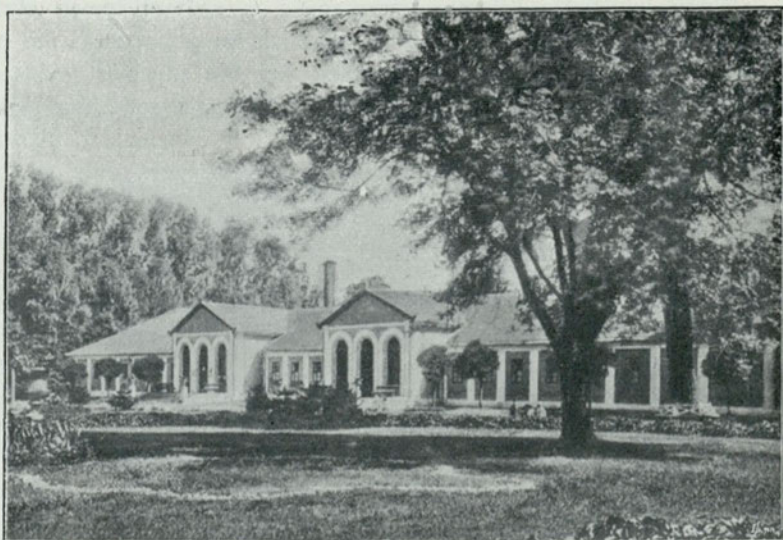
Czerniowce, Pocztowa 1.

Stanisławów.

Tarnopol.

Rzeszów.

Kołomyja.



Łazienki w Lubieniu

Lubień.

Między bogactwami, jakimi Opatrzność nasz ukochany kraj wyposażyła, niepoślednie miejsce zajmują nasze źródła lecznicze. To też stanęły dziś nasze źródła do walki na śmierć i życie z pokrewnymi źródłami zagranicznymi, ażeby pozyskać dla siebie palmę pierwszeństwa, która im się tytułem posiadania skuteczniejszych wód należy. Między zdrojowiskami siarczanymi prym pod względem znakomitości swoich wód, wiedzie bez kwestyi Lubień, któremu pod względem zawartości siarki, siarkowodoru i kwasu węglowego żadne źródło w Europie nawet w połowie nedorówna. Źródła lubieńskie znane już w wiekach średnich, a przy końcu XVI wieku już jako lecznicze używane, przewyższają swoją skutecznością wszystkie dotychczas znane źródła w Europie. Historia Lubienia ma wiele takich wypadków zanotowanych, gdzie chorzy, którzy od lat po innych zdrojowiskach bez uzyskania choćby poprawy, jeździli, w Lubieniu zdrowie odzyskali. W Lubieniu użytowano wszystko, co nowoczesna balneoterapia wymaga, ażeby wyniki leczenia były jak najlepsze, wobec czego można tu w każdym sezonie prawie cuda widzieć.

Wody lubieńskie działają wyśmienicie w reumatyzmach stawowych i mięśniowych, w ischiasach i wszelkich nerwobólach i nie było wypadku, żeby chory z Lubienia jeżeli już nie zupełnie wyleczony z tych chorób, to nie bez bardzo znacznej poprawy wyjechał. Znakoomicie działają wody lubieńskie w artrytyzmie, w zapaleniach okostnej, długotrwałych obrzękach w zwinięciach i w złamaniach, dalej w chorobach skórnych i kobiecych.

Środki lecznicze, jakimi zakład rozporządza, są następujące: Woda siarczana, znakomita borowina, kąpiele gazowe z CO₂ i siarczano-gazowe, tj. kąpiele siarczane z dodatkiem CO₂ dla osób z chorobami serca. Ten dodatek CO₂ sprawia, że chorzy na serce znoszą bardzo dobrze kąpiele siarczane, a osiągnięte w tym roku rezultaty w tym kierunku były bardzo zadowalniające. Dalej leczenie elektryką, masażem, dietą, zabiegami hydropatycznymi w wzorowo urządzonym zakładzie hydropatycznym.

Pod względem urządzeń wyprzedził Lubień znacznie inne zdrojowiska. Między innymi ulepszeniami posiada Lubień centralnie ogrzane łazienki, co jest wprost nieocenione, a melioracje rozpoczęte w roku 1903 będą w tym roku dalej wprowadzane tak, że w sezonie 1906 będzie się mógł Lubień śmiało poszczycić, że ma nietylko najznakomitsze wody w Europie, ale że i pod względem wygód i komfortu, palmę pierwszeństwa dźrzy. Lubień z powodu złej komunikacji był dawniej mało odwiedzany, dziś wobec kolei w miejscu, niedogodność ta usunięta została. Lubień posiada wszelkie warunki, ażeby w krótkim czasie stał się zdrojowiskiem światowym. Stacja kolejowa tuż za parkiem zakładowym zbliżyła Lubień do świata, gdyż jazda koleją do Lwowa trwa tylko 45 minut, a ta bliskość stolicy kraju jest wielką atrakcją dla Lubienia. W niedzielę i święta zjeżdża tu pociągami spacerowymi masa publiczności ze Lwowa, ażeby bądźto użyć spaceru w pięknym, 50-morgowym parku, bądź też wykąpać się w rzece Wczeszy, która tuż za parkiem przepływa, lub też odetchnąć świeżem powietrzem i posłuchać muzyki zakładowej.

Lubień przy swych zaletach posiada i tę, że jest bardzo tani, gdyż mieszkania są od 1 K do 3 K 60 h. na dobę, za kąpiel w I kl. 1 K 60 h, a całodzienny wikt już od 1 K 60 h.

Poczta, telegraf, apteka, dwóch lekarzy w miejscu.

Do każdego pociągu fiakry i omnibus zakładowy. Na żądanie udziela objaśnień i posyła prospekta

Zarząd kąpielowy.

Zabieranie Przewodnika z wagonu pociągu za sobą dotkliwą karę.

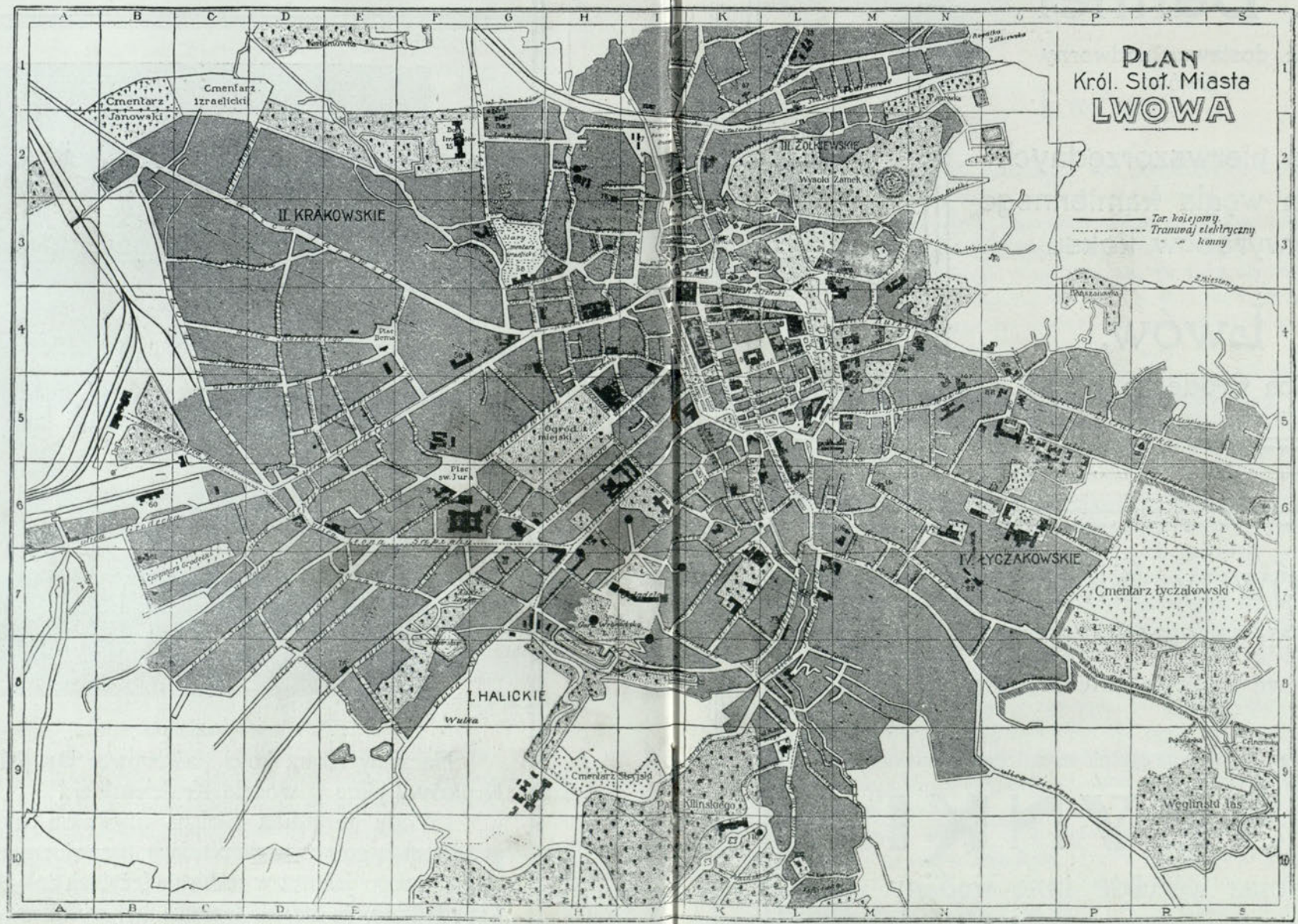
Woda Krościeńska



Napelnianie flaszek.

Naczelnny lekarz kolei państwowej **Dr. Józef Zoll, Kraków**, pisze o wodzie Krościeńskiej:

„Wody ze źródła Stefana używałem sam, a nadto polecałem ją gorąco w cierpieniach przewłocznych narządu oddechowego, jakoteż w lekkich niezżytach żołądka i jelit — i stwierdzam, że skutek leczenia był wyśmienity, a strony chwaliły wodę, jako nadzwyczaj smaczną i chętniej jej używały, niż inne wody“.



PLAN Król. Stoł. Miasta LWOWA

— Tor kolejowy
- - - - - Tramwaj elektryczny
••••• konny

A B C D E F G H I K L M N O P R S
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
A B C D E F G H I K L M N O P R S

II KRAKOWSKIE

III ŻOLNIEWSKIE

I ŻYCZAKOWSKIE

I HALICKIE

Cmentarz
Janowski

Cmentarz
izraelicki

Wzgórze
Zamkowe

Plac
Szwajcarski

Plac
Szwajcarski

Cmentarz
Życzakowski

Cmentarz
Zaleski

Węglinski
las

H. Dattner

c. k. dostawca nadworny,
Lwów

Biuro pierwszorzędných
Kopalń węgla kamiennego
i wyrobów koksu

Lwów,
ulica Grodecka l. 3 a

Telefon 390.



poleca:

najlepsze marki
węgla
kamiennego
dla gorzelń,
młynów, cegielń
i t. p. oraz
specjalny
koks dla ge-
neratorów
ssąco-
gazowych.

Główny Skład Wędlin

FRANCISZKA ICHNIEWSKIEGO
we Lwowie, ulica Batorego l. 4

poleca uznane ogólnie za najlepsze w smaku

SZYNKI

oraz wszelkie inne wędliny.

P. T. Kupcom znaczny opust. Cennik na żądanie gratis.



Lwów.

Stolica Galicyi, zawdzięcza swe powstanie ruskiemu księciu Danile, które tu na górze dotąd zamkową zwanej, zbudował drewniany murek obronny i oddał go synowi swemu Lechowi, skąd bierze swój początek nazwa »Lwigród«. Zamek ten zburzony niebawem przez Tatarów, ks. Lew odbudował na nowo, umocnił i uczynił go swą rezydencyą. U stóp tego zamku poczęła się osiedlać ludność, najpierw małoruska, później niemiecka, żydowska, tatarska i ormiańska.

Prawdziwy rozkwit Lwowa poczyna się dopiero z chwilą przejścia pod panowanie polskie za Kazimierza Wielkiego 1349. W owych czasach miał Lwów charakter poważnie niemiecki. Kazimierz Wielki nadał miastu rozległą autonomię, na podstawie prawa magdeburskiego, uwalniając go z pod jurysdykcji kasztelanów i udzielając swobodę innym narodowościom rządzenia się w mieście swoimi prawami, również swobodę wszelkim wyznaniom. Nie ma też dziwoty, że wobec takich urządzeń, w czasach, gdy w innych państwach panowały przeważnie ucisk i prześladowania, miasto szybko wzrastało i napływało wiele obcych narodowości, zatrzymujących tu swe tradycyjne prawa i urządzenia. To też napotykamy tu: Saracenów, Żydów, Ormian, Greków, Persów, Anglików, Tatarów i Niemców.

Lwów miał — jak na owe czasy — nadzwyczaj korzystne położenie handlowe. Cały handel wschodni do Polski, Gdańska i na zachód, przechodził wyłącznie przez Lwów. Na znane — w całej Europie prawie — jarmarki lwowskie, spieszyli kupcy z Persyi, Turcyi i Arabii, a Rzeczpospolita Wenecka utrzymywała w wiekach średnich swoich agentów we Lwowie.

Osmnaste stulecie rozpoczęło upadek Lwowa. Zdawało się, że z ustaniem napadów tatarskich, Lwów będzie mógł odetchnąć swobodniej, lecz niestety król szwedzki Karol XII, który popierając zbrojnie wojewodę poznańskiego, Stanisława Leszczyńskiego, na tron polski, wywołał długą wojnę, która skończyła się zdobyciem Lwowa i straszną jego klęską. Wojsko zabierało mieszkańcom pieniądze, klejnoty i kosztowności, Ormianom ze sklepów towary wschodnie, Grekom konie tureckie, ze spiżarni żywność, a z kościołów droższe sprzęty.

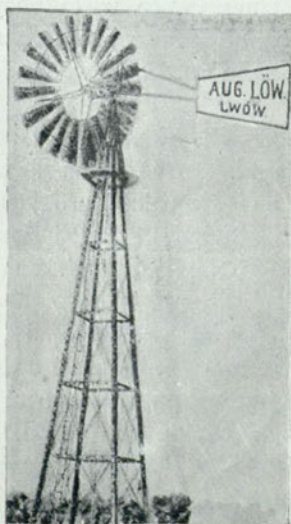
NABIAŁ WE LWOWIE

we flaszках plombowanych do-
stawia codziennie do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

A. Ks. Lubomirskiego i St. Hr.
Mycielskiego o we Lwowie,
ul. Hetmańska 8, lub Plac Smolki 5

Wodociągi, Kanalizacje

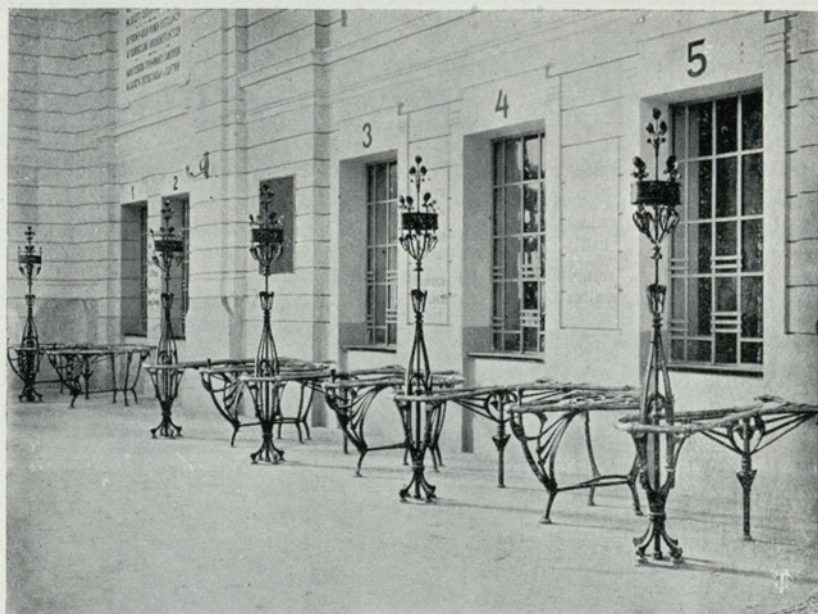


dla miast, miasteczek, gmachów publicznych i domów prywatnych, kompletne instalacje z łazienkami i klosetami, **centralne ogrzewanie i wentylacje**, wiercenie studzien, poszukiwanie i ujęcie źródeł, **oświetlenie gazowe i elektryczne**, motory wszelkich systemów, wszelkie urządzenia mechaniczne, młyny, gorzelnie, tartaki, łaźnie, susznie i pralnie mechaniczne projektuje i wykonuje

August Löw i S-ka
Lwów, Kołłątaja L. 6.

Adres telegramów: August Löw, Lwów.

Jeneralna reprezentacja patentowanych łazienek szafkowych »Elkay«. The Elkay Syndicate w Londynie.



Baryery przy kasach nowego Dworca we Lwowie. – Wykonano w fabryce Józefa Goreckiego w Krakowie.

Kłęska ta była nadto wielką dla Lwowa, by ją mógł znieść, nie tracąc znaczenia i dobrobytu. Co tylko było zamożniejsze, to uchodziło z miasta w obawie ciągłych napadów, okupów i kontrybucji; najmądrzej nasi mieszkańcy zeszli na nędzarzy w ścisłym tego słowa znaczeniu. Handel, który tak kwitł dawniej, upadł i szukał sobie innych dróg, miasto się wyludniło, zakłady naukowe nie mogły powstać, ani istniejące należycie się rozwijać. I mimo, że nastąpił okres pod względem wojennym spokojniejszy, nie podniosło się miasto, bo nie było drugiego Kazimierza Wielkiego, któryby umiejętną ręką, z korzyścią dla państwa i poddanych dźwigał miasto, ani dynastji Jagiellonów, by rozpoczęte dzieło mądrze rozwijała.

Tak się skończył świetnie rozpoczęty dziejów miasta Lwowa okres polski, a rozpoczął się okres obecny.

Przy pierwszym podziale Polski 1772 dostał się Lwów pod panowanie austriackie. Dawne wolne miasto Rzeczypospolitej Polskiej zamieniono na stolicę nowej prowincji austriackiej. Miejsce dawnych uprzywilejowanych urzędów nastąpił nowy ustrój administracji, wprowadzony przez cesarza Józefa II. 1784. Zniesiono 28 klasztorów i kościołów, a budynki ich obrócono na cele publiczne i państwowe.

Żywsze zajęcie wywołał dopiero ruch poprzedzający wypadki roku 1846, zakończony jednak wcieleniem Rzeczypospolitej Krakowskiej do monarchii austriackiej.

Konces. Zakład Studniarski
SZYMON MAŁOCHLEB

Lwów, ul. Gródecka 143.



Wykonuje we Lwo-
wie i na prowincyi
**studnie kopane i wiercone
zwykle, tudzież wię-
kszych rozmiarów
dla centralnych stacji elek-
trycznych, browarów, go-
rzeliń, tartaków itp., za-**



**kładów: skutecznie otwory wiertnicze od 50 cm. średnicy
i niżej, tudzież wszelkie roboty w zakres studniarstwa wchodzące,
oraz dostarcza pompy wszelkich systemów po najprzy-
stępiejszych cenach.**

Adres telegr.: Małochleb, Lwów 2.

Cukiernia Kazimierz Sotschek

Hotel
francuski

Lwów, Plac Maryacki

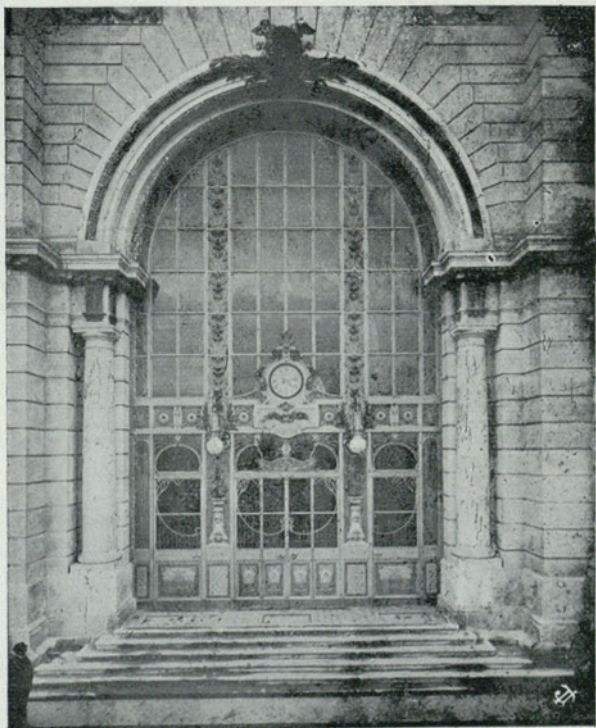
Hotel
francuski

Poleca się bufet w teatrze miejskim.



Odetchnął Lwów swobodniej dopiero, z chwilą wprowadzenia nowego statutu miejskiego, opartego na zasadach autonomii gminnej (14 października 1870). Odtąd rozpoczął się też stały a szybki rozwój Lwowa, który już dziś śmiało stanąć może w rzędzie poważniejszych miast europejskich.

Liczba mieszkańców i domów od tej pory, a więc w ciągu trzydziestu sześciu lat, prawie zdwoiła się (w r. 1869 mieszkańców 87.190, domów 2.545 — dziś blisko 19 000 mieszkańców i około 6.000 domów),



Portal głównego Dworca we Lwowie. -- Wykonano w fabryce Józefa Goreckiego w Krakowie.

ulice i place w przeważnej części uregulowane, w śródmieściu prawdziwie wielkomiejskie, mnóstwo wspaniałych gmachów, publicznych i prywatnych, piękne ogrody i plantacje, bogato uposażone biblioteki i muzea, teatry i sale koncertowe, szkolnictwo dzięki ofiarności gminy, rozwinięte znakomicie.

Lwów jest obecnie siedzibą najwyższych władz rządowych i autonomicznych, oraz trzech arcybiskupów (obrz. rzym. kat., grecko kat., i orm. kat.), posiada w swych murach uniwersytet, szkołę politechni-

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

Docenta chirurgii uniwersytetu lwowskiego

DRA A. GABRYSZEWSKIEGO

we Lwowie, Plac Maryacki 1. 10.

Zaopatrzone jest we wszystkie najważniejsze i najnowsze przyrządy lecznicze i tak:

1. Przyrządy gimnastyczne szwedzkie (wykonane przez Eckstranda w Stockholmie).
2. Przyrządy do uruchomienia kręgosłupa (Knoke i Dresslera w Dreźnie).
3. Przyrządy oporowe, wahadłowe i rozpędowe, służące do uruchomienia i rozruszania zeszywniałych stawów i członków (Knoke i Dresslera, Krukenberga, Beely'ego i Hoffs).

Leczy się: Garby, skrzywienia karku i kręgosłupa (Scoliosis), zwichnięcia biodrowe wrodzone, krzywe biodra, zapalenia chroniczne stawów, krzywe kolana, krzywe stopy (Pes equinovarus), zeszywnienia i przykurczenia stawów po zapaleniach, zwichnięciach i złamaniach, jako też po operacjach — dalej różnorodne porażenia i niedowłady, chorobę Little'go, kurcz pisarski, nakoniec choroby serca, astmę i rozedmę płuc, atonię kiszek i przepukliny brzuszne i t. d. masażem, gimnastyką, elektrycznością i odpowiednimi przyrządami (mechanoterapia, kinesiotherapia i aparatoterapia).

Wyrób gorsetów i aparatów ortopedycznych. Pasy brzuszne. Bandarze przepuklinowe. — Wszelkie zabiegi lecznicze wykonywują tylko lekarze i ukończeni medycy. — W Lipcu i Sierpniu ordynuje w Iwoniczu.

PIERWSZA KRAJOWA

Fabryka Akumulatorów

systemu Dr. Z. Staneckiego
LWOW, UL. KOPERNIKA L. 46

Prawo patentowe, zastrzeżone we wszystkich krajach Europy, oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki. — Pierwszorządne referencje oraz opinie największych powag naukowych i fachowych. Uznanie znakomitych rezultatów, osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterii, funkcjonującej w zakładach elektrycznych król. stołecznego miasta Lwowa

Dostarcza wszelkiego rodzaju **akumulatorów** od najdrobniejszych, do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jakoteż największe baterie dla zakładów do oświetlenia i przenoszenia siły. **Akumulatory** do celów przenośnych, do samochodów, oświetlenia powozów i wagonów itp. Informacje, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

Dr. Zdzisław Stanecki i Sp.

czną, akademię weterynarską, akademię handlową, szkołę lasową, 7 gimnazyów (z tych jedno ruskie i jedno niemieckie), szkołę realną, szkołę przemysłową, seminarjum nauczycielskie: męskie i żeńskie, szkołę kadecką, konserwatorium muzyczne, oraz cały szereg szkół wydziałowych i ludowych.

Godne widzenia we Lwowie.

Kościóły.

Katedra metropolitalna łac. położona w środku miasta, zbudowana w stylu gotyckim, z obu stron bocznych zabudowana kaplicami posiada z lewej strony wieżę 64 m. wysoką z nasadą w stylu rococo. Fundamenta pod tę świątynię założył w r. 1350 król Kazimierz W. Ściany kościoła i sklepienia pokryte freskami w XVIII w. Wewnątrz ołtarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył śluby wiekopomne.

Kaplica Ogrojcowa, zwana Boimów, osobno stojąca po prawej stronie przy absydzie katedry, zasługuje na uwagę, jako piękny pomnik sztuki renesansowej. Założona w roku 1609 przez Jerzego Boima. Wewnątrz piękny ołtarz, rzeźbiony z kamienia, na którym widać ślady polichromii.



Baryery pod halą nowego Dworca we Lwowie. — Wykonano w fabryce Józefa Goreckiego w Krakowie.

Wiedeński Bank Związkowy

Telefon Nr. 57 Dyrekcyja. **Filia we Lwowie** Telefon Nr. 358 Kantor wymiany.

we własnym gmachu przy ul. Jagiellońskiej L. 3.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące, a mianowicie:

Przyjmuje **wkłádki w rachunku czekowym i bieżącym.**

Przyjmuje **wkłádki na 3·6% ksią-
żeczki wkłádkowe.** Oprocentowa-
nie rozpoczyna się z dniem nastę-
pnym po złożeniu wkłádki, a kończy
się z dniem poprzedzającym podjęcia
wkłádki. Podatek rentowy opłaca bank
z własnych funduszów.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty
i udziela zaliczki w podkład papierów
wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty **giet-**

dowe na targach krajowych i zagra-
nicznych.

**Kupuje i sprzedaje papiery war-
tościowe, waluty i przekazy** na
zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie
kraje.

Wymienia kupony i wylosowane pa-
piery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miej-
scach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i za-
rządza niemi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed
stratami z wylosowania.

Zakład zastawniczy udziela zali-
czek na kosztowności i papiery war-
tościowe.

Wodociągi,

wiercenia studzień, ustawianie pomp,
pralnie, łaźnie, susznie itd., ogrzewania
centralne, oświetlenia, motory i wszelkie
urządzenia mechaniczne

urządzają

Chylewski, Hraby i Sp.

Lwów, ul. Kopernika l. 15. Telefon 534.

Reprezentacya: Kraków, ul. Szewska 23.

Czerniowce Rathausstrasse 19.

Adres telegr. Chylewski, Lwów.

Kosztorysy bezpłatnie.

Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła), założony w r. 1610 w stylu barocco. Na sklepieniu nawy środkowej freski malowane przez Jana Ecksteina w r. 1750.

Katedra ob. ormiańskiego. Założona pierwotnie z drzewa w roku 1390 następnie wykończona z kamienia w roku 1457. Całość okazuje łączenie gotyckie z założeniem bizantyjskim. Plac przed kościołem wyłożony nagrobkami Ormian lwowskich. Za absydą kolumna koryncka dźwiga posąg św. Krzysztofa z roku 1736.

Kościół Bożego Ciała OO. Dominikanów. Założony pierwotnie z drzewa w roku 1270. Po spaleniu odbudowany z kamienia i cegły w roku 1749 przez hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego.



Świeczniki w sali rest. III. kl. nowego Dworca we Lwowie. — Wykonano w fabryce Józefa Goreckiego w Krakowie.

Budowa zewnętrzna w stylu rococo, o słupach jońskich, nad którymi wznosi się tympanon z napisem: »Soli Deo Honor et Gloria«. Godny widzenia jest posążek alabastrowy »Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezus«, który uniósł Jacek Odrowąż z Kijowa przed Tatarami w r. 1401. Jestto najdawniejszy pomnik rzeźby religijnej we Lwowie. W kaplicy bocznej św. Dominika widzimy pomnik alabastrowy hr. Józefy Borkowskiej, dzieło Bertela Thorwaldsena z wypuklorzeźbą geniusza śmierci, prowadzącego do mety postać kobiety, wstrzymywanej przez geniusza życia. W klasztorze jest biblioteka bogata w dzieła i rękopisy.



„I. Konc. Pension Exquisite“ Lwów, Sykstuska 23, II p.



Poleca: Pokoje elegancko urządzone. Elektryczne oświetlenie. Z całym utrzymaniem, na dłuższy lub krótszy przeciąg czasu. Wszelkie wygody, jak u siebie w domu. Ceny umiarkowane ○○○○○○○○○○



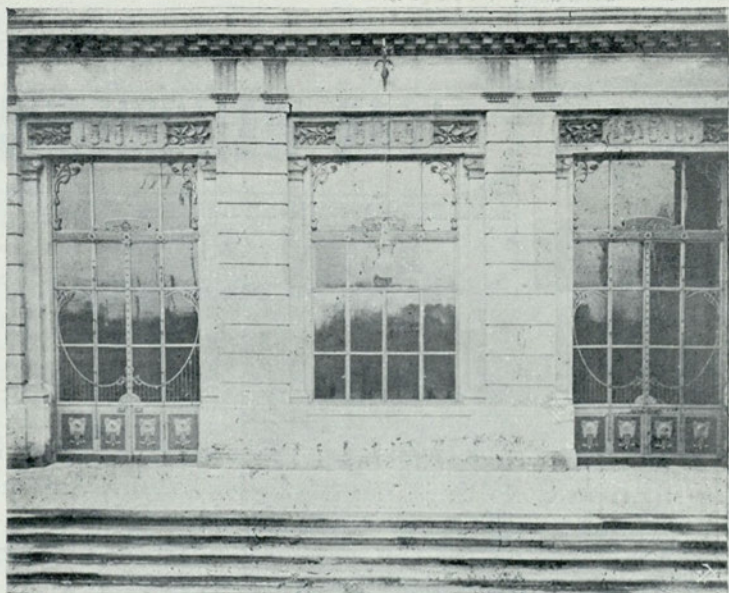
KRAJOWA STACYA DOŚWIAD- CZALNA BOTANICZNO-ROLNICZA



we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 1. 32



wykonuje oceny nasion oraz pasz treściwych, układa mieszanki traw, bada choroby roślin, przyjmuje pod kontrolę firmy handlowe, plombuje własną plombą nieszyte worki z nasionami, dając do każdego worka świadectwo. _____



Drzwi i okna przy wejściu do nowego Dworca we Lwowie. – Wykonano w fabryce Józefa Goreckiego w Krakowie.

Cerkiew Wniebowzięcia N. M. P. zwana Wołoską od gospodarów wołoskich.

Kościół św. Andrzeja OO. Bernardynów. Kościół założony w roku 1464, po spaleniu odbudowany kosztem Jerzego Mniszka, wojewody sandomierskiego w r. 1660. Styl renesansowy z fasadą w duchu flamandzkim. W głównym ołtarzu srebrna trumna z relikwiami bł. Jana z Dukli.

Kościół św. Michała OO. Karmelitów fundowany w roku 1634 przez Aleksandra z Ostroga ks. Zasławskiego. Wewnątrz pomnik generała Józefa Dwernickiego postawiony w r. 1864, dłuta Parysa Filipowicza i pomnik z czarnego marmuru Piotra Branickiego z roku 1762.

Kościół ofiarowania N. M. P. założony w r. 1644 przez Jakóba Sobieskiego, kasztelana krakowskiego.

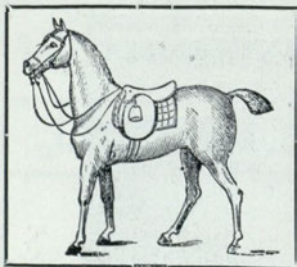
Kościół Wszystkich Świętych PP. Benedyktynek murowany w roku 1595, posiada wieżę z atyką w stylu flamandzkim.

Kościół św. Jana Chrzciciela u stóp Wysokiego zamku, pierwotnie założony w r. 1234 przez towarzyszy Jacka Odrowąża.

Cerkiew św. Mikołaja z r. 1623 posiada kilka obrazów i szczątki dawnego ikonostasu archeologicznej wartości.

Kościół św. Marcina założony w r. 1630.

Katedra ob. gr.-kat. pod wezwaniem „Św. Jerzego“, wystawiona w r. 1292 dla Bazylianów, następnie przebudowana w r. 1748 przez



LEON WALICHIEWICZ

Lwów, Karola Ludwika 3.

poleca Skład i Pracownię wyrobów wcho-
dzących w zakres siodlarstwa i kufernictwa.
Stale na składzie kufrы, kuferki, torby, nece-
sery i t. p. przybory podróżne

Wszelkie zamówienia uskutecznią podług najnow-
szych fasonów i po nader przystępnych cenach.

Dr. Jan Rucker i Spółka

(Spółka komandytowa)

Parowa Fabryka Czekolady, Cukrów,
Pieczywek i przetworów owocowych

Lwów

poleca swe wyłącznie krajowe i na wszystkich ostatnich wystawach
premiowane wyroby, jakoto:

CZEKOLADĘ gospodarską, waniliową i zdrowia CZEKOLADĘ
CZEKOLADĘ migdałową, rąbaną, w blokach CZEKOLADĘ
CZEKOLADĘ mleczną, kremową i Mokka CZEKOLADĘ

Pomadki, Czekoladki, Karmelki, Herbatniki,
Biszkopty

Cukierki, Owoce kandyzowane, Marmolady

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Atanazego Szeptyckiego biskupa lwowskiego. Cerkiew ta w kształcie krzyża greckiego, w stylu rococo z kopułą o zaokrąglonych rogach. Od frontu terasa schodowa z posągami papieża, na atyce posąg św. Jerzego na koniu. W kaplicy obraz »Matki Boskiej trembowelskiej« malowany na drzewie, przeniesiony w r. 1673 z Trembowli.



Portal cesarski nowego Dworca we Lwowie. — Wykonano w fabryce Józefa Goreckiego w Krakowie.

Piękniejsze gmachy publiczne i budynki prywatne.

W środku Rynku stoi ratusz, którego budowę rozpoczęto w r. 1827 w miejsce dawniejszej starożytnej budowy z r. 1597, która runęła. Na czterech rogach rynku stoją studnie z wielkimi kamiennymi rezerwoarami, ozdobione kamiennymi posągami bóstw mitologicznych. Okrążające rynek kamienice niemal wszystkie trzypiętrowe, są budynkami dawnymi. Większa część tych domów ma tylko trzy okna, bo nie wolno było dawniej mieszczanom w rynku stawiać większych budynków.

W górnej stronie rynku znajduje się kamienica (l. 6) wykonana z ciosu w r. 1580, w której przemieszkiwał często król Jan III.

Stary pałac arcybiskupi l. 9, wystawiony w r. 1634. W nim to dawniej gościli kilkakrotnie królowie polscy, tutaj zmarł także król

Bank Melioracyjny

Stowarzyszenie zarejestrowane
z ograniczoną poręką

we Lwowie, ulica Sykstuska 28

wykonywa wszelkie prace melioracyjne

jako to; zdjecia planów, wygotowanie kosztorysów, drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek i t. p. oraz praktycznie przeprowadza powyższe prace.

Finansowanie

uskutecznia się podług każdorazowej poszczegółnej umowy, a mianowicie: za gotówkę, na spłaty w ratach w ciągu paru lat, lub przez zaciągnięcie pożyczki melioracyjnej, które to pożyczki Bank Melioracyjny na życzenie sam wyrabia czy to w Banku Krajowym, lub w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim czy w innych instytucjach kredytowych. — Bank Melioracyjny wykonywa również roboty na zasadzie przedłożonych mu planów gotowych.

Architekci

J. Sosnowski & A. Zachariewicz

Pierwsze krajowe przedsiębiorstwo

robót żelazno-betonowych i cementowych

*Betons assmés Systéme Hennebique Exposition Universelle 1900
Grand prix. Wystawa jubileuszowa we Lwowie 1902.
Zaszczytne uznania.*

*Stropy, dachy, mosty, tunele, fundamenta, kanalizacje, zbiorniki, fabryki, młyny, piloty betonowe, rury, płyty etc. etc.
Wstępne projekta i przedmiary na żądanie.*

Fabryki i biura techniczne:

Lwów, ulica na Błonie L. 3. Telefon Nr. 470.

Kraków, ul. Szpitalna L. 17. Telefon Nr. 616.

Adresa telegraficzna: Hennebique Lwów. Hennebique Kraków.

Michał Wiśniowiecki. Przy ulicy Teatralnej znajduje się okazały gmach, dom narodny ruski, przerobiony z klasztoru OO. Trynitarzy, zniesiony w r. 1784, a w roku 1849 przez cesarza darowany »Matycy ruskiej.« Przy ulicy Czarneckiego widzimy pałac namiestnikowski i budynki c. k. Namiestnictwa, projekt F. Księżarskiego, z godną uwagi klatką schodową, wykonaną przez prof. Marconiego. Wchodząc w ulicę Bato-rego widzimy nowy pałac sprawiedliwości, okazały budynek o pięknej architekturze. Uniwersytet założony przez cesarza Franciszka Józefa w dawnym klasztorze Trynitarzy.

Naprzeciw Kastelówki wznosi się gmach Politechniki, wybudowany w r. 1877 podług planu prof. Zacharjewicza. Wewnątrz aula ozdobiona podwójnymi korynckimi słupami, podpierającymi belkowanie, nad którym wznosi się wyższa część z karytydami, tworząc pola, w których mieszczą się obrazy, podług kartonów Matejki malowane, a przedstawiające »postęp ludzkości«.

Gmach sejmowy wykończony w r. 1881 podług planu J. Hochbergera. Jestto budynek dwupiętrowy w bogatym stylu renesansowym. Na szczycie atyki umieszczona grupa przedstawia »Geniusza ojczyzny«. Dwie boczne figury siedzące, wyobrażają Wisłę i Dniestr. U wejścia przed frontem gmachu ustawione są dwie grupy, dłuta Teodora Rygiera, przedstawiające »Oświatę« i »Pracę«. W sali recepcyjnej, z której wychodzi się do logii, umieszczony jest słynny obraz »Unia«, pędzla Jana Matejki.

Dworzec główny kolei państwowej, monumentalna budowa, jeden z najpiękniejszych dworców w Austrii.

Na rogu ul. Jagiellońskiej i Karola Ludwika znajduje się okazały gmach »Kasy oszczędności«, według projektu prof. Zacharjewicza.

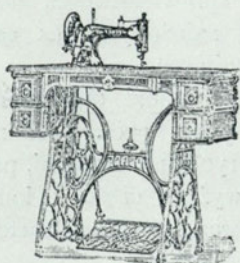
Ogrody i parki.

Park na Wysokim Zamku z kopcem »Unii lubelskiej«, usypanym na pamiątkę 300-nej rocznicy Unii; z Wysokiego Zamku i z Kopca wspaniałe widoki na całe miasto; u stóp Zamku Stawy Kisielki, na prawo od wejścia na Zamek, góra piaskowa, zwana Łysą, dalej lasek Lonszanówka; park Stryjski, czyli im. Kilińskiego, (dojazd tramwajem elektrycznym); Park Łyczakowski (dojazd tramwajem elektrycznym); Ogród strzelecki (ze strzelnicą miejską, własność Towarzystwa Strzeleckiego); Ogród miejski (pojezuicki) w środku miasta; Wały hetmańskie (wzdłuż ulicy Karola Ludwika); Ogród botaniczny, przy uniwersytecie; Wały gubernatorskie, przed gmachem namiestnictwa; liczne plantacje w środku miasta.

Pierwszy i największy w kraju

Skład maszyn do szycia

który nie posługuje się agentami, poleca: maszyny ręczne od 25 do 50 złr., nożne od 28 do 70 złr., obrączkowe i „CENTRAL-BOBBIN“ do szycia i haftu i grubszych robót krawieckich od 65 do 88 złr. na raty. Gotówką 10⁰/₁₀



taniej. — Gwarancya 5-cio letnia.

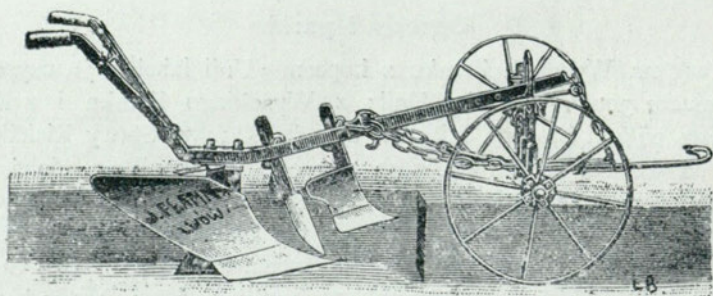
Nauka szycia i haftu bezpłatna.

Wszelkie systemy maszyn do szycia przyjmuję do naprawy. Filii nie posiadam. Proszę żądać cenników.

Józef Iwanicki specjalista
i mechanik
Lwów, hotel Żorża.

Józef Flamm Lwów, ul. Gródecka l. 39.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych, artykułów technicznych, kas ogniotrwałych, sikawek pożarnych, pomp studziennych i budowlanych.



Poleca kompletne urządzenia dla gorzelń, browarów, fabryk krochmalu i syropu, tartaków, cegieł, młynów parowych i wodnych, fabryk drożdży, elektrycznych oświetleń, wodociągów i rozmaitych przedsiębiorstw, specjalna fabryka kosiarek, żniwiarek i wiązałek Mossey Harris z Kanady i J Pracnera Rudnik n. Łabą Czechy. Specjalna fabryka sicowników »Przyszłość« maszyny do wysiewu sztucznego nawozu i kombinowane, patent »Pracner«. Części składowe do tychże maszyn zawsze na składzie. — Adres telegr.: **Flamm, Lwów.**

Wystawy, muzea, biblioteki.

Nieustająca wystawa wyrob. przemysłu krajowego, otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, otwarta od godziny 10 rano do godziny 5 popołudniu.

Muzeum przemysłowe miejskie na placu Castrum, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu, (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).



Masz 14-to metrowy przed bud. nowego Dworca we Lwowie. — Wykonano w fabryce J. Góreckiego w Krakowie.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich, otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 6 popołudniu.

Muzeum imienia Dzięduszyckich we Lwowie, ulica Teatralna l. 18. Muzeum otwarte z wyjątkiem feryj wakacyjnych; w środy i soboty od

godziny 11 do 3, w niedzielę od godziny 9 do 1. Wstęp bezpłatny. Muzeum posiada jeden z najznakomitszych w świecie zbiorów ornitologicznych.

Miejskie archiwum w gmachu ratusza.

Muzeum Lubomirskich wraz z gabinetem broni znajduje się we wschodniej części Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

Pomniki.

Pomnik bł. Jana z Dukli (kolumna) przed kościołem OO. Bernardynów; pomnik hetmana Jabłonowskiego, w sąsiedztwie nowego gmachu teatru na wałach hetmańskich; pomnik króla Jana Sobieskiego na Wałach Hetmańskich, naprzeciw gal. Kasy Oszczędności (dłuta Tadeusza Barańca); pomnik Aleksandra hr. Fredry na placu Fredry (dłuta ś. p. Marconiego); pomnik Kilińskiego w parku Kilińskiego (dłuta Juliana Markowskiego); pomnik Kornela Ujejskiego ul. Akademicka, naprzeciw Kasyna mieszczańskiego; pomnik hr. Agenora Gołuchowskiego w ogrodzie Pojezuickim naprzeciw ulicy 3-go Maja (dłuta C. Godebskiego); pomnik Adama Mickiewicza na placu Maryackim.

Nadto wiele pięknych pomników znajduje się na cmentarzu Łyczakowskim.

Wycieczki w okolice Lwowa.

Do lasku węglińskiego, na Pohulankę, na Zofijówkę, do lasu Krzywczyskiego, do Marjówki (zakład klimatyczno-hydropatyczny), do Zimnej wody, do Brzuchowic, do Pustomyt, do Janowa i do Lubienia. Ostatnie pięć miejscowości, będących stacyami kolejowemi, kursują w lecie pociągi spacerowe.

Wskazówki dla udających się na audyencyę do Lwowa.

U J. E. marszałka kraj., codzien od godz. 12—2 z wyjątkiem wtorku i piątku.

U J. E. p. c. k. namiestnika, co środy i niedzieli od godz. 12, we wtorek dla urzędników.

U J. E. p. prezydenta Trybunału apelacyjnego dr. Tchórznickiego, codzien od 12—2 z wyjątkiem wtorku (sesyi) i niedzieli.

U p. prezydenta miasta Michała Michalskiego, w niedziele i czwartki od godz. 12—1.

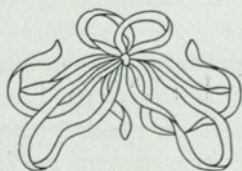
U p. prezesa Wydziału kraj. (wicemarszałka) codzien od godz. 1—2 z wyjątkiem wtorku i piątku (dni sesyjne).

U wice-prezydenta c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dra Witolda Mora Korytowskiego we środy i niedzielę od 12—1.

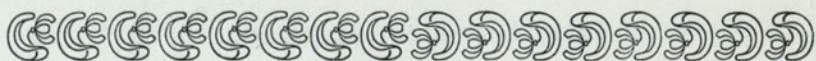
U p. dyr. kolei, Rady dw. dra Rybickiego codziennie od 12—1.

Taksy konsulatu rosyjskiego.

Konsulat rosyjski we Lwowie, ulica Kraszewskiego l. 5, pobiera następujące należności taryfowe za czynności konsulatu. §. 3 za wizy: a) rosyjskiego paszportu podróży 1 złr.; b) zagranicznego paszportu podróży 2 złr.; §. 4 za legalizację metryk, chrztu, zaślubin i śmierci, świadectwa lekarskiego, świadectwa pożycia, jakoteż świadectwa identityczności 4 złr. Za świadectwa pensyjne ma się oprócz powyższych należności uiścić $\frac{1}{4}\%$ od kwoty podnieść się mającej pensji. §. 6 za wydanie odpisu lub też wyciągu z aktów konsulatu na stronicę 1 złr., przyczem 25 wierszy, lub też niezupełnie zapisana strona, za 1 stronę całą będą liczone. §. 8 za legitymację tożsamości podpisu od wystawionych przez lokalne władze, jakoteż notaryuszy dokumentów i za umieszczenie na nich klauzuli, że lokalnym prawom odpowiadają, wymierza się należność w miarę kwoty, w tychże dokumentach traktowanej, a to: do 500 rubli 2 złr. (1 rubel w złocie = 4 franki = 2 zł.) od 500 do 1000 rubli 3 złr., wyżej 1000 rubli 4 złr., a oprócz tego $\frac{1}{2}\%$ od deklarowanej w akcie sumy. Od aktów, w których suma nie jest oznaczoną, lub też oszacowanie wymienionej w akcie rzeczy przedsięwziętem być nie może, równa się tej należności, któraby od aktu po 1000 rubli była do żądania. § 9. Od legalizacji podpisu na pełnomocnictwie, z wyjątkiem aktów w § 8 nazwanych 4 złr. Pełnomocnictwa, które w celu pobierania pensji są wystawione, legalizują się bezpłatnie. § 10. Za potwierdzenie zgodności odpisów kopii za jeden arkusz o 4-rech stronach, przyczem 25 wierszy za jedną stronę i nieuzupełniona strona to samo za jedną stronę się liczy, 2 złr. § 11. Za potwierdzenie tłumaczeń od arkusza 4 złr. Za potwierdzenie, że tłumaczenie przez zaprzysięgłego tłumacza zostało sporządzone, 4 złr.



Zgłoszenia do znacznie powiększonego wydania zimowego
przyjmuje we Lwowie p. A. Jung, Bartosza Głowackiego 14.



Niepołomice.



Miasto Niepołomice, nad Wisłą, położone o trzy mile od Krakowa około 6000 mieszkańców, na granicy Wielkiego Księstwa Krakowskiego, Królestwa Polskiego i Galicyi, ze stacją kolejową, pocztową i telegraficzną. Dla ruchu osobowego najbliższa stacja kolejowa Podłęże, zkąd 20 minut jazdy pocztą lub fiakrem.

Od miasteczka tego bierze nazwę puszcza Niepołomicka obszaru 24.000 morgów, to jest blisko 2 $\frac{1}{2}$ mili kwadratowej, przeważnie z borów sosnowych i dębowych złożona, rozciągająca się wzdłuż Wisły na wschód od Niepołomic. Tu jeździli z Krakowa Królowie polscy na łowy, szczególnie Jagiellonowie i już w XIV wieku zbudował Kazimierz Wielki obszerny zamek myśliwski, obszaru zabudowanego 4.000 m², jednopiętrowy o 60 ubikacjach. Największa sala mierzy 200 m² w poziomie a przy 15 metrowej wysokości zasklepiąca jest walmowo w łukach eliptycznych. Sala ta posiada naokoło galerię a w przeciwległych rogach diagonalnie znajdują się zapewne ogniska elips sklepionych, gdyż akustyka jest tego rodzaju, że w jednym rogu galerii rozmawiając szeptem w drugim rogu przeszło 20 metrów odległym słyszy się mówiącego lepiej, aniżeli osobę tuż obok stojącą.

Wewnątrz budynku tego, zbudowanego w czworobok, o murach przeszło dwumetrowej grubości, znajduje się podwórze. Z trzech stron podwórza w parterze i na piętrze znajdują się krużganki na arkadach sklepionych, podobnie jak na Wawelu w Krakowie.

Zamek ten obecnie cały jeszcze w dobrym stanie zajęty jest przez c. k. wojsko, c. k. Sąd, c. k. Zarząd dóbr skarbowych i prywatnych mieszkańców.

Od wschodniej strony zamku tego rozciąga się widok na puszcze Niepołomicką, od zachodu jest główna brama i wjazd, od północy widok na Wisłę, od południa na rynek Niepołomicki i kościół.

Kościół zbudowany w tym samym czasie co zamek przez Kazimierza Wielkiego, posiada kilka cennych zabytków.

Po prawej stronie nawy kościelnej zbudowali Braniccy, jako starostowie Niepołomiccy, własną kaplicę a później po lewej Lubomirscy.

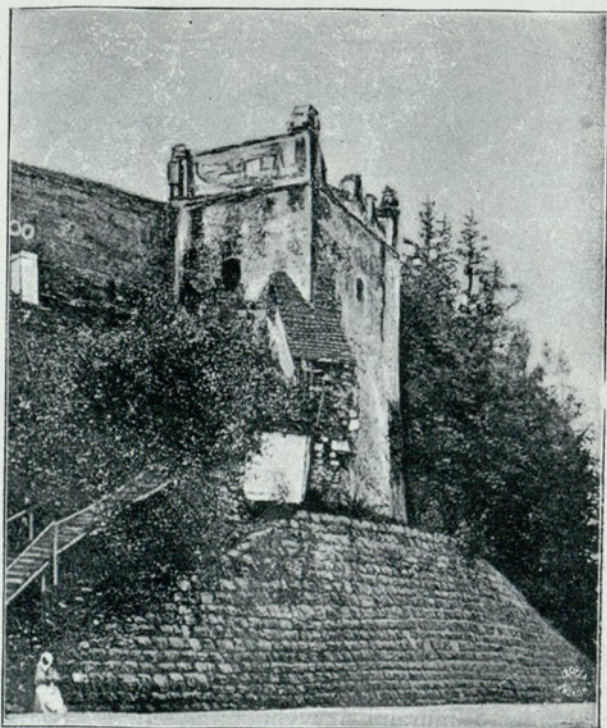
Nad torem kolejowym z Podłęża do Niepołomic znajduje się wielka parowa fabryka dachówek, rur drenowych i cegły, założona w r. 1889 przez pp. Stanisława Żeleńskiego i Władysława Wimmera.



Ratusz, most nad Dunajcem,
Baszta, Sokół, Gimnazyum.

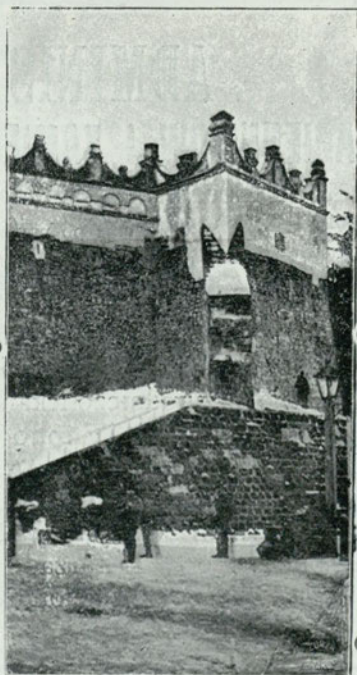
NOWY SĄCZ.

Złożony w roku 1292 przez króla czeskiego i księcia ziemi krakowskiej i sandomierskiej Wacława dla obrony ziemi krakowskiej od strony Węgier — za czasów Łokietka współzawodnik i nieprzyjaciel Krakowa, a sprzymierzeniec Łokietka w walkach jego z krakowskim wójtem Albertem. Kazimierz Wielki opasał miasto murami i wybudował zamek. Szczątki murów pozostały dotąd w ogrodzie plebańskim oraz w ogrodzie ewangelickim. Ruiny zamku przerobiono na magazyny wojskowe, zaś basztę, jaka się dotąd utrzymała odrestaurowano w r. 1904 według planów zatwierdzonych przez c. k. konserwatora architektę Stryjeńskiego. W zamku nowosandeckim odbywały się liczne zjazdy królów i tu się też kształcili pod kierunkiem Długosza synowie Kazimierza Jagiellończyka. W czasach świetności liczył Nowy Sącz około 30.000 mieszkańców — później podpadł tak, że w chwili rozbioru Polski wynosiła liczba mieszkańców zaledwie 1.000. Ulegał kilkakrotnie pożarom, z których dwa ostatnie w latach 1890 i 1893 pochłonęły niemal trzecią część osady miasta. Ze starych budynków godnymi widzenia są ruiny zamku starościńskiego, kościół farny, niegdyś kolegiata zbudowana przez kardynała Oleśnickiego z cudownym obrazem Przemienienia Pańskiego, kościół OO. Jezuitów z obrazem cudownym Matki Boskiej Pocieszenia, zbudowany przez króla Władysława Jagiełłę, z obszernymi zabudowaniami klasztorniemi, stanowiący dawniej opactwo OO. Norbertanów, kościół ewangelicki, dawniej klasztor OO. Franciszkanów. Po dwukrotnych strasznych pożarach miasta w latach 1890 i 1894 miasto odbudowuje się regularnie. Wybudowano w tym czasie szeregi domów publicznych i prywatnych, z których godnymi widzenia są:



Baszta przed odrestaurowaniem.

- a) ratusz najpiękniejszy w Galicyi, wybudowany na środku rynku, stanowiącego regularny czworobok, obudowany jednopiętrowymi kamienicami. Z wieży ratuszowej, stanowiącej zarazem strażnicę pożarną roztacza się prześliczny widok na Tatry, doliny Dunajca, Popradu i Kamienicy, oraz okoliczne góry i całą ziemią sądecką;
- b) rządowe gmachy Sądu obwodowego przy ulicy Pijarskiej;
- c) budynki kas Zaliczkowej i Oszczędności;
- d) gmach c. k. Starostwa przy ulicy Jagiellońskiej;
- e) nowy szpital powszechny przy ul. Młyńskiej;
- f) budynki szkolne przy ulicy Długosza, Jagiellońskiej i Reytana;
- g) budynek Sokoła przy ulicy Długosza;
- h) kolonia kolejowa obejmująca przeszło 100 domów mieszkalnych większych i mniejszych dla urzędników i sług kolejowych wraz ze szkołą i kaplicą kolejową;
- i) rzeźnia nad młynówką OO. Jezuitów;
- j) nowe koszary obrony krajowej;
- k) hotel Imperial przy ul. Jagiellońskiej;
- l) Apteka Obwodowa przy ul. Jagiellońskiej.



Nowy Sącz.
Baszta po odrestaurowaniu.

Z zakładów przemysłowych godnymi zwiedzenia są przede wszystkim ogromne warsztaty kolejowe obecnie znacznie rozszerzone z maszynami poruszane parą, elektrycznością i ścieśnionem powietrzem i wzorowymi urządzeniami higienicznymi, jakoteż dwa łukowe długie mosty żelazne na Dunajcu, oraz most betonowy systemu Henebigne'a na Kamienicy.

Ciekawość obudzić mogą również prowadzone obecnie na wielką skalę kosztem c. k. funduszu regulacji rzek, roboty regulacyjne na Dunajcu. Oprócz tego istnieje w Nowym Sączu fabryka wyrobów z żelaza Józefa Rosmanita, wyrobów chemicznych Mahlera, powozów Bocheńskiego, młyny OO. Jezuitów, Laksa i Jenknera, drukarnia Pizsa z maszynami poruszane elektryką, trzy apteki, trzy droguerye, cztery księgarnie, cztery cukiernie i t. d. W najbliższym czasie, bo już w r. bież. otrzyma miasto wodociągi, kanalizację i oświetlenie gazowe lub elektryczne.

Zabieranie Przewodnika z pociągu, pociąga za sobą dotkliwą karę.

ADMINISTRACYA WAPIENNIKÓW I KAMIENIOŁOMÓW MIEJSKICH

pod kierownictwem Magistratu w Podgórzu

sprzedaje po przystępnych cenach

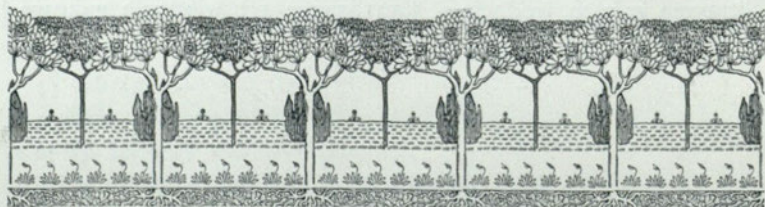
WAPNO SKALISTE

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 roku, oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r. Wapno gaszone i Wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych skał zwanych »Krzemionkami« i »skałą Twardowskiego« Kamień budowlany, brukowy i szuter. Zamówienia przyjmuje Kasa miejska w Podgórzu, Telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, Telefon Nr. 162.

Produkcya nasion i szkółki leśne oraz ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego w Zassowie
pod Czarną. Poczta i telegraf loko stacya Czarna

polecają olbrzymie zapasy flanc szpilkowych i liściastych
do kultur leśnych i na żywoploty, drzewa i krzewa i krzewy ozdobne,
drzewa i krzewy owocowe.

Przedsiębiorstwo zakładania parków i ogrodów spacerowych. — Przedsiębiorstwo wysadzania dróg drzewami owocowymi. Plany według najnowszych wymogów ogrodnictwa i pomologii przy zamówieniu ponad 2000 kor. bezpłatnie, niżej zaś tej sumy w wysokości własnych kosztów. Cennik ilustrowany odwrotnie i opłatnie.



Podgórze.

Królewskie wolne miasto Podgórze, położone na prawym brzegu Wisły pod Krakowem, połączone z tymże mostem cesarza Franciszka Józefa, liczy 20.122 mieszkańców, posiada c. k. Starostwo, c. k. Sąd powiatowy, c. k. Urząd podatkowy, c. k. Urząd poczt i telegrafów, wyższe gimnazjum, 8 szkół miejskich, a mianowicie szkołę wydziałową żeńską z 4-ro klasową szkołą pospolitą żeńską, 3 szkoły pospolite żeńskie i 4 szkoły pospolite męskie, kursa ceramiczne, uzupełniająca szkołę przemysłową, 2 kościoły będące w budowie, t. j. parafialny i OO. Redemptorystów, fabryki wapna, cementu, wyrobów żelaznych, młyny parowe, piekarnię parową, miejski zakład elektryczny, guzikarnię, liczne inne zakłady przemysłowe, instytucje finansowe, jak Kasę oszczędności, Towarzystwo zaliczkowe »Wzajemna Pomoc«, Towarzystwo bankowe.

Godne widzenia są kościółek św. Benedykta, skały na Krzemionkach i park tamże.



Rzeszów.

I.

Rzeszów leży nad rzeką Wisłokiem. Pod względem geograficznym zajmuje kotlinę okoloną wzgórzami, które od południa są dość wyraźne, nie wyższe jednak nad 250 m. Samo miasto leży na rędzinnej terasie Wisłoka, utworzonej przez staro-dyluwalne utwory tej rzeki. Grubość napływów dochodzi do 20 m. Utwory dyluwalne miejscami nie leżą jednakowoż głębiej ponad 6 m.; w tej bowiem głębokości znachodzą się często szczątki mamuta. W całej okolicy Rzeszowa nierzadko spotyka się węgiel brunatny; zeszłego roku zagraniczni geolodzy i poszukiwacze węgla w Galicyi orzekli, że w głębokości 200—300 m. znajdują się na wielkiej przestrzeni Rzeszowa bogate pokłady węgla kamiennego i to pierwszej jakości.

Z dzisiejszego wyglądu miasta nie wiele da się powiedzieć o jego przeszłości. Choć należał do drugorzędnych miast w Polsce, (J. Kleczyński. Poglądowe generalne w Polsce i oparte na niem popisy ludności polskiej), chociaż biło w nim silnem tętnem życie ekonomiczne, nie zabudował się nigdy trwale; prawdopodobnie z tej przyczyny, że ulegał częstym pożarom i napadom tatarskim lub szwedzkim. Nie licząc drobnych i częściowych pożarów notujemy tylko groźniejsze i niszczące całe miasto — więc w latach: 1496, 1502, 1525, 1621, 1698; z najazdów najgroźniejsze były: napad Tatarów w r. 1502, najazd Kozaków i Rakoczego w roku 1657, wreszcie inwazyja szwedzka pod generałem Stenbockiem w r. 1702.

Z planu przechowywanego troskliwie w archiwum miejskiem z r. 1762, przedstawiającego widok Rzeszowa z lotu ptaka, całe niemal miasto jest drewniane, murowanemi są tylko kościoły, zamek i zabudowania książęce, magistrat, dom ubogich, fundacyi Ligęzów z r. 1605, wreszcie pojedyncze dworki bogatszych kupców i rzemieślników lub osiadłej szlachty. Mimo to wszystko był Rzeszów w XVI i XVII w. nawet bardzo przemysłowem i handlowem miastem. O jego przemyśle świadczy liczba przeszło 30 rzemioł związanych w cechy, o jego sile handlowej częste i wielkie jarmarki, stosunki handlowe z Warszawą i Gdańskiem, z Wrocławiem, Frankfurtem i Krakowem, wreszcie z Węgrami i całym wschodem Europy. Jeszcze w XIX w. t. zw. złoto rzeszowskie, rodzaj tombaku znane było pod Kaukazem i Uralem. Świadczy dalej o jego handlu liczba obcych kupców tak Ormian jak Niemców osiadłych stale w Rzeszowie, albo posiadających tu swoje składy, swych agentów, wreszcie znaczna liczba procesów obywateli rzeszowskich z kupcami gdańskimi i wrocławskimi, niedotrzymanie np. umowy w przedmiocie dostarczenia lub odebrania tysięcy korcy chmielu, setek skór, lub setek a nawet tysięcy łokci płótna. (Akta sądowe miejskie).

Z planu i aktów można się przekonać, że miasto było dość obronne. Dookoła było otoczone wałami i parkanami, poza tem wodą i bagnami naturalnemi lub sztucznemi. Do miasta prowadziły 3 bramy: t. zw. murowana od Krakowa, dębowa od Sandomierza i zamkowa od południa; od wschodu bronił przystępu Wisłok. Przez Wisłok prowadziły 2 mosty. Wewnątrz wałów miasto dzieliło się na dwie dzielnice: Stare i Nowe miasto. Początki pierwszego sięgają w XIX wiek, drugie powstało z końcem wieku XVI. Tak zwane Nowe miasto było przeznaczone dla Żydów, tam i dziś znajdują się obydwie bóżnice, 2 cmentarze i główny zastęp ludności żydowskiej.

Ponieważ rzeczy godne widzenia mają godła i napisy: Rzeszowskich, Ligęzów i Lubomirskich, muszę choć pobieżnie przejść historję miasta w związku z temi rodzinami.

Najstarszym dokumentem odnoszącym się do Rzeszowa jest przywilej Kazimierza Wielkiego z 19/I 1354, którym król nadaje rycerzowi

Pakoślawowi, dziedzicowi ze Stróżyszcz dobra Rischow. Z dokładnej interpretacji dokumentu wypływa, że tym Rischowem jest nasz Rzeszów. Jeżeli Rischow zechcemy wyprowadzić ze słowa Reishof, jak to czyni Surowiecki i co nie jest niemożliwym wobec średniowiecznego wymawiania ei jak i, pokaże się, że był to jakiś folwark królewski, albo może osada niemiecka. Potomkowie Pakoślawa herbu Półkozic przyjęli nazwisko Rzeszowskich; z tej rodziny pochodził sławny arcybiskup lwowski Jan. Rzeszowscy Półkozice po mieczu wymarli w połowie XV w., dobra i miasto przeszły z wianem na ród Sobieńskich, potem na ród herbu Doliwa z Dębna i Zerkowa, z których Jan znów przyjął nazwisko Rzeszowski. To tłumaczy, dlaczego na pomnikach jedni Rzeszowscy mają herb Półkozic inni Doliwę. Ta druga rodzina Rzeszowskich wymarła w męskiej linii z końcem XVI wieku (1583), dobra rzeszowskie wraz z dziedziczkami przeszły znów na inne rody, a Rzeszów dostał się Ligęzom. Po Ligęzach w XVII w. przeszło miasto wraz z najbliższymi wsiami na Lubomirskich, którzy utrzymali się do końca XVIII w. Otóż od Rzeszowskich ma Rzeszów kościół farny, od Ligęzów kościół OO. Bernardynów, wspomniany Dom ubogich i zamek, dziś przerobiony na sąd obwodowy, od Lubomirskich kościoły Pijarów i Reformatów, kilka kamienic i jeden pałacyk. Rzeszowcy wybudowali nadto kilka kościołów w okolicy Rzeszowa, mianowicie: w Staromieściu, w Łęce (1409), Przybyszówce (1409), Zaczerniu (1439) i Krasnem.

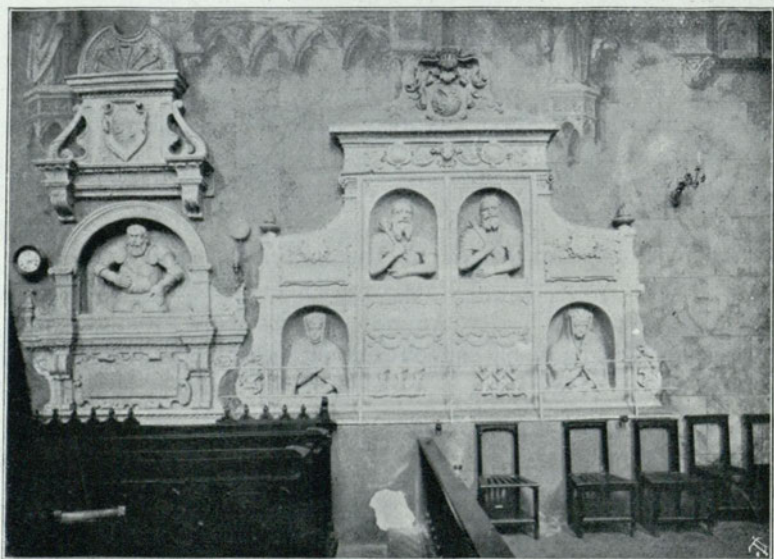


Rzeszów — kościół farny.

II.

I. Przechodząc do opisu pomników Rzeszowa wypada zacząć od najstarszego, którym jest niewątpliwie **kościół farny** pod wezwaniem ŚŚ. Stanisława i Wojciecha; z dawnego gotycyzmu pozostały ślady

w szkarpach prezbiterium, wewnątrz w gzymsie cokułowym i sklepieniu presbiterium gwiazdzisto żebrowanem, zresztą fasada i główna nawa barokowe. Obok kościoła stoi odosobniona wieża, boniowana po węglach w stylu XVIII w. W kościele na uwagę zasługują **pomniki grobowe Rzeszowskich** umieszczone w prezbiterium. Pomniki przedstawiają trzy oddzielne grupy, z których każda stanowi dla siebie odrębną całość.



Pomniki grobowe Rzeszowskich w kościele farnym (na prawo Mikołaja i Adama Rzeszowskich z rodziną; pomnik mniejszy na lewo z powodu zatarcia napisów niewiadomo do którego z Rzeszowskich należy).

Pierwsza grupa najbliżej ołtarza, w której mieszczą się dwie wypukło rzeźbione w półfigurach postacie rycerzy rodu Rzeszowskich, zrobiona z białego, drobnoziarnistego kamienia pinczowskiego w czystym stylu renesansowym ma mieć według konserwatorów wysoką wartość artystyczną. W dolnych polach tego pomnika umieścił nieznaną artysta sześć małych płaskorzeźb: trzy klęczące panny z książkami u nóg i trzech młodzieńcy w rycerskich strojach. Pola boczne zdobią popiersia kobiece w stroju XVI w. Cała ta grupa należy do Mikołaja Rzeszowskiego i jego rodziny. Postać na prawo: Mikołaj Rzeszowski, na lewo syn Adam, pod Mikołajem żona jego Urszula de Koczmorow Mieszowska, pod Adamem Jadwiga z Komarnickich Rzeszowska. Druga część pomnika poświęcona tylko jednej osobie jest również okazała i piękna, przedstawia zaś wypukło rzeźbioną półpostać rycerza w pełnej zbroi z odkrytą głową. Nie można tylko odczytać, do którego z Rzeszowskich należy. Trzecia grupa jest umieszczona przy ścianie

za wchodem do zakrystyi obok ambony. Pomnik wyobraża postać kobiecą, naturalnej wielkości, rzeźbioną w białym marmurze, postać w bogatym stroju, z dwuwieńcowym łańcuchem i medalionem na piersiach. Z tarczy herbowej da się wywnioskować, że pomnik należy do Katarzyny Rzeszowskiej, siostry Mikołaja, która po śmierci pierwszego męża Niewiarowskiego wyszła za pana Jordana, dworzanina króla Stefana Batorego. Żałować należy, że wszystkie pomniki są dość zniszczone.



Rzeszów – Pomnik z Rzeszowskich Jordanowej.

W skarbcu kościelnym znajduje się kilka starych, bogato haftowanych złotem ornatów z XVI i XVII wieku, które po restauracji przez ks. kanonika Gryzieckiego przedstawiają się bardzo wspaniale, wreszcie na strychu piękny barokowy, drewniany świecznik z XVIII w., kilka starych kościelnych obrazów i z wazy majolikowe także z XVIII w.

2. Kościół i klasztor Bernardynów przy ulicy Krakowskiej założył Mikołaj Ligęza, kasztelan sandomierski w r. 1629. Budowa kościoła ma kształt krzyża, na przecięciu dachów umieszczono sygnaturkę; wieża według aktu fundacyjnego miała posiadać izdebkę strażnika i strzelnicę dla obrony miasta i zamku. W kościele zwracają uwagę: **8 pomników** z alabastru i wielki ołtarz. Pomniki przedstawiają członków rodu Ligęzów, pomiędzy nimi jednego biskupa, są jednego dłuta nieznanego rzeźbiarza z XVII w.; umieszczone poniżej tablice objaśniają nazwiska i urzędy. Ołtarz wyobraża w kamiennej płaskorzeźbie złożenie Chrystusa do grobu, drewniane i alabastrowe tablaty z XVII wieku, zawierają sceny Zwiastowania N. M. P. i męki Pańskiej. Autor rzeźbiarz także nieznaną; tradycya w mieście przypisuje ołtarz Stwoszowi, prawdopodobnie opiera się na ogólnym charakterze ołtarza. Nie można jednak w żaden sposób dopatrzeć się w nim nawet szkoły Stwo-



Rzeszów -- kościół OO. Bernardynów.

szowskiej. Z innych ołtarzy piękny jest w bocznej kaplicy barokowy ołtarz z cudownym obrazem M. B., nadto niezmiernie ciekawe są dwa olbrzymie obrazy na ścianach kaplicy, przedstawiające chronologicznie sceny cudowności obrazu. Jest ich kilkadziesiąt (94) i ujęte są w dwie



Rzeszów. — Pomnik Mikołaja Ligezy, fundatora kościoła OO. Bernardynów.

barokowe ramy. Rzecz, jak powiadam, bardzo ciekawa w pomysłach i wykonaniu.

O cudowności obrazu opowiadają obrazki w dwojaki sposób: ryciną i opisem. Opowiadania są wierszem i prozą z dokładnym podaniem daty, miejsca, osób i godności, obejmują czasy 1548—1766, terytoryalnie niemal całą Polskę. Niektóre obrazki i objaśnienia są udane i poważne, niektóre wiersze mogłyby być dobrymi przyczynkami do historii literatury.

Polichromia kościoła jest nowa, wśród licznych rysunków starszem i oryginalnem jest nad chórem malowidło jakiegoś Bernardyna z XVIII wieku przedstawiające 4 pory roku w postaci czterech dziewcz. Pod prezbiterjum kościoła znajdują się grobowce Ligezów, a pod samym ołtarzem kaplica grobowa. W kaplicy zachował się tylko ołtarz alabastrowy, który jednak z powodu niezaopatrzonego okna uległ znacznemu zniszczeniu. Złożyć się da, ponieważ ozdobne części ołtarza znajdują się w kościele w dobrym stanie. Ołtarzyk miał być bogato złocony, z czego niema atoli śladu; całość ma charakter renesansu. Po prawej stronie kaplicy pozostał jeden jedyny sarkofag biskupa Ligezy. Całość bardzo pojedyncza; na zwyczajnem podmurowaniu wysokości 1 metra spoczywa prosta lipowa trumna bez ozdób. Jeszcze w zakrystyi kościoła warto widzieć portrety: Teodora Hieronima Lubomirskiego, Leonory z hr. Małachowskich Lubomirskiej, Jerzego Ignacego Lubomirskiego i wreszcie Joanny Barońskiej de Stain Lubomirskiej, żony Jerzego; wszystkie portrety mają być dobrego pędzla.

3. Trzecim z kolei jest **kościół popijarski** (pierwotnie Klarysek) dziś gimnazjalny. Pochodzi z połowy XVII wieku, budowała go Anna ze Sternbergów i Lubomirscy. Wnętrze jednonawowe, na tęczy wielki herb Szreniawa, po prawej stronie jest umieszczony wielki nagrobek Jerzego Ignacego Lubomirskiego, przedstawiający czas. Kościół miły i czysty, ale bez wielkiej wartości artystycznej.

4. W końcu pozostaje do zaznaczenia **kościół poreformacki**, którego jednak zwiedzić i opisać nie można, ponieważ obecnie mieści w sobie magazyny wojskowe. Według aktu fundacyjnego z 8/4 1715 fundatorem kościoła jest Jerzy Ignacy Lubomirski generał major kawalerji saskiej; do klasztoru należał ogród, dziś zwany parkiem miejskim. Na własność Rządu przez sekularyzację przeszedł klasztor w r. 1787, w r. 1808 urządzono w nim szpital wojskowy.

5. Zamek. Co się tyczy zamku, którego początek sięga pierwszych lat XVII w., dziś jak wspomniałem powyżej zamieniony jest na siedzibę sądu obwodowego, co więcej w ostatnich latach uległ zupełnej przebudowie, tak, że z pierwotnego zachował tylko ogólny wygląd, (jest wzniesiony na dawnych fundamentach), pozostały nadto mury zamkowe w systemie vanbanowskim znacznie zniżone, wreszcie w ka-



Pakowanie flaszek.

Dyrekcya szpitala powszechnego w Sanoku:

„Wody Krościeńskie znakomitością swoją przewyższają wszystkie inne szczawy, i są nieodzowne przy chorobach dróg oddechowych“.

Dr L. Latainer, Lwów.

„Skuteczność wody Krościeńskiej w dieciezje moczowej stwierdziłem“.

Dr. H. Hirsch, Kraków.

„Wody Krościeńskiej używam z wyśmienitym skutkiem w chorobach żołądka połączone zwiększoną kwasotą treści żołądkowej, oraz w chorobach dróg oddechowych i moczowych“.

Dyrektor szpitala **Dr. Nowak, w Sanoku.**

„Wody Stefana używałem z niebywałym sukcesem w chorobach dróg oddechowych i moczowych, jakoteż w kamicy nerkowej. Przewyższa w zupełności Józefinę szczawnicką i selterską“.

B. I. Sekundaryusz szpitala św. Łazarza **Dr. Ludwik Schneider, Kraków**, pisze:

„Wodę Krościeńską polecam pacyentom we wszystkich nieżytych dróg oddechowych, w nieżytych żołądka, w skazie moczowej zawsze z bardzo dobrym skutkiem“.

Dr. L. Chołowiecki, Stanisławów.

„Wodę Krościeńską stosowałem w chorobach dróg oddechowych, żołądkowych, tudzież w chorobach nerek ze skutkiem znakomitym“.

Dr. K. Jaszczurowski, lekarz miejski, Lwów.

Znakomite skutki wody Krościeńskiej skonstatowałem w nieżytych dróg oddechowych i przy katarach żołądka.

walierach ustawiono na nowo bastiony, chociaż także zmniejszone w 1/3. W pierwotnym stylu zachowała się tylko wieża z bramą wjazdową; w każdym razie i teraz budynek wygląda wspaniale.

6. Niedaleko zamku stoi w ogrodzie dość ładny **pałacyk** w stylu rokokowym; charakterystyczne są obramowanie okien, drzwi, różne tarcze herbowe i figury, wszystkie rzeźbione z drzewa i wmurowane



Rzeszów — Sąd obwodowy dawniej zamek ks. Lubomirskich.

w ściany. W mieście nazywają go letnim teatrem Lubomirskich, właściwie był to tylko letni pałac magnacki. Dziś własność prywatna.

7. Do monumentalnych budowli w Rzeszowie zaliczają jeszcze artyści konserwatorowie **dwie bóżnice**. Z zewnątrz nie wyglądają wcale wspaniale, czas wycisnął wyraźnie swe piętno, ale zato wnętrze, mimo kilkakrotnych pożarów w całości ma wielką wartość architektoniczną. Wnętrze obydwóch tworzy wspaniałe sale w charakterze stylu barokowego z przymieszką właściwości żydowskich o wyniosłym sklepieniu beczkowatym, wspartem na czterech filarach. Kapitele filarów mają układ późno-renesansowy. Z przedmiotów rytualnych należy wymienić w t. zw. starej bóżnicy kanpkę do obrzezania z pięknym rzeźbionym zapleckiem.

Według opinii żydów rzeszowskich stara bóżnica liczy 600 lat, ze wzmianek w archiwum — nie powstała wcześniej, jak z końcem XVI wieku, druga mniejsza w tym samym prawie charakterze została zbudowana w początkach wieku XVIII.

Tak wyglądał mniej więcej dawny polski Rzeszów.

W ciągu XIX wieku pod panowaniem austriackim prócz opisanych pomników zmienił się do niepoznania. Przedewszystkiem rozszerzył się znacznie; na miejscu dawnych domków z dachami »włoską robotą« powstały dzisiejsze kamienice. Wzrosła także liczba mieszkań-



Maszyny rolnicze

wszelkiego rodzaju

Maszyny żniwne

McCormick i Plano

Młocarnie ręczne

kieratowe, parowe Küh-
nego Rustona, poleca

DOM dla Ziemiaków

Lwów, Jagiellońska 15.
Kraków, ul. Szewska 2.
Czerniowce, Pocztowa 1.
Stanisławów, Tarnopol,
Rzeszów, Kołomyja----

ców; podczas spisu ludności w r. 1804 liczono 653 rodzin, 3810 dusz i 237 żołnierzy, dziś liczy 22000. Pod względem przemysłowym zasługuje na uwagę: garbarnia, jedna z największych w Galicyi, obecnie zniszczona pożarem, wyroby ceramiczne w zakresie cegły, które mają w przyszłości objąć szerszy zakres ceramiki i wyroby cementowe zainicjowana przez Wydział krajowy. W okolicy kwitnie wyrób paciorków ze szkła, które za granicą uchodzą za wyroby czeskie. Czesi przez agentów dostarczają surowego materiału, a produkcję sprzedają za swoją. Drobnny przemysł dźwiga się obecnie dość skutecznie, wielką dlań pomocą jest urządzone zeszłego roku **Muzeum przemysłowe**. Celem Towarzystwa Muzeum przemysłowego jest popieranie produkcji przemysłowej zwłaszcza rękodzielniczej w mieście i jego okręgu. Początkowo urządzono wystawę prac terminatorów, potem nieustającą wystawę wszelkich wyrobów krajowych. Wystawę można zwiedzać codziennie od 9 godz. z rana do 7 wieczorem, zwiedzający może rzecz upatrzoną na miejscu nabyć. Prócz wyrobów miejscowych nadesłały



Rzeszów — Magistrat.

też inne firmy krajowe swoje okazy, tak, że z biegiem czasu może być tam reprezentowany cały przemysł krajowy. W najbliższym czasie Towarzystwo ma zamiar utworzyć oddział zabytków przemysłu zwłaszcza zabytków przemysłu miejskiego. Co do handlu — znaczne są dwa roczne jarmarki na konie, mianowicie 23 kwietnia i 21 września. Prócz wszelkiego rodzaju władz i urzędów powiatowych posiada: dwa gimnazya, seminaryum nauczycielskie męskie, bursę dla uczniów gimnazyalnych, internat dla wychowanków seminaryum, cztery szkoły wydziałowe i cztery szkoły pospolite. Na wiosnę b. r. przystępuje gmina do budowy dwu wielkich szkół ludowych według najnowszych wymagań higieny szkolnej, w projekcie jest budowa kanałów i wodociągów.

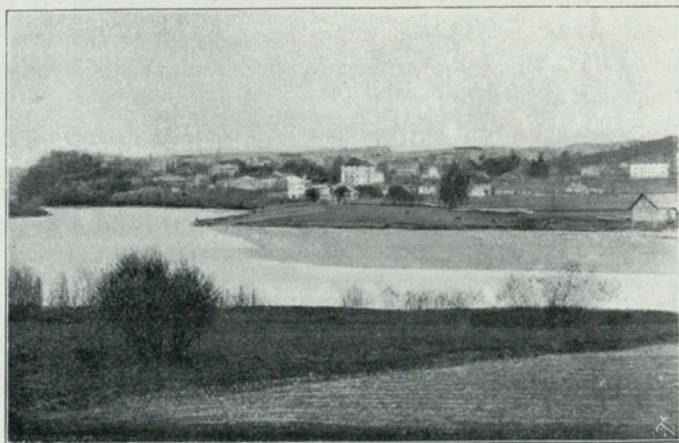
g. Do nowych budowli monumentalnych należy zaliczyć gmach **Magistratu** i Tow. gimnastycznego »Sokół«, do rzeczy godnych zwiedzenia **galerye obrazów** umieszczonych w Magistracie.

Galerya jest własnością rodziny Dąbskich z Rudnej Wielkiej, zbiór pochodzi od biskupa, który zastrzegł, aby z wyjątkiem kilkunastu obrazów całość była zawsze oddawana do użytku publicznego. Najpierw były obrazy pomieszczone w pałacu biskupim w Krakowie, gdy zawiązywało się Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, galerya Dąbskich wyłączona z pałacu biskupiego stanowiła jego zawiązek. Tam w miarę przybywania nowych dzieł polskiej sztuki, usuwano powoli poszczególne obrazy Dąbskich, aż wreszcie cała galerya znalazła się na strychu Muzeum Narodowego. Wówczas na prośbę gminy Rzeszowa odebrał ją p. Stanisław Dąbski i przeznaczył do użytku mieszkańców Rzeszowa. Cała galerya liczy 250 obrazów i jest umieszczona w 13 salach Magistratu; 68 obrazów zawieszono w pięknej sali Rady miasta. Są tam dzieła oryginalne i kopie.

W kopiach są mistrze włoscy jak: Rafael, Correggio, Tintoretti w kopiach bardzo dobrych, Rembrandt, Rubens, Van Dyk itd., reszta pędzla włoskiego, flamandzkiego, francuskiego i niemieckiego w oryginałach — z nich niektóre wielkiej wartości np. Lucchiego Rodzina ks. Medici. Polską sztukę XVIII w. reprezentują Franciszek Smuglewicz (Poselstwo sarmackie u króla perskiego Daryusza, Poselstwo polskie u cesarza marokańskiego), krakowski malarz Klimecki (Klimeuz) św. Magdalena, N. P. Marya, wreszcie klimsz, albo klimsza ze Lwowa (krajobraz).

Jan Pęckowski.

Zgłoszenia do znacznie powiększonego wydania zimowego przyjmuje we Lwowie p. A. Jung, Bartosza Głowackiego 14.



Sanok — ogólny widok od strony północnej.

Sanok.



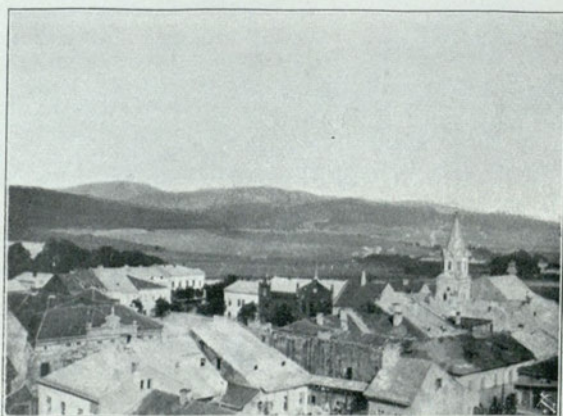
omiędzy miastami galicyjskiego Podkarpacia Sanok, królewskie miasto, należy bez wątpienia do tych, które pod względem prześlicznego położenia i pięknego otoczenia wyposażyła natura bardzo bogato.

Główna część miasta zbudowana jest na wyniosłym wzgórzu, oblanem od strony północno-wschodniej esowato wygiętą srebrzystą wstęgą Sanu. Prócz tego od strony zachodniej a poza ową główną częścią miasta wznosi się wzgórze, zwane dawniej **Stroźnią**, potem krótki czas **Aptekarką** (ponieważ była własnością sanock. aptekarza) a obecnie utarła się dla niej nazwa **góry Mickiewiczowskiej** od czasu, gdy w r. jubileuszowym 1898 usypali mieszkańcy Sanoka, a zwłaszcza młodzież polska na szczycie owego wzgórza mały kopiec ku czci wieszczka Adama Mickiewicza. Na szczyt owego kopca wtozono kamień z wrytym następującym napisem: A.Mickiewicz *1798—*1855, odtąd kopiec nazywano Mickiewiczowskim, a następnie objęto tą nazwą i całe wzgórze.

Kto kocha naturę i odczuwa jej piękno, niechaj, zagładnąwszy choćby na krótki czas do Sanoka, nie omieszka wyjść na szczyt owego Mickiewiczowskiego kopca, a usiadłszy na pamiątkowym kamieniu niechaj rzuci okiem wokół, a z pewnością nie pożałuje ani trudu ani czasu, poświęconego na tą małą wycieczkę zwłaszcza, że wygodną serpentyną można dostać się bez żadnego zmęczenia na sam wierzchołek góry.

Za mały ten trud jakaż wspaniała czeka nas nagroda! W dzień pogodny można utonąć całą duszą w tym przepięknym krajobrazie i przepędzić na owem wzgórzu bez znużenia parę godzin w niemym zachwycie. Taką panoramę i taką ruchliwą grę barw i światła, jaka daje się z owej wyniosłości zauważyć, rzadko gdzieindziej można znaleźć.

Na stoku południowo-wschodnim i północnym góry Mickiewiczowskiej założyło miasto ogród publiczny.



Sanok — Ogólny widok z wieży kościelnej.

Nie brak jednak i innych miejsc w pobliżu Sanoka, które nadają się na letnie wycieczki. Do takich w pierwszym rzędzie należy t. z. Królewska studnia, położona na Białej górze, należącej do miasta, ale wznoszącej się za Sanem w północnej stronie od Sanoka, tam również, tuż za studnią, rozciągają się lasy miejskie, ulubione miejsce wycieczek.

Z Białą górą łączą się lesiste wzgórza Olchowiec, gdzie znajduje się zakład stadniny wojskowej, w stronie połudn.-wschodniej zaś także w niewielkiej odległości widać las zahutyński, a w południowej zalesione wzgórza Płowiec, Stróż małych i wielkich itd.

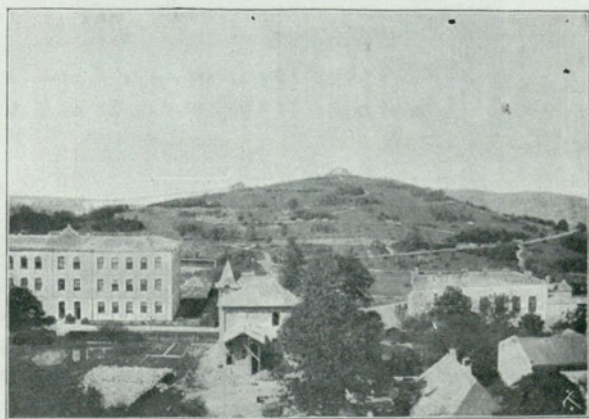
Z historycznej przeszłości Sanoka.

Sanok był niegdyś stolicą Ziemi sanockiej, i cieszył się też podobnemi przywilejami, jak inne miasta stołeczne ziemskie. Kaczkowski w powieściach swoich »opartych na podaniach, aktach urzędowych i dokumentach rodzinnych«, skreślił barwnie pełne tężyzny życie szlachty sanockiej, gęsto osiadłej, ruchliwej i zapobiegliwej a butnej, ale i skorej do niesienia ofiar z życia i mienia swego dla dobra Ojczyzny.

Położony na wyniosłym wzgórzu, a nadto obłany z jednej strony Sanem, z drugiej potokiem Olchowickim, nadawał się Sanok znakomicie

na miasto obronne, zwłaszcza, że góra, wznosząca się nad miastem od strony zachodniej, dzisiaj Mickiewiczowską zwana, była dogodną naturalną zasłoną przed pociskami nieprzyjaciół, a równocześnie nadawała się na naturalną strażnicę miejską, stąd bowiem na wszystkie strony rozległy rozciąga się widok i stąd pewnie powstała dawniejsza nazwa tej góry »Stroźnia«. Nadto Sanok leży u wylotu łupkowskiej przełęczy w wyżynę podkarpacką i dlatego przez Sanok podobnie jak przez Duklę wiódł szlak handlowy z Węgier do ziemi przemyskiej. To strategiczne, dogodne położenie miasta i jego handlowy z Węgrami związek tłumaczy, dlaczego S. stał się stolicą ziemi, dlaczego mimo różnych kolei wieków rozwijał się i zawsze obronną wychodził ręką z zawieruchy wojen domowych i potopu walk z sąsiadami. **Nazwę** nadała miastu rzeka San, która wypływa w obszarze gminy Sianek, w dzisiejszym powiecie turczańskim.

Miasto S. leży po lewym (stojąc twarzą do ujścia zwróconą) brzegu Sanu, kto zaś był jego założycielem, nie wiadomo. Początki bowiem dziejów miasta gubią się w pomroce dziejowej. Historyczna dola zaczęła się dla S. dopiero od czasu przyłączenia Rusi Czerwonej do Polski przez Kazimierza W.; odtąd zaczął bowiem dopiero zażywać swobody i przywilejów, wzrastać w ludność i zamożność. Historycy odnoszą powstanie S. do w. XIII po napadzie tatarskim w r. 1241. Gdy Kazimierz W. zajmował grody Czerwieńskie ok. 16 kwietnia 1340



Sanok - Widok na ogród publiczny, góry z kopcem Mickiewicza i szkołę ludową.

zastał już S. ze zamkiem, w którym rezydował kasztelan, z niemiecka burgrabią zwany. Odtąd odwiedzał Kazimierz W. trzykrotnie S., a to w r. 1352, następnie 25. IV. 1366 i 11. IV. 1368 i obdarzył to miasto licznymi przywilejami, którymi zachęcił kupców do osiedlania się i na tę drogę kierując król handel z Węgrami, podnosi bogactwo i ro-

zwój miasta, zbliża je do zachodniej cywilizacji i staje się dla S. właściwym założycielem i dobroczyńcą największym.

Niepodobna nam w tych szczupłych ramach pomieścić dokładnej historii Sanoka, zadowolnimy się więc przytoczeniem kilku dat najważniejszych. (*) Taką jest np. 1377, w którym ks. Władysław Opolski założył klasztor OO. Franciszkanów, a królowa węgierska Elżbieta przeniosła go w r. 1384 do środka miasta. Odtąd klasztor ów istnieje po dzisiejsze czasy, przetrwawszy burze różnych wieków. Wznosi się on podobnie jak zamek sanocki na skalistym wzgórzu w południowo-wschodniej stronie miasta, widny zdala zdaje się nad miastem pano-



Sanok. — Kościół OO. Franciszkanów.

wać. Mimo dawnej budowy w stylu romańskim, kościół ten dosyć mały i niski, bo zaledwie jednego sięgający piętra, nie posiada żadnych ważniejszych zabytków z minionych czasów, ani też nie może poszczycić się żadnym arcydziełem rzeźby lub malarstwa, kilka bowiem obrazów, zdobiących dziś korytarze klasztorne niezasługuje na miano arcydzieł, tak samo jak obraz przedstawiający fundatorkę klasztoru Elżbietę, żonę Ludwika węgierskiego, nad drzwiami zakrystyi w głównej nawie Kościelnej zawieszony, lub owalny portret Sobieskiego w aurowym wieńcu na

(*) Ciekawych odsyłamy do pracy Wł. Kucharskiego pt. Sanok i ziemia sanocka. Monografia hist. Nakładem miasta Sanoka i powiatu. Lwów. 1905

skroniach, przez nieznanego artystę dość nieudolnie na drzewie malowany, a zdobiący dziś główną ścianę zakrystyi, nie świadczą o wielkim talencie malarza, choć jako zabytki dawnych czasów zasługują na bliższe zbadanie. Jako uposażenie posiadają OO. Franciszkanie skromny folwarczek na Posadzie sanockiej.

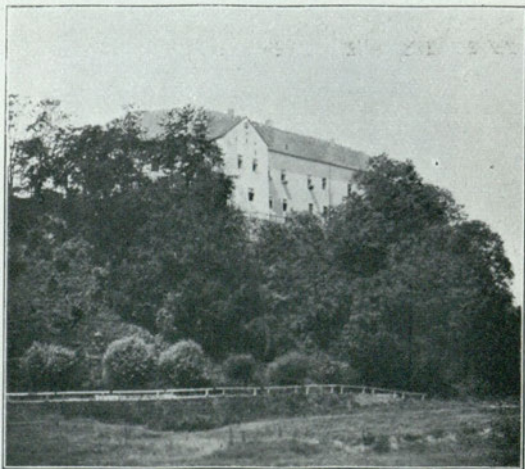


Sanok. — Rzymsko-kat. kościół parafialny.

Wr. 1417 bawi Jagiełło w S. i tu przyjmuje poselstwo ze Lwowa z prośbą o pozwolenie założenia wagi Lwowianom, a w dwa lata później bierze w kościele farnym ślub z Elżbietą Pielecką i powiększa następnie dokumentem z 21 marca 1431 r. uposażenie Kościoła, zostającego pod wezwaniem św. Michała, oddając za dochody z żup solnych sanockich dochody takie same z żup przemyskich. Żupy sanockie każe Jagiełło z niewiadomych nam bliżej powodów zniszczyć. W r. 1447 bawiła w S. królowa Zofia, wdowa po Jagielle. W r. 1448 zaraza tzw. morowa grasująca wówczas w całej Małopolsce i w Krakowie wyludniła też i Sanok., a w r. 1470 z powodu nieszczęśliwego wypadku spłonęło miasto. Dopiero Kazimierz Jagiellończyk zatwierdziwszy dawne przywileje S. i nadawszy nowe, np. targ co tydzień, prawo pobierania myta, znowu miasto podniósł z upadku. W tym samym cza-

się był arcybiskupem lwowskim (1451—1477) Grzegorz z Sanoka, znakomity polski humanista i filozof, a imię jego rozślawiło także gród rodzinny, którego imieniem podpisywał się, za którym też zapewne wstawił się do króla. Wszystkie te przywileje Kazimierza W. i pierwszych Jagiellonów były podstawą rozwoju miasta. Zygmuntovi I. (Staremu) zawdzięcza Sanok rzecz niemałej wagi: zezwała on na zaprowadzenie rur wodociągowych i przyprowadzenie ich przez królewskie grunta pod warunkiem tylko bezpłatnego dostarczania wody na potrzeby zamku — on też ustanawia 1530 w S. fach kuźnierzy,

Tradycja sanocka łączy atoli S. przedewszystkiem z osobą i imieniem królowej Bony, żony Zygmunta I. i odnosi do niej cały szereg wspomnień. Ona bowiem po śmierci męża przez czas dłuższy w Sanoku mieszkała, ją też, chociaż niesłusznie, mieni podanie fundatorką zamku sanockiego. To pewna jednak, że ona po prawym brzegu Sanu zbudowała Królewską studnię, przebudowała i odnowiła kościół parafialny w S.



Sanok. — Zamek, obecnie c. k. Starostwo.

O powstaniu kościoła w parafii rz.-kat. w S. nie mamy żadnych wiadomości. Fundację parafii tej przypisują Kazimierzowi W., a najdawniejszym śladem jej istnienia jest wzmianka w dokumencie Elżbiety z r. 1384, w którym pleban sanocki wspomniany jest jako wróg ruchliwych i czynnych Braci Mniejszych. Bona miała kościół ten ozdobić, lecz i to dzieło zniszczył pożar miasta 1680 r. W 25 lat później odbudował wprawdzie kościół, proboszcz Fr. Gorliński, lecz w r. 1728. ponowny pożar zniszczył nowo odbudowaną świątynię doszczętnie, a sterzące mury rozebrano z polecenia rządu austriackiego i plac sprzedano, nabożeństwo zaś i parafię przeniesiono do klasztoru OO. Franciszkanów,

z których gościnności korzystał proboszcz i parafia aż do r. 1885., w którym to roku dopiero stanął przy ul. Sobieskiego nowy kościół farny w stylu romańskim dzięki staraniom długoletniego proboszcza ks. kanonika Fr. Czaszyńskiego, w r. 1904. Staraniem następnego proboszcza ks. dziekana Bronisława Stasickiego ukończono według pierwotnego planu obie wieże frontowe, przez co kościół cały zyskał na zewnątrz ogromnie i góruje obecnie nad całym miastem temi wieżycami, ozdobionemi dwoma wielkimi żelaznymi krzyżami, osadzonymi w złożonych baniach.

Istniał też na przedmieściu przy szpitalu ubogich kościółek z prepozyturą, ustanowioną przez biskupa przemyskiego Piotra Tomickiego w r. 1518.

Oczywiście że po tylu katastrofach pożarnych nie pozostało z kościoła parafialnego w S. żadnych zabytków prócz kilku marnych obrazów i nagrobkowej płyty z postacią rycerza w zbroi, wykutego w postawie na pół leżącej. Ta kamienna wypukło-rzeźba jest obecnie wmurowaną w ścianę kruchty nowego kościoła po prawej ręce od wejścia. Brak wszelkiego napisu i jakiegokolwiek daty nie pozwala odgadnąć, do kogo ów nagrobek należał.



Sanok, — Ratusz.

W roku 1550. Piotr Zborowski, kasztelan sandomierski i sanocki starosta, darował pusty plac »według wałów miasta S. z jednej i ogroda Lachów Strony z drugiej od fossy Grodzkiej zaczynając aż do ulicy i Bramy niższej miejskiej na wybudowanie kościoła św. Mikołaja obywatelom miasta S. religii Greckiej«. Cerkiew tę mieli wystawić sami obywatele. Jakie koleje przechodziła ona później, nie wiadomo, to pewna, że dzisiejsza cerkiew przy ulicy Zamkowej stoi wła-

śnie na owym placu, darowanym przez polskiego magnata. Niema w niej również nic uwagi godnego pod względem artystycznym lub archeologicznym.

Początek Zamku sanockiego sięga niepamiętnych czasów. Zygm. Glogler opierając się na nieznanym nam bliżej źródłach, utrzymuje, że w roku 1366 Kazimierz W. zamek ten odbudował, coby świadczyło o wcześniejszej jego budowie. Podanie miejscowe, jak wspomnieliśmy wyżej, mieni fundatorką zamku Bonę, lecz niestety, a pozostało ono tylko jako ślad dłuższego jej pobytu w tym zamku po śmierci męża. Zamek ten po dziś dzień budzący wspomnienia minionych wieków, był już ze względu na swoje położenie obronnym. Wznosi on się po stronie wschodniej miasta na wyniosłym, skalistym a stromym, niemal w tem miejscu prostopadłym i niedostępnym brzegu lewym Sanu i po dziś dzień otoczony jest głębokimi rowami, czy też naturalnymi parowami, które obronność zamku znacznie wzmacniały. Dawniej łączył się też zamek z miastem za pomocą zwodzonego mostu, prócz tego otoczony był zamek palisadą. Miasto samo było obwiedzione murem i wzmocnione narożnemi basztami. Zamek ten był stałą siedzibą starostów i sądów wyższych: Szczęśliwym trafem ocalał i w wojnach i w czasie pożarów w latach 1470., 1680 i 1728. Już atoli za najazdu szwedzkiego Gustawa Adolfa na Polskę, kiedy Ispan, wódz Rakoczego, napadł i zniszczył miasto, chociaż zamek obronną wyszedł ręką, ale gwałtownie potrzebował naprawy, zwłaszcza mury. W zamku było pokojów i izb wiele. Pokoje były jedne dolne, drugie górne i sklepy spodem położone. Do zamku były przyległe struktarze i sklepy murowane, w których chowano księgi i akta grodzkie. Do zamku prowadził most zwodzony na murowanych filarach i wielka potężna brama murowana. Dziś mieści się w zamku starostwo, a budynek jest własnością rządu.

Z innych zabytków w okolicy S. znajdujących się, wspomnieć godzi się o ruinach zamku na Sobniu, w powiecie liskim, na obszarze wsi Monasterzec, położone malowniczo na prawym brzegu Sanu, na stromej skale, u stóp której wije się tor kolejowy. Ruiny te należą do najstarszych w ziemi sanockiej, bo już w XIV w. występuje Sobień jako siedziba głośnego rodu Kmitów-Śreniawitów. — W Lisku samym znajduje się też dawny zamek, po dziś dzień zamieszkały przez rodzinę Krasickich, są też ruiny klasztoru w Starym Zagórze malowniczo położone. — Oto wszystko, co pozostało z dawnej przeszłości w tych stronach.

Sanok dzisiejszy.

Według spisu ludności z r. 1900. liczył Sanok 5761 mieszkańców, obecnie ma ich przeszło 6.000; nadto przytykają do miasta dwie Posady; Sanocka i Olchowska, które ze Sanokiem tworzą jedną całość

i w niedalekiej przyszłości prawdopodobnie połączą się z miastem, razem z temi Posadami już w r. 1900. wynosiła ilość mieszkańców 10.906. Na posadzie Olchowskiej obok dworca kolejowego znajdują się obszerne zabudowania sanockiej fabryki budowy wagonów i maszyn, będącej obecnie własnością Towarzystwa akcyjnego, a dawniej K. Lipińskiego. Zatrudnia ona około 800 robotników.

W samym mieście w rynku pod L. 13 i 14. mieści się **Urząd gminny** w budynku, którego front zbudowany jest w stylu romańskim. Na szczycie tego budynku umieszczony jest zegar z tarczą w nocy oświetlaną, na dole mieści się miejska Kasa Oszczędności, w oficynach pogotowie pożarne. Sam rynek jest kwadratowy o powierzchni jednak niezupełnie wyrównanej. W załamaniu strony wschodniej i południowej rynku jest wejście do kościoła OO. Franciszkanów, w stylu romańskim zbudowanego, o którym była wzmianka w hist. op., wreszcie na uwagę zasługuje jeszcze w rynku budynek Rady powiatowej, mieszczący w sobie także Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe i filię austro-węgierskiego banku.



Sanok. — Sokół.

Od dworca kolejowego prowadzi najpierw ulica dojazdowa, łącząca się z ul. Jagiellońską, pnącą się ku miastu w górę i dochodzącą na szczycie wzgórza miejskiego do budynku miejskiego (t. z. Ramerówki), w którym na piętrze mieści się Kasyno cywilne, a na dole cały szereg sklepów. Dalszy ciąg ulicy Jagiellońskiej nazywa się od tego budynku począwszy ul. »3-go Maja«; a ulica ta doprowadza nas do samego rynku. Ulica Jagiellońska wraz z ul. »3-go Maja« stanowią główną arterię ruchu miejskiego w S. Z innych ulic zasługują na wzmiankę ul. Sobieskiego, przy której znajduje się kościół parafialny, też w stylu romańskim zbudowany, a dalej gimnazjum wyższe z językiem wykla-

dowym polskim, wraz z filią liczące do 900 uczniów. Przy tej ulicy również znajduje się **urząd pocztowy i telegraficzny** tuż obok budynku gimnazjalnego, a na końcu tej ulicy znajdują się koszary obrony krajowej. Od Ramerówki prostopadle do ulicy Jagiellońskiej prowadzi ul. **Kościuszki**, na początku której po lewej ręce mamy budynek **Sądu obwodowego** wraz z budynkami więziennymi z tyłu.



Sanok. — Pomnik Tadeusza Kościuszki.

Z ul. tą równoległe do ul. Sobieskiego łączy się ul. **Mickiewicza** jeszcze nie wykończona, przy której znajdują się obie szkoły **wydziałowe** tj. męska (7-klasowa) i żeńska (8-klasowa) tudzież piękny budynek **Tow. gimn. »Sokół«** w stylu romańskim, a pomiędzy tymi budynkami jest wejście na **górze Mickiewicza** i do **ogrodu miejskiego**.

Z rynku dochodzimy ulicą, prowadzącą do dawnego zamku, mieszczącego dzisiaj Starostwo, na mały **placyk św. Jana**, na który każdemu, zwiedzającemu Sanok, radzimy, choćby na chwileczkę zaglądnąć. Z placu owego bowiem roztacza się rozległy i wspaniały widok na Podgórze całe i dolinę Sanu, a widok ten zamknięty ku południowemu wschodowi odległymi szczytami górskimi. Na tym placu na tle przedniej panoramy naturalnej wznosi się pomnik bohatera narodowego **Tadusza Kościuszki**, dłuta artysty rzeźbiarza ś. p. S. Markowskiego. Przy tej samej ulicy, naprzeciwko bramy Zamkowej znajduje się wejście do dwóch dużych bożnic.

Cały ruch handlowy skupia się przy ul., prowadzącej z dworca ku rynkowi; rynek z wyjątkiem piątków, jako dni targowych, jest przez resztę dni tygodnia prawie pusty i martwy. — Dla przejezdnych podajemy kilka ważniejszych wiadomości. Ułatwia bardzo obcym orientowanie się w Sanoku ta właśnie okoliczność, że wszystkie ważniejsze

magazyny, sklepy, hotele, zajazdy itp. znajdują się przy wspomnianej już ul. Jagiellońskiej i »3 maja«.

I tak przy tej ulicy znajdują się wszystkie **Hotele** a mianowicie: **Mozołowskiego** — jedyny chrześcijański, dalej **Hotel Warszawski**; **Grand-Hotel** z kawiarnią; **H. pod 3 różami** i parę drobnych lokali noclegowych dla mniej wybrednych podróżnych.

Banki: Kasa oszczędności miasta Sanoka (Magistrat w Rynku) Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe (w budynku Rady pow. rynek) z filią Banku kraj. i Banku austro -węgiersk.). Kasa zaliczkowa (ul. Jagiellońska). Beskid, ruski bank — Dom narodowy (ul. 3 maja) i parę banków żydowskich.

Co tydzień wychodzi czasopismo miejscowe p. t. *Gazeta sanocka*.

Istnieje też kilkadziesiąt Towarzystw najrozmaitszych, popierających cele towarzyskie, polityczne, kulturalne lub ekonomiczne.

W końcu nie od rzeczy będzie przypomnieć że w pobliżu Sanoka odkryto obfite terena naftowe jak np. w Zagórzcu i Tarnawie — a badania geologiczne bliższych nawet miejscowości jak: Płowce, Prusiek, Sanoczek, Dąbrówka i t. p. rokurają pomyślne nadzieje na rozwinięcie się przemysłu naftowego w okolicy Sanoka.

Skalał.

Ongi własność książąt Poniatooskich, Skalał liczy 6.004 mieszkańców i jest siedzibą Starostwa, rady powiatowej, Sądu i Urzędu podatkowego, tudzież szpitala powszechnego. Zaniebane przez wiele lat zaczyna się w ostatnich czasach podnosić i robi obecnie wrażenie wcale schludnej miejscowości podolskiej. Wskutek pożaru w r. 1898 częściowo odbudowane posiada wspaniałą kościół rz. katol. wystawiony wedle planów prof. Talowskiego, piękną cerkiew i synagogę, zamek z śliczną starożytną bramą wjazdową i odnowionemi w stylu rondelu krakowskiego, również wedle planów prof. Talowskiego, basztami, ładne gmachy szpitala powsz. Starostwa, Rady powiatowej, Towarzystwa zaliczkowego, Kasyna itd.

Założone też są małe plantacye miejskie, a chodniki ułożone są na wszystkich ulicach.

W najbliższej przyszłości powstać ma gmach Sokoli, a istnieje już dom ruski.

Dla przejezdnych istnieją wygodne hotele z restauracyami i cukiernią.



Szczawnica. — Ogólny widok. Fot. J. Hammerschlag, stud. gimn.

Stary Sącz.



Stary Sącz miasto, (Antiqua Sandec) jest bardzo starożytne założone jeszcze za czasów pogańskich — wedle tradycji — za króla Lecha.

Stary Sącz jest bardzo starą główną stacją na drodze do Węgier.

Z góry miejskiej 423 metrów nad poziom morza wyniosłej rozciągają się piękny widok na całą okolicę, przypominającą wedle znawców okolice nadreńskie.

W Starym Sączu 1370 witali panowie polscy króla Ludwika węgierskiego spieszącego do objęcia tronu w Krakowie. Tędy przejeżdżała także królowa Jadwiga żona Władysława Jagiełły.

Przez Stary Sącz dążył Władysław Warneńczyk na wojnę z Turkami 1444. Jan III. Sobieski spotkał się w Starym Sączu z żoną swoją Marysienką wracając z pod Wiednia 1683.

Kościół farny pod wezwaniem Św. Elżbiety założony miał być w XII wieku. Klasztor panien Klarysek założyła w r. 1260 w Starym Sączu Błogosławiona Kunegunda, żona Bolesława Wstydlwego i tu umarła 24 lipca 1292.

Kościół klasztorny pod wezwaniem św. Trójcy zbudowany jest w czystym stylu gotyckim. Tutaj za kratą starodawnej roboty znajduje się kaplica św. Kunegundy. Urządzenie kościoła jest bardzo miłe i przedstawia wiele materiału artystycznego. Ołtarze z czarnego marmuru, ambona z hebanu robią podniosłe wrażenie.

Relikwie św. Kingi zawarte są w pięknej srebrnej trumience darowanej przez hr. Edw. Stadnickiego z Nawojowej.

W kurytarzu klasztornym jest arcydzieło rzeźbiarskie przedstawiające Chrystusa umierającego na krzyżu z lekko rozwartymi ustami, które się nie zamknęły od czasu, gdy Chrystus z krzyża przemówił do św. Kunegundy, gorąco modlącej się do niego.



Pieniny. — „Czerwony klasztor“ na tle „Trzech koron.“ Fot. J. Hammerschlag, stud. ginn.

W klasztorze znajduje się także stopka św. Kingi tj. odcisk wyrobiony w kamieniu pienińskim, na którym stała św. Kunegunda. W Magistracie znajdują się dyplomy z własnoręcznymi podpisami królów polskich potwierdzającymi wolności miastu Staremu Sączowi rządzącemu się prawem magdeburskiem.

Tarnów.

Miaasto Tarnów, założone początkowo jako wieś przez kolonistów niemieckich w drugiej połowie XIII wieku, następnie przez króla Władysława Łokietka podniesiony do godności miasta, rządzącego się prawem magdeburskiem, według wilkierza miasta Krakowa, położone jest w pobliżu rzeki Białej (poboczna Dunajca) u stóp góry św. Marcina, na szczycie której to góry wznosi się starożytny kościółek modrzewiowy, według podania poświęcony przez św. Stanisława.



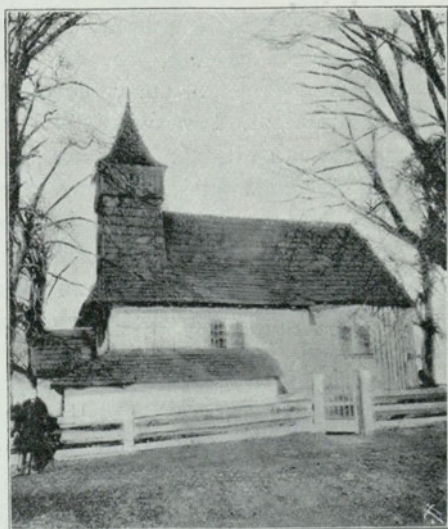
Tarnów. — Plac Kazimierza Wielkiego.

Na stokach tejże góry są jeszcze resztki ruin obronnego niegdyś zamku rodu Tarnowskich, a nieco ku północy w uroczym parku kryje się pałac w gumniskach, siedziba książąt Sanguszków.



Tarnów. — Ratusz.

Samo miasto utworzone ze śródmieścia (pierwotne miasto) i sześciu przedmieść: Strusina, Zawale, Pogwizdów, Zabłocie, Terlikówka i Grabówka liczy 32.000 mieszkańców, jest siedzibą Starostwa, Sądu obwodowego i innych władz, oraz stolicą biskupa, posiada 2 gimnazyja,



Tarnów, — Kościół na górze św. Marcina,

szkołę realną, seminaryum nauczycielskie, 2 szkoły wydzielone. 6 szkół
pospolitych, zakład naukowy (liceum) PP. Urszulanek, szkołę ogrodni-
czą krajową.



Tarnów. — Pomnik Ostrogskich w Katedrze.

Godne widzenia: ratusz starożytny, w nim zabytki przeszłości pisane (księgi i przywileje) oraz kilka zabytków srebrnych, cynowych i żelaznych z ubiegłych stuleci. Kościół obecnie katedralny, niegdyś kolegiacki, wybudowany w roku 1400, następnie przebudowany i odnowiony, w nim piękne pomniki hr. Tarnowskich i książąt Ostrogskich, srebrne antependyum wielkiego ołtarza, z Tyńca pochodzące, piękne starożytne stalle kanonickie pod chórem, oraz skarbiec katedralny, zawierający nieliczne, ale bardzo cenne przedmioty (szczególniej wart uwagi szczeroloty emaliowany kielich.) Seminaryum duchowne przy ulicy Seminarńskiej posiada bardzo ładne muzeum dyecezyjne i w ołtarzu w kaplicy piękny obraz Chrystusa ukrzyżowanego, dar Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I.



Tarnów, — Pomnik hr. Tarnowskich w Katedrze.

Zasługuje również na zwiedzenie ogród miejski i ogród szkoły ogrodniczej krajowej, przy tej samej ulicy się znajdujące.

Hotele: Hotel Bristol, Hotel Krakowski, Hotel polski (przy dworcu kolei żelaznej), Hotel Soldingier, Grand Hotel.

Restauracje: w każdym hotelu.

Cukiernie: U. Spargiapani, ul. Katedralna, Władysław Delekt, plac Sobieskiego.

Księgarnie: J. Pisz, ul. Katedralna, Jeleń, plac Kazimierza W.

Doróżki: Z dworca do miasta 80 hal., kurs 40 hal., w nocy 1 kor., względnie 50 hal.

Hotel i Restauracja SOLDINGER



Tarnów

urządzony według najnowszych wymogów.

Telefon Nr. 22.



Tenczynek.

Wspaniałe ruiny sięgające końca XII stulecia. Godne zwiedzenia, — starannie utrzymane przez Exc. Potockiego. Zwiedzać można jedynie w niedziele i święta. Wspaniały browar — urządony wedle najnowszych wymogów — założony w r. 1857, mający tradycje od kilku wieków.

Trembowla.

Trembowla, miasto powiatowe, jeden z najstarszych grodów we wschodniej Galicyi, leży nad rzeką Gniezną w pobliżu jej ujścia do rzeki Seretu.

Rzeka dzieli miasto na dwie części, Stare i Nowe.

Część nowem miastem nazwana, leży po prawym brzegu Gniezny, a rynek jego dotyka prawie stóp góry zamkowej.

Począwszy od rynku, ciągnie się ku północy długim szeregiem domów przyparte do stoków góry zamkowej przedmieście Podzamcze,

w przeciwną zaś stronę, ku południu, prowadzi ulica Sobieskiego, przy której wznosi się t. zw. pałac, mieszczący niegdyś sądy grodzkie a obecnie Starostwo i Sąd powiatowy.

Przy końcu tej ulicy wznoszą się piękne koszary dywizyj kawaleryi im. Arcyksięcia Rudolfa, zbudowane przez gminę — a dalej za nimi wysunięte ku Zieleńcu koszary dla jednego batalionu strzelców i szpital wojskowy.



Z rynku Nowego miasta przechodzi się ulicą Bartosza (nazwaną na cześć Bartosza z Trembowli) do II. dzielnicy miasta, zwanej Starem miastem leżącym po lewym brzegu Gniezny i połączonym z I. dzielnicą mostem żelazno-betonowym o długości 50 metrów.

Wznosi się tutaj nad rzeką kościół i klasztor OO. Karmelitów — a dalej cerkiew św. Mikołaja. Stąd rozpoczyna się najpiękniejsza ulica Trembowli ochrzczona mianem Zofii Chrzanowskiej ku uczczeniu pamięci dzielnej bohaterki z roku 1675.

Przy tej ulicy ozdobionej także pięknymi domami prywatnymi znajduje się dworzec kolei żelaznej i pomnik Chrzanowskiej wśród zieleni drzew miejskiego ogródka na gustownym piedastelu opatrzonym od frontu brązowym herbem miasta, po bokach zaś napisami na marmurowych tablicach, spoczywa wysoki obelisk, a na jego szczycie orzeł polski przytrzymując szponami wieniec laurowy ze skrzydłami na wprost rozwiniętymi.

Z pamiątek historycznych zasługują na uwagę:

Kościół i klasztor OO. Karmelitów, fundowany w roku 1616 przez Piotra de Ossa Ożga Referendarza i Prefekta czyli Starostę trembowelskiego. Kościół ten posiada w ołtarzu wielkim starożytny cenny obraz Matki Boskiej, zaś ze sreber kościelnych w obrazach ołtarzowych, sukienkę srebrną na św. Tadeuszu, taką sukienkę na św. Antonim, koronę i dwa serca na obrazie Pana Jezusa, kilka srebrnych relikwiarzy, a wreszcie dwadzieścia kilka rozmaitych naczyń kościelnych.

Zasługuje także na uwagę mszał w srebro oprawny pozłacany, krwawnikami i perłową macicą wysadzany, w aksamit zielony powleczoney. Na ścianach zakrystyi zawieszono są portrety starego pędzla przedstawiające fundatorów i dobrodziejów kościoła i klasztoru. Na filarze kościelnym, naprzeciw ambony umieszczona jest tablica nagrobkowa Samuela Dulskiego, zaś na drugim filarze wmurowana jest tablica pamiątkowa z napisem:



Trembowla Magistrat, -

»Jan III. Sobieski, król polski zakładał tu częste obozy. W roku 1675 uwolnił miasto od oblężenia Turków bronione przez Chrzanowskiego. W r. 1683 wyruszyły stąd wojska na odsiecz Wiednia.

Czcząc pamięć obrońcy Polski i chrześcijaństwa od najazdów tu-recko-tatarskich — obywatele miasta w 200. rocznicę odsieczy Wiednia 12. września 1883 r. tablicę tę położyli«.

Cały kościół wraz z klasztorem obwiedziony jest dokoła murem ze strzelnicami i czterema sześciobocznymi basztami po rogach.

Na zewnętrznej stronie obwodowego muru znajdują się 3 kamienne tablice nagrobkowe z napisami starożytnymi.

Cerkiew św. Mikołaja posiada napis w języku łacińskim i ruskim umieszczony na ścianie obok ambony, który podaje, że cerkiew tę poświęcił Piotr Bielański, biskup lwowski za czasów O. Mikołaja Rymbały, proboszcza i oficyna trembowelskiego, eklerjarchy katedralnego kamienieckiego, dnia 18. sierpnia 1784.

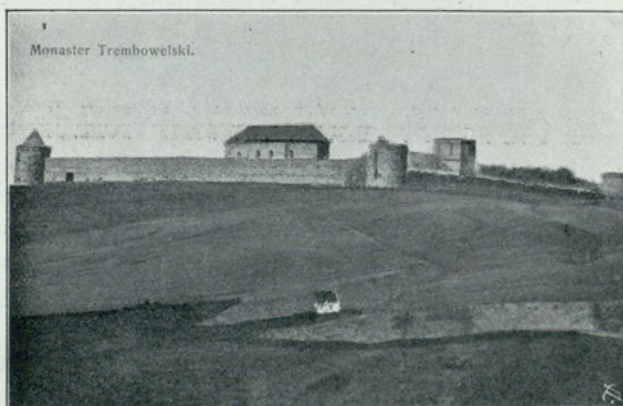
Cerkiew ta posiada między innymi kopię protokołu wizytacji generalnej z dn. 18. lutego 1760, tudzież dokument przywileju króla Michała Korybuta, wydanego w Warszawie dn. 10. sierpnia 1672, mocą którego przyznaje król duchowieństwu ruskiemu w powiecie trembowelskim takie same prawa, wolności i przywileje, jakie łacińskiemu duchowieństwu przysługiwały.

Przywilej ten potwierdził następnie w roku 1689 król Jan Sobieski, a w r. 1722 August III.

Synagoga żydowska drewniana złożona z dylów dębowych, jest starszą budowlą niż kościół i wedle podania żydów liczy przeszło trzy-sta lat.

Wszystkie ściany i sufit pokryte są wewnątrz charakterystycznym malowidłem, wykonanem przed około 200. laty.

Firanka wełniana do pokrycia Thory liczy około 150 lat.



Zamek obronny niegdyś, siedziba starostów grodowych, w ruinach z których znaczne sterczą resztki, leży po stronie północno-zachodniej miasta na cyplu wydłużonego wzgórza.

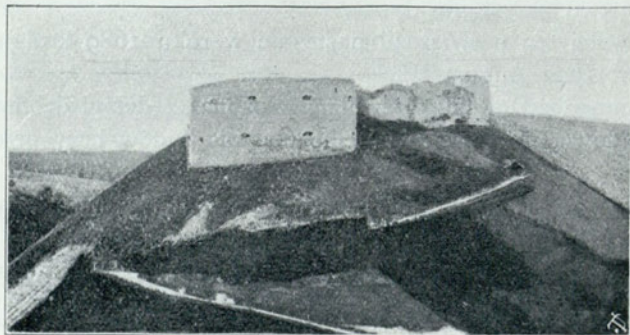
Z trzech stron stromy, urywa się on ścianą, a z czwartej tylko na północ, do wąskiej przytyka płaszczyny.

Od wchodu do podnóża przytyka miasto objęte w półkole rzeka Gniezna. Mury zewnętrzne zamku, zbudowane z kamienia, zachowały się w większej części wraz z basztami. Rozmiar zamku wynosi w dłu-

gości 107 metrów a w szerokości 38 metrów. Grubość murów obwodowych i baszt mierzy do czterech metrów.

Początki zamku trembowelskiego, głośnego w dziejach, sięgają czasów Kazimierza Wielkiego.

Obecnie staraniem burmistrza miasta dra Juliana Olpińskiego, została góra zamkowa uporządkowana. Założono na niej park publiczny z licznymi pawilonikami, gdzie publiczność dla zaczerpnięcia świeżego powietrza i rozrywki licznie uczęszcza. Na górze znajduje się pomnik



Zamek w Trembowli.

bohaterki Zofii Chrzanowskiej postawiony przez obywateli miasta Trembowli.

Z góry zamkowej roztacza się piękny widok na miasto i okolicę z natury malowniczo wyposażonej.

Monaster pobazyliński w pobliżu miasta, którego ruiny jeszcze dobrze są zachowane, położony jest na cyplu klinu przez jary Gniezny i Seretu.

Z miasta prowadzi droga do monasteru poprzez szpital wojskowy.

Przed ruinami Monasteru znajdują się dwa wielkie kurhany czy też szczątki obronnego wału.

Cały monaster 64 m. długi, obwiedziony jest murem. Mur ten opatrzony jest na wszystkich rogach piętrowymi basztami ze strzelnicami. W połowie muru obwodowego nad obszerną bramą wjazdową z dwoma strzelnicami armatniami wznosi się wysoka wieża, z której wedle podania 200 wsi okolicznych widać było.

Pole zwane »Oboziskiem« położone na południowym wschodzie od miasta w pobliżu gościńca wiodącego do Kopyczyniec, według tradycji, w różnych czasach stały na takowym wojska narodowe.

Z tegoż miejsca po sześcioletnim obozowaniu, wyruszyła załoga tutejsza na wyprawę wiedeńską.

Ponadto w zbiorach dra Olpińskiego w Trembowli znajduje się wiele pamiątkowych przedmiotów znalezionych na zamku trembowelskim lub w jego pobliżu, tudzież liczny zbiór monet i medali znalezionych w obrębie powiatu głównie zaś w samej Trembowli i jej okolicy, które mogą być oglądane.

Godne zwiedzenia są także sławne kamieniołomy trembowelskie, oddalone na zachód od miasta o 3 klm. drogi. Kamieniołomy te dostarczają znanego w całym kraju wyborowego kamienia trembowelskiego odszczególnionego na wystawach światowych w Paryżu, Wiedniu i wystawie krajowej we Lwowie, używanego na chodniki, do wyrobu toczydeł i brusków do ostrzenia, postumentów i t. d.



Trembowla.

Pomnik Chrzanowskiej.

Miasto Trembowla liczące obecnie około 10.000 mieszkańców, jest siedzibą wszystkich urzędów powiatowych, ma szkołę wydziałową męską i 5-kl. żeńską, powiatową kasę oszczędności, tudzież załogę wojskową z jednej dywizji kawalerii i jednego batalionu strzelców.

Miasto jest czysto utrzymywane, zaopatrzone w dobre chodniki kamienne, zaś komunikacja jest bardzo ułatwioną, gdyż dworzec kolejowy jest położony w mieście, zaś gościńce bite rozchodzą się w różne strony, a to: do Tarnopola, Kopyczyniec, Budzanowa i Skalała.

Ponadto znajdują się w mieście trzy hotele połączone z restauracjami dobrze urządzone i czysto utrzymywane.

Dzieje Trembowli:

Rok 1340. Kazimierz Wielki odnowił zamek ks. Ruskich.

Rok 1453. Bitwa z Tatarami.

Rok 1498 i 1568. Oblężenie przez Turków i Wołochów.

Rok 1516. Bitwa z Tatarami.

Rok 1651. Oblężenie przez Kozaków i Tatarów.

Rok 1672 i 1684. Napad Tatarów.

Bartosz z Trembowli, waleczny rycerz, przyczynił się do zwycięztwa nad Krzyżakami pod Malborgiem.

Rok 1675. Bohaterska obrona zamku w Trembowli przeciw Turkom i Tatarom przez Zofię Chrzanowską.



Widoki z Truskawca.

Truskawiec.

Zakład zdrojowo-kąpielowy solankowy.



akład leży na podgórskiej, 405 m. nad poziom morza wzniesionej wyżynie, otoczonej dokoła wieńcem gór pokrytych lasami przeważnie szpilkowymi, — prawie w samym środku wsi »Truskawiec«, odległej o 8 klm. od Drohobycza, miasta powiatowego i stacyi kolejowej.

Klimat łagodny i jednostajny, nie okazuje nagłych zmian w ciepocie, opadach i ciśnieniu barometrycznym, i raczej zbliża się do klimatu równinowego, aniżeli ściśle podgórskiego.

Dr. Zenon Pelczar

*dlugoletni I-szy lekarz zakładowy, ordynuje jak
lat poprzednich od dnia 15-maja w Truskawcu
(willa Zofia).*



ZGŁOSZENIA

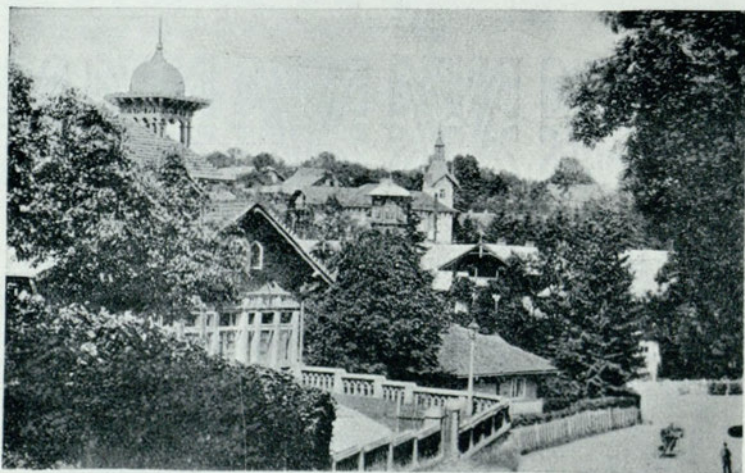
do wydania zimowego, które
wyjdzie 15 września 1906 r.
nadsyłać należy do redakcyi
najdalej do końca sierpnia
1906 roku

— KRAKÓW
Starowiślna 12



Frekwencya kuracyuszy okazuje od roku 1895 stały wzrost i rozwój; w roku tym bawiło w Truskawcu osób 1265, w roku 1900 już 2032, wreszcie w roku ubiegłym (1905) ilość gości kąpielowych doszła liczby 3240. Samo zdrojowisko jako takie, znanem jest i uczęszczanem od początku wieku XIX (około 1810 r.).

Zdroje mineralne. Bogactwo źródeł mineralnych jest wprost olbrzymie, Truskawiec posiada bowiem źródła należące do trzech grup wód mineralnych t. j. słonych, siarczanych i alkalicznych.



Truskawiec.

Do solanek należą zdroje: Maryi, Zofii, Bronisławy i źródło »Surowicy«, z których 3 pierwsze służą do picia, ostatnia dostarcza wody do kąpieli. Największem stężeniem odznacza się Surowica, jest to bowiem solanka 25-procentowa — przewyższa zatem wszystkie źródła słone Galicyi i większą część zagranicznych.

Wody siarczane, z których główne znajdują się w bardzo obfitych źródłach »na Lipkach«, pod względem ilości składników stałych zajmują pierwsze miejsce wśród galicyjskich wód siarczanych; używane są tylko do kąpieli.

Woda alkaliczna ze zdroju »Nafty« należy do szczaw alkalicznogorzkich i działa znakomicie w chorobach przemiany materji, dnie, cukrzycy, chorobach nerek, miedniczek nerkowych i pęcherza.

Przetwory zdrojowe używane w Truskawcu są: muł siarczany, muł solankowy i doskonała borowina żelazista.

Urządzenia: Łazienki pomieszczono w trzech budynkach, osobno dla klasy I. i II. (z wannami częścią metalowemi, częścią marmurowemi i porcelanowemi), osobno dla klasy III. (z wannami drewnianemi), wre-

szcie osobno łazienki borowinowe. Zakres czynników leczniczych Truskawca, a temsamem i zakres wskazań rozszerza znacznie **zakład inhalacyjny** solankowy systemu Wassmutha, nadto elektroterapia (kąpiele elektryczne) massage, leczenie mlekiem i żętycą. **Miejscowa apteka** zaopatrzona jest w najnowsze środki lecznicze i obce wody mineralne. Na miejscu również znajduje się **pracownia chemiczna** dla rozbiórów (analiz) wydzielin.

Mieszkania. Przybywający chorzy i goście zdrojowi znajdują pomieszczenie w pięćdziesięciu kilku domach i willach, należących częścią do Zakładu, częścią do osób prywatnych, a obejmujących ogółem około 900 pokoi. O mieszkanie najlepiej zwracać się do Zarządu zdrojowego. Restauracyj posiada Truskawiec trzy i jeden pensjonat, obok tego kilka kuchni tańszych, tudzież kilkanaście sklepów, jatkę i składy wędlin, pozwalające kuchnię prowadzić w domu.

Rozrywki: Zakład w porze zdrojowej posiada własną orkiestrę, urządza w Domu zdrojowym wieczorki z tańcami, koncerty i przedstawienia teatralne, a nadto dostarcza rozrywek w postaci urządzeń do gier towarzyskich, czytelnicy, wypożyczalni książek i t. p. W okolicy Truskawca znajduje się wiele miejscowości godnych widzenia, między niemi Borysław, Tustanowice i Urycz z kopalniami wosku i nafty, Stebnik z warzelniami soli i w. in.

Wskazania: W Truskawcu leczy się ze znakomitym skutkiem, niedokrewność, blednicę, otyłość, skazę moczanową (Gicht), kiłę (syphilis), cukrzycę, reumatyzm mięśniowy i stawowy; przewlekłe katary nosa, gardła, krtani, tchawicy i oskrzeli, rozedmę płuc, astmę, choroby osierdza, wsierdzia i mięśnia sercowego, otłuszczenie serca, nerwice serca zwapnienie naczyń; choroby nerek i miedniczek, katary pęcherza, piasek w moczu i przerost prostaty; atonię kiszek, opuchnięcia wątroby, hemoroidy, newralgie, ischias, porażenia i paraliże, choroby kobiece, włókniaki, cierpienia klimakteryczne, choroby skóry i oczu, na tle ogólnem powstałe.

Lekarze: Porady lekarskiej udzielają lekarze zakładowi: Radca ces. Dr. D. Krzyżanowski z Buczacza i Dr. T. Präschil ze Lwowa, nadto trzech lekarzy wolno praktykujących.

Pora zdrojowa od 15. maja do 30. września. Sezon I. do 30. czerwca, II. od 1. lipca do 31. sierpnia, III. od 1. do 30. września. Sezony I. i II. o 30% tańsze.

Komunikacja. Nablizsza stacya kolejowa Drohobycz — miasto, skąd za koron 7 z pakunkiem dostać się można fiakrem do zdrojowiska. **Stacya pocztowa** i telegraficzna znajdują się stale w Zakładzie.

Obszerne broszury wysyła Zarząd zdrojowy na żądanie bezpłatnie odwrotną pocztą.

MOTORY

≡ benzynowe
spirytusowe ≡
≡ ssącogazowe

Maszyny do pisania Jost

poleca

Dom dla **Ziemi**an

Lwów, Kraków, Czer-
niowce, Stanisławów, Jar-
nopol, Rzeszów, Kołomyja



Wadowice.



Wadowice król. wol. miasto obwodowe, liczące około 7.000 mieszkańców, położone w dawniejszem księstwie Zatorskiem, siedziba c. k. Sądu obwodowego, Starostwa, Dyrekcji okręgu skarbowego, wyższego gimnazjum, komendy uzupełniającej 56 p. piechoty itd. itd. w okolicy romantycznej nad rzeką Skawą, pomiędzy lesistemi wzgórzami Beskidu i Tatr, przecięte torami kolei państwowej i kolei północnej Cesarza Ferdynanda, bieżącymi w kierunku Bielska, Zatora, Oświęcimia, Krakowa, Kalwaryi Zebrzydowskiej i Zakopanego.

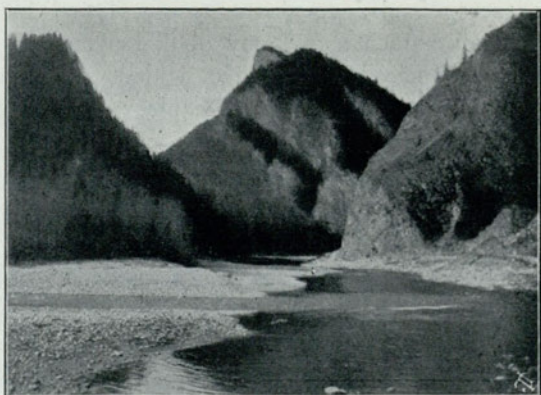
Nieopodal znajdują się szczyty gór zwanych »Jawornica« nad poziom morza 834 m., »Potrójna« 888 m., »Gancarz« 802 m., »Leskowiec« 922 m., »Łamana Skała« 934 m., »Magorka« 819 m. Niespełna pół godziny drogi znajduje się sławny klasztor w Kalwaryi, wybudowany na stromej górze w XVI. stuleciu, dokąd rok rocznie przybywa około 100.000 pielgrzymów.

W miejscu znajduje się fabryka papieru, fabryki dachówek cementowych i glinianych, pieców kaflowych, trzewików sukiennych, cegielnia, 2 apteki, droguerya i t. d.

Rzeka Skawa jest nadzwyczaj rybną, znaczna ilość pstrągów i lipieni wabi turystów, zaś dla szukających zdrowia zimne kąpiele górskie.



Krościenko n. D. — Most na Dunajcu obok Krościenka w zimie. — fot. J. Hammerschlag stud. gim.



Pieniny. — Sokolica od „Leśnego Potoku”. — Fot. J. Hammerschlag stud. gim.

Zator.

Zator miasto, leży na równinie nadwiślańskiej, w bliskości ujścia rzeki Skawy do Wisły — jest to miejscowość bardzo starożytna, w XIII wieku bowiem spotykamy się już z nazwą Zatora, jako wsią, którą Kazimierz, książę opolski nadał kasztelanowi oświęcimskiemu, Klemensowi z Ruszczy, za trudy wojenne, a ten obdarzył tą posiadłością klasztor w Staniątkach.

Różne koleje były udziałem Zatora; w XV w. powstało udzielne księstwo zatorskie, za co stolicę Zator uposażono różnymi przywilejami królów polskich. To były czasy największego rozwoju miasta, które w XV w., wskutek wojen, upadło.

Najcenniejszą pamiątką z przeszłości jest starożytny kościół z w. XIII — posiada front ozdobny, z ostrołukowymi drzwiami i wieżę 42 metry wysoką. Wnętrze kościoła nie jest tak dawne, gdyż pożar w w. XVIII zniszczył nawy, które się zapadły, a które potem odbudowano.

Z dawnych zabytków przechowała się chrzcielnica spiszowa, w kształcie kielicha, można ją policzyć do najstarszych tego rodzaju zabytków.

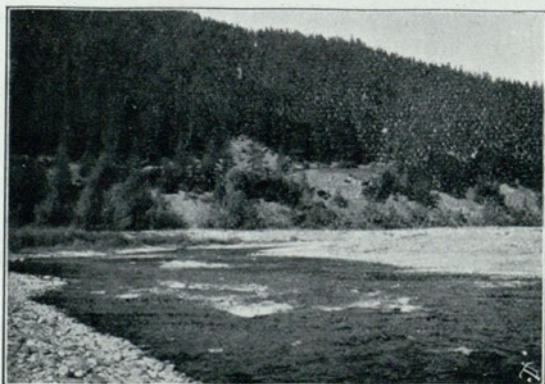
Na ścianach zewnętrznych są cenne pomniki zasłużonych proboszczów; obok kościoła widzimy sarkofag Apolonii ks. Poniatowskiej z roku 1812.

Obok kościoła został zbudowany w XV wieku zamek książęcy, z którego obecnie śladu nie ma; nowy pałac ozdobiony jest wewnątrz złoceniami i malowidłami, w komnatach jego mnóstwo jest pamiątek

z czasów polskich. Na pierwszym piętrze znajduje się biblioteka i galeria obrazów, szczególnie zwracają tu uwagę płótna Canalettego.

W dolnych komnatach spotykamy obok innych cennych obrazów, dzieło Leonarda de Vinci, jest to skarb, jakiego drugiego podobnego w kraju naszym nie ma; Velasqueza »Skąpiec« jest arcydziełem tego mistrza.

Obecnie Zator jest miastem, posiadającym różne urzęda, słynne gospodarstwo rybne, wzorowo prowadzone, krajową szkołę koszykarską, od kilku lat podnosi się znowu i chociaż nie dojdzie do stanowiska dawnego — może przy staraniach być jednym z miast Galicyi godnych zwiedzania.



Krościenko pod „Księżym lasem”. — fot. J. Hammerschlag, stud. gimn.

Żółkiew.



Żółkiew, miasto liczące 9.500 mieszkańców, położone na szlaku kolejowym Lwów-Belzec-Tomaszów założone zostało około roku 1595 przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego, który część swej posiadłości Winniki dla ochrony mieszkańców przed napadami Tatarów ufortyfikować kazał. W liście z Wołoszczyzny do żony swojej w roku 1597 pisany, kazał nazwać rozpoczętą twierdzę Żółkwią. Od roku 1501 zaczynają się zapiski przychodów

i wydatków miejskich w księgach czynności rady miejskiej. Król Jan III który szczególnie Żółkiew ukochał, pobudował tu wspaniały zamek, w którym z lubością przebywał. Za czasów króla Jana III. doszło miasto Żółkiew do szczytu rozwoju, później rozpoczął się upadek tegoż i dopiero obecnie od 15 lat zaczęło się podnosić i jest dziś bez zaprzeczenia jednym z najładniejszych i najczystszych miast w Galicyi.

Z powodu mnóstwa pamiątek i budowli sięgających czasów hetmana Stanisława Żółkiewskiego i króla Jana III, nosi zresztą całkiem słusznie miano »małego Krakowa.«

Z dawnych budowli godnymi widzenia są:

1. Zamek króla Jana III z odnowionym stylowo parterem. Pierwsze piętro na razie ruina, imponuje przecież ogromem swoim i widocznymi jeszcze ornamentacyami sal i sypialni królewskich;
2. Kościół farny w formie krzyża, zbudowany sumptem króla Jana III;
3. Starożytna synagoga przez króla Jana III fundowana;
4. Dwie starożytne bramy miejskie Zwierzyniecka i Glińska;
5. Starożytna piwnica w lesie Haraj;
6. Aleja modrzewiowa z czasów króla Jana III w lesie Haraj;
7. Kilka domów w rynku z czasów Sobieskiego, oryginalnych swą budową.

W kościele farnym pomieszczonych jest prócz starożytnych ornatów i kap, mnóstwo pamiątek. Z tych najglówniejsze 4 olbrzymie obrazy, odnowione w przeszłym roku przez prof. Kühna kosztem kraju, a mianowicie: malarza Altamont'ego »Odsiecz Wiednia« i »Bitwa pod Ostrzychomem«, oraz nieznanych malarzy Bitwa pod Chocimem i pod Kluszymem.

Ponadto posiada kościół wiele starożytnych obrazów, rzeźb, pomniki hetmana Stanisława Żółkiewskiego, jego syna Jana, oraz matki i żony.

W skarbcu kościelnym w zakrystyi pomieszczonym, znajdują się wspaniałe kapy, ornat i dalmatyka, zrobione z jedwabnej materyi, przerabianej złotem, pochodzącej z komnat królewskich — mszał z srebrnymi okładkami i herbem Żółkiewskich, puszka na eucharystję ze słoniowej kości, dar hetmana Stanisława Żółkiewskiego i wiele innych, drogocennych, widzenia godnych przedmiotów.

W podziemiach kościoła farnego spoczywają zwłoki rodziny Żółkiewskich, a pomiędzy nimi hetmana Stanisława.

W kościele OO. Do minikanów, sięgającym również czasów króla Jana III, obecnie odrestaurowanym, znajdują się piękne pomniki, a w podziemiach złożone są ciała synów Sobieskiego i matki jego Teofili Sobieskiej. Posiadają też OO. Dominikanie wspaniały zbiór ornatów i kap z czasów króla Jana III. W podziemiach znajduje się

godny widzenia zbiór ciał ludzkich, tak wysuszonych, iż robią wrażenie mumii o bardzo wyrazistych wyrazach twarzy, z zachowanymi znakomicie ubiorami zakonnymi, bądź kontuszami.

W monasterze OO. Bazylianów, cerkwi obecnie, częściowo według planów prof. Kovatsa przebudowanej, znajdują się wspaniałe liturgiczne zabytki.

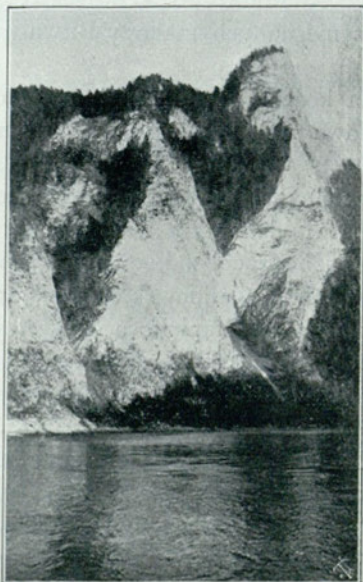
Ponadto posiada Magistrat piękne i wartościowe pergaminy, zawierające rozmaite przywileje i inne godne widzenia pamiątki, jak miecz katowski i t. d.

Obecnie jest Żółkiew elektrycznie oświetlona, siedzibą c. k. Starostwa, c. k. Sądu powiatowego, c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego, c. k. głównego Urzędu podatkowego, c. k. Urzędu poczt, telegr. etc. a nadto mając stację kolejową w samym mieście i porządne hotele, jest nader uczęszczaną miejscowością.

Z nowszych budynków zasługują na wymienienie cerkiew OO. Bazylianów, gmach Sokoła i w. i., a nadto pomniki hetmana Stanisława Żółkiewskiego i króla Jana III, dłuta artysty rzeźbiarza Czapeka.

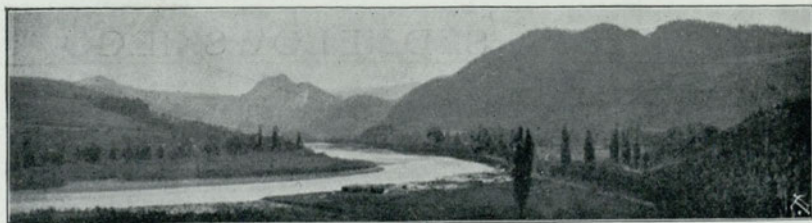
Ponadto znajduje się tu huta szkła, a w miejscowości Krechów, o 6 kilometrów od Żółkwi oddalonej, monaster OO. Bazylianów, posiadający mnóstwo ornatów haftowanych, mszałów, i t. d. pochodzących z monasteru Jana Suczawskiego.

W pięknym lesie miejskim Haraj, nie cały kilometr od miasta, górzysto położonym, zakłada się obecnie letnie miejsce klimatyczne.



Pieniny. „Sokolica”. — Fot. J. Hammerschlag stud. gim.

Woda Krościeńska



Krościenko, widziane z „Księżego lasu“.

Prof. Dr. Sokołowski, Warszawa, pisze o wodzie z Krościenka n. D.:

„Woda Krościeńska jest wyśmienita, lepsza aniżeli inne szczawy, a badania kliniczne wykazały, że w chorobach dróg oddechowych jest o wiele silniejszą aniżeli inne wody tego rodzaju“.

Prof. Dr. Pareński, Kraków, pisze:

„Wody ze źródła Stefana używałem z wyśmienitym skutkiem w chorobach nieżytych krtani i oskrzeli, w chorobach nerek i cierpieniach dróg moczowych. Oddała mi lepsze usługi, jak woda gleichenbergska, emska, selterska, salzbruniska — a posiadając o wiele przyjemniejszy smak, powinna u nas powyższe wody wyrugować“.

Prof. Dr. Jaworski, Kraków, pisze:

„Woda należy do naskuteczniejszych wód alkalicznych. Nadto jest ona wyśmienitym środkiem do zmniejszania kwasów w żołądku i moczu“.

Prof. Dr. A. Mars w Lwowie pisze:

„Z bardzo dobrym skutkiem ordynuję wodę Krościeńską w przypadkach nieżyty dróg oddechowych, moczowych i t. d., i sam ją zawsze używam“.

Radca cesarski, prymaryusz **Dr. Krokiewicz, Kraków.**

„Wodę Krościeńską stosowałem z wyśmienitym wynikiem w chorobach narządów płucnych i cierpieniach nerkowych, przyczem nadmieniam, iż nie ustępuje wodzie szczawnickiej i selterskiej, a nawet je przewyższa“.

„Dyrektor szpitala powszechnego w Jaśle **Dr. Macudziński.**”

„Wodę używałem w wielu przypadkach nieżytów przewodu pokarmowego, dróg oddechowych i moczowych, i skonstatowałem znakomity skutek“.

Dr. Ćwiklicer, lekarz salinarny, Dobromil.

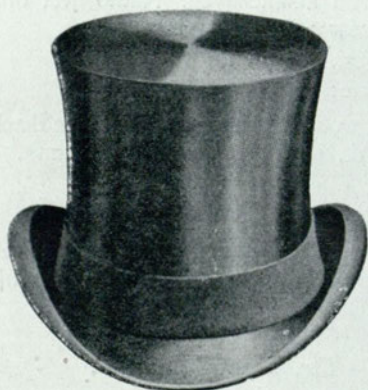
„Stwierdzam, że używam z bardzo dobrym skutkiem wody Krościeńskiej w katarach dróg oddechowych i w nieżycie żołądka“.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
DR. JÓZEFA SĘDZIEŁOWSKIEGO

W KRAKOWIE, RYNEK 44

OTWARTY CODZIENNIE OD 9—12 I 3—6 POPOŁ.

-- W NIEDZIEŁĘ I ŚWIĘTA OD 9—12 PRZEDPOŁ.



poleca w największym
wyborze

Magazyn
Nowości

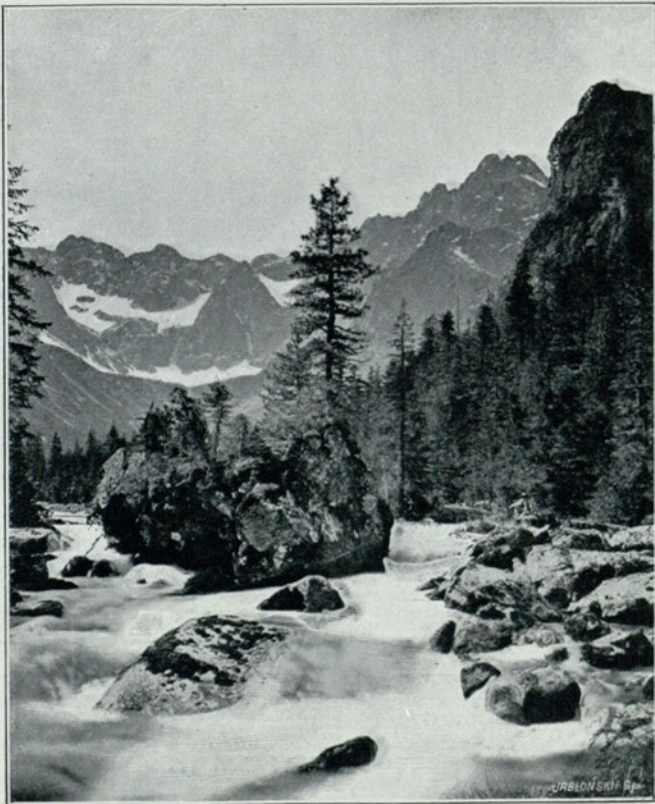
A. Skórczewskiego
i Polakiewicza

Kraków, Floryańska 13

Bieliznę męską, Kapelusze, Buciki amerykańskie,
Krawaty, Rękawiczki, Przybory do podróży.

Tatry.

Wspaniałe widoki, zadowolenie wewnętrzne wywołane wrażeniem piękna, które tak zazdrośnie kryją wysokie turnieje za wałem wzgórz — nie tylko odczuwa serce mieszkańca gór. Wspaniała budowa, trudności zwiedzenia i wdarcia się na szczyty były i pozostaną zawsze przedmiotem marzeń i dążeń szczególnie przybyszów odległych równin. Znać Tatry — jest dzisiaj postulatem ogólnego wykształcenia — lecz obok tego kraj ten cudów zamarły wstrząsa naszym światem uczuć. Wobec tych olbrzymów, które zmiany losu przetrwają



Tatry — „Ganek“ i „Wysoka“.

z królewskim spokojem, czujemy w pełni czczość i nicość ludzkich rzeczy — czujemy przedwieczne spiżowe żywiołowe siły, a przed oczy nasze stają nierozwiązane zagadki początki, budowy, życia i przeszłości ziemi.

Droguerya za Mostem i
SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH I FOTOGRAFICZNYCH
E. de CLOSMANNA Magistra Farmacyi
Zakopane, Krupówki 58.



Poleca: Wina i koniaki, wody i sole mineralne, kąpiele kwasu węglowego. Czekolady, kakao, perfumy i kosmetyki, termometry, lornety, latarki elektryczne. Wyroby gum. higieniczne, szczotki, grzebienie. Ciemnia fotograficzna, aparaty fotograficzne. Waga osobowa.

DR. W. PIEPEŚ
LEKARZ-DENTYSTA
ORDYNUJE
W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 24.

Nie dziw więc, że nasze Tatry ściągały i ściągają tłumy pragnących wrażeń tak odmiennych od zwykłego toku życia. Kto nie stanął na szczytach wśród morza, światła i swobody, wśród tęczy barw przezystych, nie zakosztował odurzających wrażeń wielkiego zamarłego świata, nie uszczknął cudownego kwiecia zimnych turni, ten nie pojmie prawdziwego taternika, nie zrozumie entuzjazmu, który napędza czcicieli cudów przyrody.

Jeżeli tedy czytelniku nie widziałeś tych niebotycznych Tatr, nie widziałeś precudnych dolin, Morskiego Oka i niezmiernych jezior



Tatry – Morskie Oko.

w głębi zamarłego świata tatrzańskiego ukrytych — to spiesz zimą czy latem poznać te wspaniałe widoki. Nie przeceniaj trudności i niebezpieczeństw, bo tych nie wiele napotkasz na wycieczce. Przygotowań nie potrzeba wielkich: turysta winien zaopatrzyć się w mocne a wygodne obuwie, płócienną torbę na drobiazgi i żywność, ciupagę. Wszystkich przyborów dostaniesz u nas, a do Zakopanego koleją się zewsząd dostaniesz. W Krakowie zasięgnąć można informacji w biurze Towarzystwa Tatrzańskiego ul. Zwierzyniecka l. 9. w godzinach między 5 — 7 po południu — latem zaś na miejscu w Zakopanem we własnym budynku zw. Dworcem Tatrzańskim przy ul. Krakówki.

Bazar Przemysłu Krajowego

I. J. Komendziński, Zakopane, Krupówki I. 40

Poleca rzeźby: Półki stylowe, talerze pod chleb i dekoracyjne, kasetki, rozmaite ramki do fotografii, ciupagi drewnian: i stalowe i t. p. PAPIER listowy, zwykły i luksusowy, Wszelkie przybory do malarstwa i rysunku. Wielki wybór mydeł toaletowych, perfum, wody kolońskiej i t. d. Kremy i pasty do obowią. Rozmaite szczotki i przybory toaletowe. Biżuterię stylową srebrną i złotą. RAKIETY, piłki i siatki do gry tenisowej i inne gry ogrodowe. WYROBY KOSZYKARSKIE, leżaki, kosze podróżne, walizki i t. p. KUFRY, WALIZKI i TORBY ręczne ze skóry. HAMAKI. Wielki wybór zabawek dziecińczych, wózki, konie, lalki, furki góralskie i t. p. MAJOLIKA KOŁOMYJSKA, szkło luksusowe. PIŁKI DZIECINNE, Gry towarzyskie: szachy, domino i t. d. OBUWIE MĘSKIE i DAMSKIE. KALOSZE warszawskie i petersburskie. PARASOLE i PARASOLKI, KAPELUSZE GÓRALSKIE z muszelkami. Kilimy, patafki, makaty, PORTYERY, KOCE, KOLDRY i KAPY na łóżka, HAFTY stylowe tutejsze, HAFTY wiązownicze, PELERYNY ZAKOPAŃSKIE, GUNKI, SERDACCZKI sukienne, czapki, i t. p., i przyjmują zamówienia na takowe. BŁAWATY, MATERYE, PŁÓCIENKA, ZEFIRY i PERKALE, Różne BARCHANY, FLANELE, WELNIANE TRYKOTAŻE wedle przepisu Dra Jaegera, BIELIZNĘ męską i damską. REKAWICZKI białe, glacie, damskie i kolorowe. KRAWATY różne. (Lavaliers). Różne PASKI ze skóry i sznurka BIELIZNĘ DLA TURYSTÓW, OBRUSY, serwety, rękawiczki, chustki do nosa, gustowne figara, bolera jedwabiem lub atlasem podbite, Pantofle ranne z stylowym haftem. Kierpce góralskie i sandały kneipowskie. Wszelkie przybory do szycia i hafu. ALBUMY do kart i z widokami tutejszemi. LISTWY TARNOPOLSKIE do oprawiania obrazów. POCZTÓWKI w wielkim wyborze, patriotyczne, fantazyjne i widokami kol. i niekolorowe. 10 kart z widokami tylko 25 centów

ZGŁOSZENIA

do wydania zimowego, które
wyjdzie 15 września 1906 r.
nadsyłać należy do redakcyi
najdalej do końca sierpnia
1906 roku

Kraków, Starowiślna 1 12.



Tatry „Czerwony staw Gąsienicowy“.

W biurze tem urzęduje sekcya turystyczna, dostać można odpowiednie wskazówki, mapy oraz spis przewodników.

Towarzystwo Tatrzańskie od przeszło trzydziestu lat rozciąga swoją czynność na Tatry w kierunku uprzystępnienia gór: a więc wszystkie ścieżki, drogi, udogodnienia przy wejściach trudniejszych, łańcuchy, klamry, drabinki żelazne, jakie w górach się znajdują — są rezultatem pracy i zapobiegliwości Towarzystwa. Co więcej! po przebyciu drogi spocząć możesz w schroniskach staraniem Towarzystwa pobudowanych na odpowiednich szlakach i miejscach. Dlatego prawdziwy turysta wdzięcznym będzie niewątpliwie za te udogodzenia — i nie omieszka, zapisując się na członka Towarzystwa (wpisowe 2 kor., wkładka roczna 6 koron) popierać materyalnie jego cele.

Już z samego Zakopanego można i należy zwiedzić najbliższe położone doliny: a więc dolinę Białego, Strążysk, Za Bramką, Małej Łąki, a przedewszystkiem dolinę Kościeliską. Wszystkie te wycieczki prócz ostatniej wymagają pół dnia czasu — a branie przewodnika na nie jest zbyt cenne, gdyż wszędzie prowadzą dogodne drogi i są farbą znaczone przez Towarzystwo Tatrzańskie.

Wycieczka do doliny Kościeliskiej wymaga zwyczajnie całego dnia; jestto jedna z najpiękniejszych dolin tatrzańskich i najpowszechniej zwiedzana.

Dr. E. Wajgiel

ordynuje w sezonie letnim jako lekarz
zakładowy w Rymanowie.

DR. EDMUND SUPIŃSKI

BYŁY I. SEKUNDARYUSZ KRAJOWEGO SZPITALA W KRAKOWIE

ORDYNUJE PRZEZ LATO
JAKO LEKARZ ZAKŁADOWY W RABCE.

Dr. J. Staniszewski

ordynuje jako lekarz zakładowy w Twonicy.

RADCA CESARSKI

DR. W. HARAJEWICZ

ORDYNUJE OD 1 MAJA DO 30 WRZEŚNIA W **MARYENBADZIE**
WILLA „WAHNFRIED“.

Dr. Rudolf Hammerschlag

ordynuje jak lat ubiegłych w Szczawnicy

DR. XAWERY GORSKI

LEKARZ ZAKŁADOWY W SZCZAWNICY
DAWNA KANCELARYA ZARZĄDU: PLAC DIETLA.

Dr. St. Benedykt Kwiatkowski

były I. Asystent kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiell.
ordynuje jak w latach ubiegłych od 15 maja b. r. w **Maryen-
badzie** («Stadt Hamburg»).

Do południowych przechadzek zaliczyć należy zwiedzenie Kuźnic przepaścistego Nosala, doliny Kalatówek, Jaworzynki. Z Kuźnic rozpoczynają się dalsze całodniowe wycieczki w góry, a więc na Czerwone Wierchy, Gewont oraz do Czarnego Stawu, na szczyt Świnnicy, Koziego Wierzchu, Granatów, na które niekoniecznie trzeba zaopatrzyć się w pożywienie — albowiem w schronisku Towarzystwa Tatrzańskiego na hali Gąsienicowej, obok którego się idzie, można dostać wystarczający posiłek i napój.

Tymi szlakami idąc dalej przez dolinę Pięciu Stawów, dochodzi się pieszo do Morskiego Oka, dokąd także prowadzi doskonały gościniec pełen wspaniałych widoków. Z hali Gąsienicowej prowadzi także przez przełęcz Liliowe i Zawory szlak przez wrota Chałubińskiego do Morskiego Oka oraz przez dolinę Koprową pod Krywań.

Wycieczka do Morskiego Oka czyto pieszo, czy konno jest całodniową wycieczką. Tu przybywa się do schroniska Towarzystwa Tatrzańskiego, gdzie można w dostatnio zaopatrzonej restauracji się pożywić i przenocować, jeśli się zamierza stąd dalsze wycieczki robić na wspaniałe szczyty Rysów, Wysokiej, Mięguszwieckiego, Mnicha, Żabiego — zwiedzić Czarny Staw nad Morskiem.

Kawałek z drogi do Morskiego Oka w Rozstocze jest również schronisko Towarzystwa Tatrzańskiego; tędy prowadzi droga przez dolinę Białej Wody, przez Polski Grzebień pod szczyt Gerlachu do schroniska w dolinie Wielickiej. Wspaniała ta droga, dająca obraz malowniczej dzikości najładniejszej doliny i przełęczy w Tatrach.

Z Morskiego Oka przez Rysy lub przełęcz pod Chłopkiem można przejść jednego dnia do Stawu Popradzkiego, a po przenocowaniu w schronisku wybrać się na szczyt Wysokiej, Ganku, Rumanowy, szczyty Żelaznych Wrót i Kończystej okalające dolinę Rumisk.

Z doliny Rumisk przez przełęcz między Kończystą a Zmarłym szczytem przechodzi się w dolinę Batyzowiecką, skąd wyjście na Batyzowiecki szczyt oraz na Gerlach najwyższy wierzchołek Tatr (2665 m.). Na ten szczyt prowadzi także szlak z doliny Wielickiej.

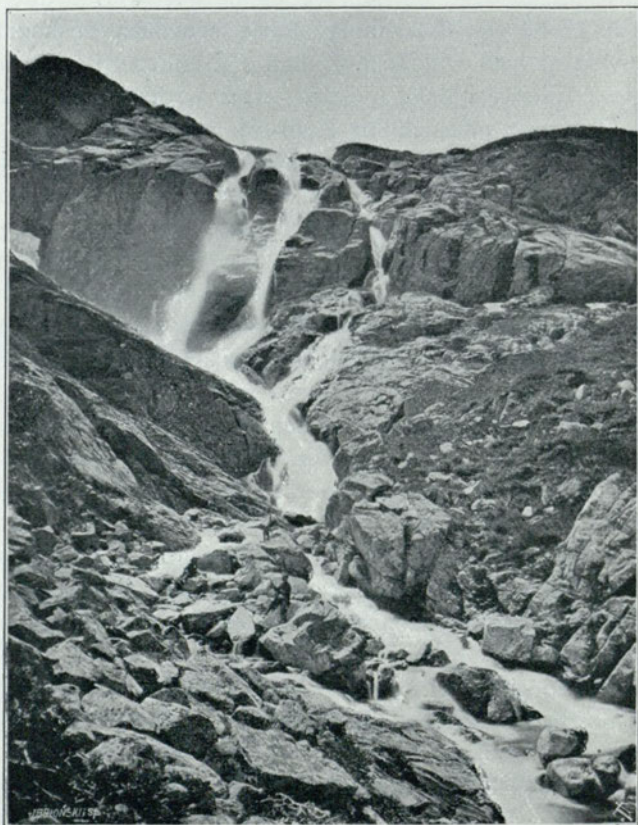
Jedną z najwładniejszych dróg przez dolinę Jaworową prowadzi szlaki na szczyt Lodowy, a przez przełęcz Lodową do doliny Pięciu Stawów węgierskich, skąd wyjście na szczyt Baranich rogów, Durnego, i Łomnicę.

Na te ostatnie dostać się można także z doliny Stawu Zielonego, do której z Jaworzyny spiskiej przez Kopernady piękna a nie uciążliwa wiedzie droga.

Oprócz tych szczytów mnóstwo innych mniej wybitnych, wiele przejść jeszcze istnieje jako pole do uprawiania turystyki. Znajdziesz więc i prostopadłe ściany, których bez liny nie przebędziesz, znajdziesz przepastne szczeliny — przejście po gładkich płytach i po bokach,

znajdziesz kominy i zwały z takimi samymi trudnościami, jak i w Alpach. Brak natomiast lodowców z ich ukrytymi niebezpieczeństwami, mniejsze rozmiary Tatr w pionowym i poziomym układzie czyni je przystępniejszymi.


Zawsze też można ułożyć wycieczkę tak, iż na noc spocznieś w schronisku, jeśli nie masz ochoty w noc pogodną użyć w całej pełni wrażeń nocując czyto w smerekach, czy też pod kolebą tj. ogromnym głazem przy rozpalonym ognisku.



Tatry. Wodospad Siklawy.

Gdy po całodniowej wędrówce po turniejach, wieczorem spocznieś przy ognisku, gdy niebo zasieją gwiazd miliony, i księżyc nad szczyty wyglądniejszy, rozrzuci srebrne światło, cisza szumem potoku przerywana zalegnie, ogarnie cię czar nocy i zdala od zaprószonej drogi — zgiełku maszyn, od taniego zbytku błyskotek — wśród tylu fantastycznych turni rzucisz się na łono tej wspólnej matki — ziemi i uczujesz, żeś jeszcze nie odwykł zupełnie od jej piersi.

OTRZYMUJEMY NASTĘPUJĄCE PISMO Z PROŚBĄ
O OGŁOSZENIE:

lynną dziś „CUKIERNIA LWOWSKA“ JANA MICHALIKA w Krakowie, założona została w roku 1895. — Właściciel tej firmy JAN MICHALIK był znanym i głównym współpracownikiem pierwszorzędnej firmy „Hauser i Bieniecki“ we Lwowie.

Po założeniu własnej firmy w Krakowie, JAN MICHALIK po trzech latach wzorowego jej prowadzenia, uzyskał na wystawie miasta Paryża w r. 1898 dyplom honorowy, medal złoty i krzyż zasługi, które to odznaczenia wysunęły firmę jego na przodujące miejsce pośród krakowskich zakładów cukierniczych.

W niespełna pół roku później (1898) na międzynarodowej spożywczej wystawie w Brukseli, przypadł w udziale firmie JANA MICHALIKA: dyplom honorowy i wielki złoty medal zasługi, za wyroby cukiernicze i fabrykację czekolady.

Ostatnio zdobyła wspomniana firma na wystawie powtórnie w Paryżu roku 1901 złoty medal i krzyż zasługi z gwiazdą, a na wystawach krajowych najwyższe odznaczenia.

Rozwijając swą działalność w kierunku słynnego dziś w świecie całym cukiernictwa polskiego, zjednała sobie firma JANA MICHALIKA odbiorców nie tylko w kraju, ale i zagranicą, ekspeduje bowiem swe wyroby cukiernicze i czekolady, do Anglii, Holandyi, Algieru i do najdalszych krańców, zwłaszcza tam, gdzie istnieją polskie kolonie.



Abacya.

Kąpielisko morskie i stacya klimatyczna zimowa. Abacya (po włosku Abb'azia, po chorwacku Opatija) leży na wschodniem wybrzeżu Istrii nad Adryatykiem pod $45^{\circ}20'$ półn. szer. a $31^{\circ}58'$ wsch. dług. geogr. Od północo-zachodu osłania ją Monte-Maggiore (1396 m. nad poziom morza) od północy wysokie pasma Alp dynarskich. Najbliższem miastem większem jest Fiume (Rjeka) — niespełna godzinę jazdy statkiem odległe. — Ludność miejscowa słoweńsko-chorwacka — po polsku rozumie.

Klimat nadzwyczajnie łagodny dzięki wyrównywającemu działaniu morza z jednej, ochronie zaś wysokich pasm górskich od północy z drugiej strony, czego najlepszym dowodem południowa roślinność bujnie tutaj się rozwijająca.

Średnia ciepłota roczna wynosi 13.2° C. — zimowa 7.9° C. t. j. prawie to samo co w Nicei (8.5° C.).

Urządzenia lecznicze. Kąpiele wannowe z wodą morską i słodką w nowych, wzorowo urządzonych łazienkach, gdzie również mieści się wedle najnowszych wymogów urządzony zakład wodolecznicy. Kąpiele gazowe, świetlne, parowe i t. d.; mechanoterapia. Znakomite mleko i kefir. — W jesieni kuracya winogronowa. Wspaniale urządzone i utrzymane drogi i spacerdy dla leczenia wzniesiennego (terenowego) — wolne zupełnie od pyłu. — Kąpiele morskie na wolnem powietrzu od końca kwietnia do początku listopada. — Średnia ciepłota wody morskiej w maju 17.8° C., w czerwcu 23.1° C., w lipcu 26.5° C., w sierpniu 25.2° C., w wrześniu 20.1° C., październiku 16.1° C. Woda mor-

ska w Abacyi zawiera $3\cdot8\%$ soli mineralnych t. j. znacznie więcej niż morzu północnem (Helgoland $2\cdot8\%$, Norderney $2\cdot9\%$).

Wskazania: Choroby narządu krążenia, choroby nerwowe, choroby narządu oddechowego, rozedma płuc, dusznica, niedokrewność, żoły, rekonwalescencya, choroby kobiece, niezwykle skuteczną bywa Abacya jako stacya zimowa dla dzieci wątłych oraz dla osób starszych, skazanych w naszym klimacie na spędzanie całej zimy w mieszkaniu.

Lekarze: Dr. Altmann, J. Cohn, J. Ebel, N. Fabianić, G. Fodor, Prof. J. Glax, Xawery Gorski, Graeffe, B. Konterki, Knöpfelmacher, J. Kurz, J. Landr, L. Löw, J. Mahler, M. Marek, R. Mayer, A. Nussbaum, J. Ornstein, K. Szegö, A. Szemere, N. Szigeti, F. Tripold.

Mieszkania: Liczne hotele i pensjonaty; wiele domów prywatnych, w których już to pojedyncze pokoje — już też całe mieszkania umeblowane z kompletnem urządzeniem kuchennem wynajmować można. — Ceny mieszkań wraz z pensją od 7 do 20 koron za dobę.

Rozrywki: Orkiestra zakładowa grywa dwa razy dnia w parku a wieczorami w sali hotelu Stefanii. Lawn-tennis, boisko kolarskie, teatr, koncerty i t. d. — Wycieczki i spacerzy w pobliskie, nader malownicze okolice. Kilkanaście kilometrów znakomicie utrzymanych ścieżek leśnych oraz kilka kilometrów chodników nadbrzeżnych, zupełnie wolnych od pyłu. Przejazdki łódkami po morzu oraz wycieczki statkiem parowym do pobliskich wysp i portów nadzwyczajnie ułatwione, tak że pod względem łatwości w korzystaniu z jazdy statkami nie może żadne inne uzdrowisko morskie iść z Abacyą w porównanie.

Sezon trwa cały rok, t. j. od 1 września do 31 sierpnia.

Komunikacya: Dworzec kolei południowej Abbazia-Mattuglie o pół godziny jazdy fiakrem odległy, połączony jest z Abacyą wyborym gościńcem. Do każdego pociągu stoją liczne fiakry, omnibus i wóz pocztowy do dyspozycji podróżnych.

Osoby przybywające przez Węgry (od Buda-Pesztu) do Fiume (Rjeki) mogą jechać końmi (godzinę) lub statkiem parowym (40 minut) co godzinę odchodzącym do Abacyi. — Komunikację miejscową utrzymują liczne, bardzo wytworne fiakry.

Taksa kuracyjna wynosi od osoby 4 korony tygodniowo przez 12 tygodni, po którym to terminie ustaje już obowiązek płacenia taksy na dany sezon. Dzieci od lat 5 do 11 płacą połowę — służba niższa 50 hal. tygodniowo.



Solka.

Miejscowość kąpielowa i klimatyczna.

Solka na Bukowinie, 522 m. nad poziomem morza, na Podkarpaciu w kotlinie otoczonej rozległymi lasami przeważnie szpilkowymi, leży Solka. Klimat łagodny, wyśmienity wskutek obfitego znajdującego się w powietrzu ozonu. Piękne aleje w parku lesistym, który umożliwia pobyt w lesie przez cały dzień. Urządzone chodniki spacerowe dla racjonalnej kuracji chorób serca i płuc.

Solka posiada obecnie dwa sanatoria z postępowo urządzonymi zakładami wodolecznicznymi dla kuracji hydropatycznych — oddzielnie łaźienki z leczniczymi środkami, jak solą wyciągiem z drzew szpilkowych, borowiną słoną itd. Nadto pokoje do wziewań (inhalatory) według najnowszych systemów. Solka na podstawie swych zalet klimatycznych i urządzeń nadaje się dla chorych i rekonwalescentów wszelkiego rodzaju, przedewszystkiem zaś przy cierpieniach narządu oddechowego, żołądka i jelit, na tle nerwowem lub anemicznem, przy osłabieniach systemu nerwowego, przy niedokrewności i blednicy — otyłości, dnie i goścu itd. Mieszkania w sanatoriach z pensjonatem, nadto dwa hotele i liczne mieszkania prywatne stosowne dla poszczególnych rodzin, tanio do wynajęcia. Znakomita kuchnia, także i żydowska rytualna.

Najbliższa stacya kolejowa Kaczyka kolei lokalnej Hatna (Lwów—Czerniowce—Jassy, Dorna Watra, dokąd 2 razy dojazd omnibusem 3/4 godziny oddalenia. Radautz oddalone o 2 godziny drogi.

Innych bliższych wyjaśnień udziela najchętniej na żądanie sekretaryat. Komisya zdrojowa w miejscu.

Zabieranie Przewodnika z wagonu pociąga za sobą dotkliwą karę.

G. k. Koleje państwowe w Galicji.

Kraków - Lwów - Podwoleczyska i na odwrót.

P. p.	P. o.	P. o.	P. p.	P. p.	P. o.	P. o.		P. p.	P. o.	P. o.	P. o.	P. p.	P. p.	P. o.	
6.43	8.10	11 ⁰⁰	2.49	8.38	9.00	10.55	↙ Kraków	↗	6.50	8.45	1.30	6.25	2.24	9.38	4.42
8.11	10.14	1.15	4.0	9.50	10.52	12.58	↙ Tarnów	↗	5.26	6.33	11.20	4.20	1.05	8.08	2.17
11.31	2.50	6.30	6.56	12.45	3.13	5.45	↙ Przemyśl	↗	2.25	1.27	6.45	11.28	10.03	4.34	9.22
1.30	5.25	9.30	8.40	2.31	5.50	8.45	↙ Lwów	↗	12.45	11.00	4.05	8.35	82.5	2.45	6.35
5.11	10.30	1.25	—	—	9.51	2.57	↙ Tarnopol	↗	—	6.48	—	—	—	11.30	1.49
6.20	12.00	2.56	—	—	11.22	4.32	↙ Podwoleczyska	↗	—	5.18	—	—	—	10.26	12.05

Kraków - Zakopane i na odwrót

11.52	9.02	10.30	3.00	↙ odj. Kraków	↗ prz.	↗	2.04	11.00	6.07	4.40
4.00	1.40	2.17	6.33	↙ " Chabówka	↗ "	↗	10.33	7.06	11.55	12.15
6.20	3.40	4.15	8.30	↙ prz. Zakopane	↗ odj.	↗	8.40	5.10	10.00	10.15

Kraków - Krynica - Szczawnica - Żegiestów przez Tarnów i na odwrót.

6.43	11.00	2.49	10.55	↙ Kraków	↗	↗	1.30	6.25	9.38	4.42
8.40	1.50	4.30	2.30	↙ Tarnów	↗	↗	11.20	4.20	8.08	2.17
11.50	5.16	7.50	7.06	↙ Stary Sącz (do Szczawn.)	↗	↗	6.39	11.48	4.50	9.04
12.45	6.22	8.52	8.09	↙ Żegiestów	↗	↗	5.32	10.44	3.54	8.04
1.05	6.46	9.12	8.30	↙ Muszyna-Krynica	↗	↗	5.22	10.27	3.40	7.42

Kraków - Iwonicz - Rymanów i na odwrót przez Tarnów.

6.43	2.49	10.55	↙ Kraków	↗	↗	4.42	1.30	6.25	9.38
8.40	4.30	2.30	↙ Tarnów	↗	↗	2.17	11.20	4.20	8.08
10.35	6.25	4.45	↙ Stróże	↗	↗	10.30	8.05	1.27	6.05
1.35	9.31	7.05	↙ Iwonicz	↗	↗	7.30	5.17	11.10	3.41
1.48	9.45	7.15	↙ Rymanów	↗	↗	7.20	5.07	10.58	3.31

Kraków - Rabka i na odwrót.

11.52	9.02	3.00	↙ Kraków	↗	↗	6.07	2.04	4.40	11.00
3.32	2.07	6.25	↙ Chabówka	↗	↗	2.30	10.41	12.34	7.42
3.57	2.31	6.32	↙ Rabka	↗	↗	2.12	10.23	12.23	7.31

Lwów - Lubień.

8.55	2.01	4.15	10.51	↙ Lwów	↗	↗	8.15	1.50	11.50	9.20
9.38	2.47	4.58	11.34	↙ Lubień	↗	↗	7.32	1.08	11.00	8.37

Lwów - Stanisławów - Kőrösmező.

P. p.	P. o.	P. o.	P. p.	P. o.	P. o.	P. o.		P. p.	P. o.	P. o.	P. o.	P. p.	P. o.	P. o.
<u>2.51</u>	6.15	9.20	2.40	3.30	9.10	10.40	↕	<u>12.20</u>	6.10	8.05	10.05	1.40	5.45	<u>9.05</u>
<u>5.55</u>	9.55	1.28	5.45	<u>7.32</u>	1.05	<u>2.25</u>	↕	<u>9.40</u>	<u>1.40</u>	4.42	6.35	10.46	1.42	5.20
7.21	11.24	2.50	7.11	—	—	—	↕	<u>7.35</u>	—	—	<u>4.44</u>	—	—	3.15
7.30	11.33	3.05	<u>7.20</u>	—	—	—	↕	<u>7.14</u>	—	—	<u>4.28</u>	—	—	2.56
7.38	11.49	3.24	<u>7.54</u>	—	—	—	↕	<u>7.08</u>	—	—	<u>4.21</u>	—	—	2.50
9.07	1.12	—	<u>9.05</u>	↘	—	—	↕	—	—	—	<u>3.90</u>	—	—	1.20

Lwów - Truskawiec - Rymanów - Iwonicz.

7.30	6.25	11.30	↕	Lwów przez Stryj	↕	3.55	7.29	10.50
10.15	10.30	2.30	↕	Drohobycz do Truskawca	↕	12.36	4.15	7.58
3.31	5.07	10.58	↕	Rymanów	↕	7.15	9.45	1.48
3.41	5.17	11.10	↕	Iwonicz	↕	7.05	9.31	1.35

Z Krakowa do Wiednia.

P. p.	P. p.	P. p.	P. p.	P. p.	
10.00	10.20	3.55	7.18	2.31	Kraków
10.42	11.02	4.42	8.04	3.16	Trzebinia
11.28	11.42	5.18	8.40	3.44	Oświęcim
11.52	12.06	5.45	9.06	4.05	Dziedzice
12.54	1.04	6.41	10.02	4.54	Bogumin
6.15	7.10	1.06	3.37	9.40	Wiedeń

Granica - Warszawa.

	Kur.	P. p.
Granica	1.41	10.04
Ząbkowice	2.03	10.24
Częstochowa	3.20	11.56
Nowyradomsk	4.13	12.59
Piotrków	4.59	1.55
Koluszki	5.49	2.52
Skierniewice	6.31	3.49
Warszawa	7.42	5.12

Kraków - Wrocław - Berlin.

10.00	3.55	5.25	9.20	2.00	6.40	↕	Kraków przez Trzebinie	↕	9.45	2.43	5.15	8.18	10.02	11.42
11.55	6.32	8.55	11.42	4.42	8.54	↕	Oświęcim	↕	7.06	1.22	2.25	6.40	7.17	9.38
12.44	7.22	9.32	12.23	5.29	9.35	↕	Mysłowice	↕	6.22	12.35	1.44	5.59	6.32	8.52
1.17	7.44	9.51	12.48	5.53	9.57	↕	Katowice	↕	5.58	12.10	1.25	5.02	6.01	8.32
5.56	—	2.15	5.36	10.35	—	↕	Wrocław	↕	11.42	6.10	8.40	11.53	—	4.36
11.22	—	—	7.48	—	—	↕	Berlin Friedrichstrasse	↕	2.50	11.31	—	—	—	6.56

Pospieszne pociągi

między

Podwołoczyskami — Lwowem — Krakowem — Ołomuńcem — Pragę — Karlsbadem

Ważne od 1. maja 1906.

—	—	1.52	10.26	Wozy I i II klasy idące wprost.	od. Podwołoczyska prz.	—	—	6.20
—	12.45	8.25	2.50		„ Lwów „	2.31	—	1.30
3.55	7.18	2.31	10.00		„ Kraków „	8.18	11.42	6.20
9.05	2.20	7.10	3.37		„ Przerów „	1.54	6.33	12.44
9.41	2.56	7.47	4.10		prz. Ołomuniec od.	1.18	6.00	12.12
11.57	5.43	10.57	6.27		„ { B. Trübau „	10.35	2.35	9.55
12.19	6.48	2.59	6.38		od. { B. Trübau prz.	10.12	2.10	9.47
1.17	7.49	3.57	7.50		prz. Pardubitz od.	9.07	1.08	8.28
2.56	9.32	5.42	9.50		„ { Praga „	7.25	11.25	6.20
3.30	9.58	6.05	10.08		od. { Praga prz.	6.16	11.15	6.08
7.55	4.37	9.37	2.04		prz. Karlsbad od.	11.50	7.04	2.25

Zestawienie pociągów z i do Galicyi. Lwów-Praga

—	12.45	4.05	2.45	Wozy I i II klasy idące wprost.	odj. Lwów prz.	1.30	8.40	—	2.31
3.55	7.18	2.00	10.00		„ Kraków „	6.20	2.43	11.42	8.18
9.05	2.20	10.54	3.37		„ Przerów „	12.44	8.40	6.33	1.54
9.48	3.40	11.36	4.20		„ Ołomuniec „	12.05	5.58	5.15	1.08
1.30	6.48	1.55	6.38		„ B. Trübau „	9.47	12.46	1.01	10.12
2.30	7.20	2.45	7.09		„ Chotzen „	9.14	11.50	12.13	9.44
4.12	8.13	5.18	9.40		prz. Pardubitz odj.	8.28	10.45	11.05	9.07
5.14	8.58	6.07	10.22		„ Königrätz „	4.55	9.05	10.23	7.49
5.48	9.38	6.55	11.01		„ Josefstadt-J. „	3.09	8.18	9.34	6.56
8.49	12.43	9.54	1.51		„ Turnau „	9.30	5.08	7.08	4.06
10.20	2.03	10.59	2.58		„ Reichenberg „	8.09	3.55	6.08	2.54
11.43	6.48	2.47	8.37		„ Seidenberg „	6.23	1.28	4.59	—
6.23	—	6.17	10.28		odj. Königrätz prz.	4.52	8.35	10.10	7.28
7.00	—	6.45	11.05		prz. Chlumetz od.	4.20	8.08	9.32	6.50
8.37	—	7.42	12.05	„ Nimburg „	3.08	7.13	8.22	4.40	
9.03	—	7.59	12.30	„ Lissa „	2.48	6.55	8.00	12.45	
10.12	—	8.43	1.34	„ Praga „	1.58	6.11	6.53	11.40	
—	—	11.49	4.10	„ Tetschen „	1.00	1.00	4.31	11.39	

Najtańsze jazdy

do Włoch — południowej Francji — Istrii i Dalmacji przez Buda-Peszt — Ujdombóvár i Fiume z użytkiem parostatków Towarzystwa akcyjnego węgiersko-kroackiego żeglugi parowej.

1. z Fiume odpywa parostatek do Wenecji w każdy czwartek o godzinie 7 minut 30 rano, a w każdy wtorek, piątek i w każdą sobotę o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

2. Z Fiume do Ankony w każdą środę o godzinie 7 minut 30 rano i w każdy poniedziałek i piątek wieczorem o godzinie 8 minut 15.

3. Z Wenecji do Fiume w każdy piątek o godzinie 8 rano i w każdy poniedziałek i w każdą środę wieczorem o godzinie 8.

4. Z Ankony do Fiume w każdy czwartek o godzinie 8 rano, a w każdy wtorek i w każdą sobotę wieczorem o godzinie 8 minut 30.

Czas jazdy 10 godzin.

Przyjazd do i odjazd z Wenecji »Plac św. Marka.«

		Waluta	Pospiesz.		Os.
			I kl.	II kl.	III kl.
z Wiednia	do Wenecji lub Ankony	kor.	51.40	37.40	19.50
„	„ Abacji lub Lowrany	„	42.00	28.00	14.10
z Budapesztu	„ Wenecji lub Ankony	„	40.20	30.20	16.20
„	„ Rzymu	fr.	80.05	58.25	32.60
„	„ Neapolu	„	106.85	77.05	43.60
„	„ Florencji	„	79.80	58.10	32.50
„	„ Genui	„	95.55	69.10	38.95
„	„ Medyolanu	„	76.25	55.60	31.05
„	„ Mentony	„	116.30	83.65	—

UWAGA: Za użycie jednego łóżka na pokładzie parostatków należy do płać 2 korony.

Za jazdę parostatkami pomiędzy Fiume, Wenecją lub Ankoną opłaca się za bilet:

1 klasy 14 koron

2 klasy 10 koron

miejsce na pokładzie 6 koron

Wszystkie parostatki mają w miejscu wylądowania wprost połączenia w Fiume do wszystkich pociągów pospiesznych zdążających do i z Buda Pesztu, w Ankonie i we Wenecji do pociągów kolei włoskich, a w szczególności do pociągów do Rzymu, Neapolu, Borri, Bolonii i Milano tam i napowrót.

2. Do Dalmacyi kursuje z Fiume tygodniowo 4 parostatki, mianowicie do Zary — Spaterlo — Metkovic — Raguzy i Kataro. Rozkład jazdy umieszczony jest w

»Hendschter« państwowym rozkładzie jazdy
w »Telegrafie«

jako i też w austriackim rozkładzie jazdy.

Bilety zwykle i kombinowane nabyć można w wyżej wymienionych stacyach — w centralnym biurze wydawnictwa kart kolei państwowych węgierskich w Buda Peszcie i we Wiedniu jako i też u firmy »Thos Cook i synowie« we Wiedniu i w biurze podróży Hamburg-Ameryka w Berlinie.

Wszystkie tu wymienione biura udzielają wszelkich wyjaśnień.

Lwów - Kraków - Wrocław - (Breslau) Szczecin (Stettin) Kołobrzeg (Kolberg).

Lwów	odj.	1245	825	245
Kraków	{ prz.	650	224	938
	{ odj.	718	231	1100
Oświęcim	{ prz.	840	343	1128
	{ odj.	855	355	1155
Wrocław (Breslau)	{ prz.	215	1035	555
	{ odj.	330		915
Szczecin (Stettin)	{ prz.	112		330
	{ odj.	223		526
Stargard	{ prz.	307		604
	{ odj.	312		609
Kołobrzeg (Kolberg)	{ prz.	615		923

Spis treści.

Przedmowa	str. V.	Sanok	str. 105
Beskid	" 1	Skalat	" 115
Buczacz	" 24	Stary Sącz	" 116
Dobromil	" 25	Tarnów	" 117
Iwonicz	" 27	Tatry	" 140
Jarosław	" 29	Tenczynek	" 122
Jasło	" 30	Trembowła	" 122
Kałuż	" 31	Truskawiec	" 128
Kosów	" 32	Wadowice	" 134
Kraków	" 35	Zator	" 135
Lubień	" 63	Żółkiew	" 136
Lwów	" 69	Mapa krakowska	" 50
Niepołomice	" 88	Mapa Lwowa	" 66
Nowy Sącz	" 89	Abacya	" 150
Podgórze	" 93	Solka	" 152
Rzeszów	" 93	Rozkłady jazdy	" 153

Jan Michalik

Cukiernia Lwowska

Kraków, ul. Floryańska 45

==== Telefon Nr 466 ====

Cukiernia odznaczona za swoje wyroby najwyższymi nagrodami na wystawach świat. i kraj.

Własny wyrób czekolady tabliczkowej, deserowej i zwyczajnej. Czekolada tatrzańska (zakopańska mleczna). Kakao proszkowe. Herbata kakaowa kuracyjna. Wielki wybór Czekoladek deserowych. Pomadki w kilkunastu gatunkach. Marcepaniki. Pierniki na prawdziwym miodzie. Herbatniki piernikowe.



Jako specjalność: Kuracyjny piernik „**Grahama**“, skutecznie działający przeciw wszelkim dolegliwościom żołądka. Miód lipowy kuracyjny w słoikach. Wielki wybór bombonierek, koszyków, kartonazy, kasetek, atrapow, pudełek, drewnianych, ręcznie malowanych i wyplatanych z pamiątkami Krakowa i okolicy. Osobny pokój dla Pań, sala dla palących, czytelnia zaopatrzona w wielki wybór pism krajowych i zagranicznych. O każdej porze dnia kawa, herbata, czekolada i t. p. napoje.



Cukiernia otwarta od g. 6 rano do 11 w nocy.
Specjalne cenniki darmo i opłatnie.

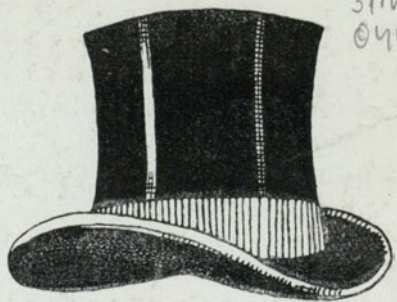
60 -

31.11.65
044063

~~45~~

Kraków

ul. Sławkowska 3



Kraków

Hotel Saski

Tel. 516.

ZDZISŁAW ZDANOWICZ



Magazyn galanteryjny, Skład Bielizny, Kapeluszy
Obuwia amerykańskiego i przyborów do podróży

Cenniki ilustrowane
na żądanie wysyła da-
rmo i opłatnie.





34 831